

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych



9/2008

GRAŻYNA LEWANDOWICZ-NOSAL: Zmiany w wykazie działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży

Biblioteka Narodowa w dobie technologii cyfrowej. Wywiad z dr. Tomaszem Makowskim – dyrektorem Biblioteki Narodowej w Warszawie

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA: Zmiany wynagrodzenia pracowników instytucji kultury



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

książki

magazyn literacki

Aktualności z rynku książki w przystępnej formie:

Wydarzenia

relacje z imprez branżowych,
spotkań promocyjnych,
informacje o konkursach,
festiwalach książki,
nagrodach literackich

Rynki zagraniczne

co się wydaje, sprzedaje
i czyta za granicą

Porady prawne

przygotowane pod kątem
branży wydawniczo-
księgarskiej

Analizy

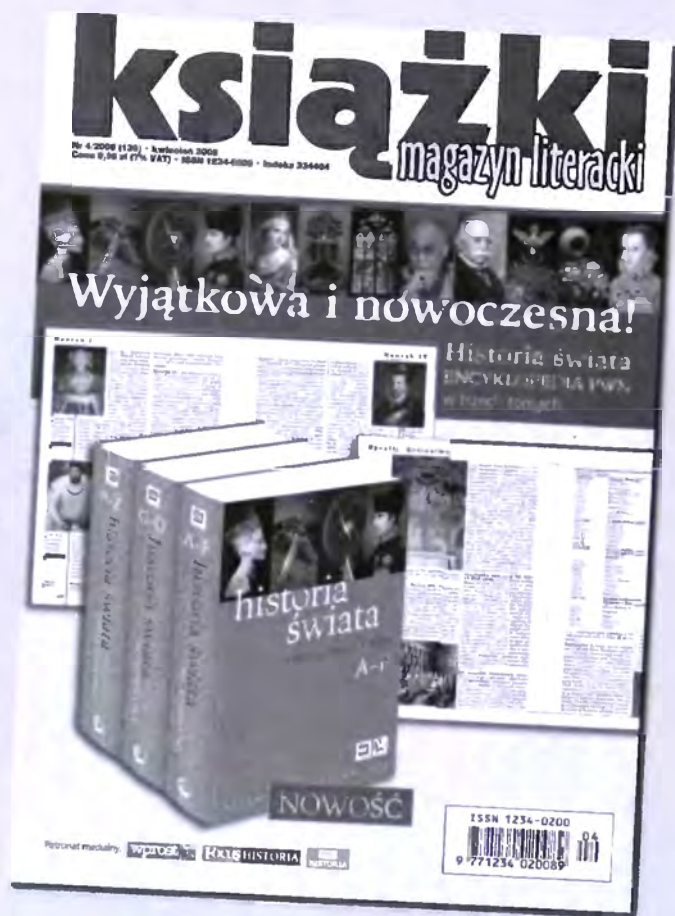
różnych sektorów
ryнку wydawniczego

Rozmowy

z uznanymi pisarzami

Recenzje

nowości wydawniczych



www.rynek-ksiazki.pl

Poradnik **BIBLIOTEKARZA** nr 9 (702), 2008

Ukazuje się od roku 1949

W NUMERZE:

- Jadwiga Chruścińska** 2 Od redaktora
- PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE**
- Bożena Zwierzyńska** 3 Język haseł przedmiotowych w bibliotece pedagogicznej
Grażyna Lewandowicz-Nosal 9 Zmiany w wykazie działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży
- Adrian Uljasz** 10 Internetowy serwis informacyjny Elektroniczna Biblioteka
Wywiady Poradnika
Jadwiga Chruścińska 13 Pedagogiczna SBP pomocą dla bibliotekarza i czytelnika
13 Biblioteka Narodowa w dobie technologii cyfrowej. Wywiad z dr. Tomaszem Makowskim – dyrektorem Biblioteki Narodowej w Warszawie
- Cyfrowe okolice (30)*
Henryk Hollender 17 Metkowanie
- PRAWO W BIBLIOTECE**
Krystyna Kuźmińska 18 Zmiany wynagrodzenia pracowników instytucji kultury
- RELACJE**
- Małgorzata Kolodziejczyk** 20 Międzynarodowa konferencja „Różnorodność kulturowa a Internet”
- Dominika Stępniewska** 22 Web 2.0 – nowa epoka w bibliotekarstwie?
Edyta Bezzubik 23 Sytuacja zawodowa bibliotekarzy
- KSIĄŻKA**
- Salon Pisarzy –*
Bogdana Klukowskiego 24 Między epokami i emocjami [Eustachy Ryłski]
27 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!
Oprac. Jadwiga Chruścińska
- BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO**
- Patrycja Skorek** 28 Tydzień Bibliotek 2008 w MBP w Siemianowicach Śląskich
Krystyna Ziemia 29 Powiatowy Dzień Bibliotekarza w Jasle
Katarzyna Urbanowicz, 30 E-learning dla seniorów: doskonalenie umiejętności w zakresie obsługi komputera
Monika Moroz
- Nowe obiekty biblioteczne*
Andrzej Dąbrowski 31 Kielecka WBP w nowej siedzibie
Ewa Troneczek 33 Konkurs na najlepszą bibliotekę publiczną powiatu bielskiego, czyli biblioteka jako centrum edukacji, informacji i kultury
- Pozyskane z Kanału Wrocław*
RyT 35 Młodzi, piękni... wizytówką bibliotek
- Z WARSZTATU METODYKA**
- Łukasz Ślusarczyk** 35 Doradztwo zawodowe w bibliotece
Andrzej Kubrak 38 Kiedy na dobre pożegnamy się z papierem?
- Wi@domości* 39

Dodatek

ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 9

**Na okładce „PB”:
Kielecka Wojewódzka Biblioteka Publiczna w nowej siedzibie**

Lobbying w polskim bibliotekarstwie jest zjawiskiem stosunkowo nowym, aczkolwiek intuicyjnie, w pewnym stopniu stosowany od wielu lat. W polskim życiu społecznym ma często znaczenie pejoratywne i jest kojarzone z interesami pewnych grup nacisku, nawet o charakterze przestępczym. Spotykamy się z wieloma definicjami lobbyingu, z jednej strony – w sensie ogólnym jest zjawiskiem społecznym, politycznym i ekonomicznym, zaś z drugiej – w węższym znaczeniu – techniką komunikowania, narzędziem wywierania nacisku, wpływu na zmianę wizerunku, bardziej pozytywnego dla odbiorcy.

W bibliotekarstwie lobbying jest elementem funkcjonowania współczesnej biblioteki działającej w warunkach konkurencji, jest rodzajem dialogu pomiędzy środowiskiem społecznym, politycznym, grupami interesu (czyli instytucjami otaczającymi bibliotekę) a bibliotekarzami, którzy powinni być zainteresowani przekazywaniem informacji o problemach i sukcesach swojej biblioteki, głównie w celu budowania jej pozytywnego, nowoczesnego wizerunku – jako instytucji kultury, edukacji, informacji. Zatem stosowanie profesjonalnego lobbyingu działa na rzecz zwiększenia zainteresowania społeczności lokalnej biblioteką i zrozumieniem jej roli, funkcji i potrzeb wśród decydentów. Warto zatem poznać „tajniki” lobbyingu i zastanowić się nad strategią jego wykorzystania na rzecz rozwoju bibliotek i czytelnictwa. Przykładem biblioteki, która stosuje z ogólnym pożytkiem profesjonalny lobbying jest Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu. Zdobyła w mieście swoją dobrą markę i jest dla Wrocławia równorzędnym, wiarygodnym partnerem w prowadzeniu polityki społeczno-gospodarczej, uczestniczy w realizacji projektów inicjowanych przez inne instytucje (Wrocławski Ogród Zoologiczny, Teatr Lalek, Dom Spotkań Silesiusa, SBP), oferuje mieszkańcom i turystom wystawę na rynku wrocławskim o działalności MBP, promuje na prośbę zainteresowanych wydawnictw nowości książkowe, organizuje spotkania autorskie. Warto zapamiętać stosowane przez nią motto „kto nie umie wykorzystać lobbyingu dla swoich celów – zazwyczaj przegrywa”.

Myślę, że wielu z nas, już po wakacjach, zastanowi się nad działalnością swojej firmy w kontekście poprawy jej wizerunku. Nie popadajmy jednak w kompleksy, bowiem wiele technik lobbistycznych jest już stosowanych przez nasze biblioteki. Przeglądając odbitki korektorskie numeru wrześniowego „Poradnika Bibliotekarza” można zauważyć w treściach wielu artykułów cechy charakterystyczne dla lobbyingu. Świadczy o tym rozwój interaktywnego serwisu informacyjnego „Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP”, dzięki któremu poprawiła się znacznie oferta informacyjna bibliotek pedagogicznych – „serwis wydatnie powiększył ich „przestrzeń informacyjną” (artykuł autorstwa dr. Adriana Uljasza), działania bibliotek z okazji Tygodnia Bibliotek 2008, oferujące spotkania z autorami, wystawy malarstwa, ekspozycje pamiątek związanych z historią Siemianowic Śląskich, wizytę czytelników w bibliotece i poznanie jej pracy „od wewnątrz”, Dnia Bibliotekarza w Jasle (kontakt władz samorządowych z bibliotekarzami, promocja biblioteki), organizacja kształcenia komputerowego dla seniorów, konkursy na najlepszą bibliotekę publiczną w powiecie bielskim, motywujące placówki do poprawy ich funkcjonowania, unowocześniania bazy lokalowej, podniesienia prestiżu bibliotek. Uzyskanie nagrody jest uwarunkowane zaangażowaniem, kreatywnością i profesjonalnością bibliotekarzy powiatu bielskiego.

Lobbistyczną wymowę ma również artykuł Łukasza Ślusarczyka pt. „Doradztwo zawodowe w bibliotece”, który na podstawie działalności biblioteki multimedialnej „Planeta II” przedstawia wachlarz różnorodnych szkoleń prowadzonych przez młodych bibliotekarzy tej placówki. Biblioteka organizuje doradztwo indywidualne i grupowe dotyczące metod poszukiwania pracy, planowania przyszłości zawodowej, rozwijania komunikacji interpersonalnej i autoprezentacji. Jest to oczywiście propozycja dodatkowa biblioteki, nie zastępująca zadań urzędów pracy. Typowym przykładem lobbyingu jest dążenie grupy bibliotekarzy do powołania Związku Zawodowego Bibliotekarzy, mającego na celu poprawę bytu ekonomicznego polskich bibliotekarzy i zapewnienie optymalnych warunków pracy. Z pobieżnej „prasówki” wynika, że z lobbyingiem w polskich bibliotekach nie jest źle, ale zawsze warto walczyć o więcej.

Witam Państwa po wakacjach i życzę udanej lektury.



Język haseł przedmiotowych w bibliotece pedagogicznej

Z doświadczeń Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach

BOŻENA ZWIERZYŃSKA

Powstała w 1928 r., Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy w Katowicach już osiemdziesiąty rok służy kolejnym pokoleniom nauczycieli i studentów, a także wszystkim chętnym, pragnącym pogłębiać swą wiedzę, w szczególności w zakresie pedagogiki, psychologii i nauk pokrewnych. Ceniona w środowisku za bogate zbiory i wykwalifikowaną kadrę, dzięki rozpoczętej w 2000 r. komputeryzacji wprowadza nową jakość pracy i otwiera się na coraz liczniejsze grono użytkowników wirtualnych.

PBW w Katowicach pracuje w systemach bibliotecznych PROLIB i PROMAX, natomiast jej 17 filii posiada program LIBRA 2000. Jednym z podstawowych problemów, z jakim musieli zmierzyć się bibliotekarze, było zagadnienie nowoczesnego języka informacyjno-wyszukiwawczego, odpowiedniego dla komputerowych baz danych biblioteki pedagogicznej.

Początki prac nad językiem haseł przedmiotowych

Komputeryzacja biblioteki otwierała ogromne możliwości m.in. w zakresie wzbogacania i udoskonalania kluczy wyszukiwawczych dla gromadzonych zbiorów. Świadomi tego bibliotekarze podjęli więc działania, zmierzające do wprowadzenia w PBW nowego języka informacyjno-wyszukiwawczego: języka haseł przedmiotowych. Jak zauważa Wanda Klenczon, możliwe są tutaj trzy strategie: opracowanie od podstaw własnego słownika/tezaury, przejście jednego ze słowników już istniejących bądź też przejście (w części lub całości) wybranego słownika istniejącego i rozszerzanie go o hasła własne, odpowiednio uszczegółowione i dostosowane do specyfiki i potrzeb użytkowników konkretnej placówki¹. W początkowej

fazie prac realizowano dwie pierwsze, odrębne strategie: w PBW w Katowicach podjęto próbę stworzenia osobnego SJHP dla PBW, natomiast w kilku filiach grupa bibliotekarzy rozpoczęła wprowadzanie JHP BN. Wyniki tych pierwszych doświadczeń udostępniano drogą elektroniczną: na stronie internetowej PBW zamieszczono słownik macierzystej placówki, natomiast na CD, a następnie na stronie internetowej PBW Filii w Bytomiu udostępniono opracowywany w filii słownik haseł przedmiotowych kartoteki zagadnieniowej. Jednocześnie bibliotekarze prowadzili intensywne samokształcenie, uczestniczyli w warsztatach, organizowanych przez Bibliotekę Narodową, a nowo nabytą wiedzę popularyzowali wśród ogółu bibliotekarzy PBW, m.in. prowadzili, w ramach spotkań Wewnątrzbibliotecznego Zespołu Samokształceniowego Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach, odpowiednie szkolenia².

Wiosną 2004 r. bibliotekarze Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej włączyli się w prace nad realizacją ogólnopolskiego projektu CODN, Biblioteki Narodowej i bibliotek pedagogicznych „Rozwijanie słownika haseł edukacyjnych jako narzędzia krajowego systemu informacji edukacyjnej oraz współpracy bibliotek pedagogicznych i placówek doskonalenia nauczycieli”. Odpowiednio opracowane ankiety przekazali do CODN bibliotekarze PBW w Katowicach oraz kilku najbardziej zaawansowanych w pracach nad JHP filii, znajdując się w grupie zaawansowanych placówek, które odpowiedziały wówczas na apel o taką współpracę. Podobne ankiety, propozycje haseł nowych oraz modyfikacje haseł dotychczasowych – wraz z uzasadnieniem (np. w oparciu o *Encyklopedię pedagogiczną XXI w.*) i przykładami – przesyłano do CODN i BN jeszcze kilkakrotnie.

¹ W. Klenczon: *Tworzenie języka haseł przedmiotowych w wojewódzkich bibliotekach pedagogicznych. Strategie działania*. „Poradnik Bibliotekarza” 2003 nr 2 s. 6.

² Zob. <http://www.bib.edu.pl/goral2.html>; <http://www.bib.edu.pl/zwierzyńska2.html>

Przykłady postulowanych niegdyś hasel i aktualny stan SJHP BN (marzec 2008 r.):

- Dyskalkulia (wprowadzono),
- Dzieci ulicy (wprowadzono dziecko ulicy),
- Kinezylogia edukacyjna (wprowadzono),
- Klasa szkolna (socjol.) (wprowadzono),
- Mobbing (wprowadzono prześladowanie w miejscu pracy),
- Ocena opisowa (wprowadzono oceny opisowe),
- Ocena zachowania ucznia (nadal brak adekwatnego hasła),
- Pedagodzy rodzinni (brak),
- Pedagodzy szkolni (wprowadzono),
- Pedagogika ulicy (wprowadzono Streetworking),
- Pedagogika zabawy (wprowadzono),
- Samorząd uczniowski (wprowadzono samorząd szkolny),
- Stres szkolny (brak),
- Ukryty program (wprowadzono),
- Trening Zastępowania Agresji,
- Zabawa (brak).

Stopniowo wśród bibliotekarzy całej sieci PBW rosła świadomość znaczenia języka hasel przedmiotowych. Niemniej jednak tworzone w PBW i filiach słowniki hasel przedmiotowych były bardzo zróżnicowane i prezentowały różną jakość. Częstym zjawiskiem było przemieszanie słów kluczowych, hasel przedmiotowych BN oraz UKD. Duże różnice występowały także w samej objętości słowników oraz w przyjętym stopniu rozbudowy hasel przedmiotowych. Dodatkowym problemem było niemal powszechne funkcjonowanie osobnych słowników dla księgozbiorów i kartotek zagadnieniowych. Tymczasem przejście (w 2007 r.) z LIBRY v. 3.07 na nowocześniejszy program LIBRA 2000 oznaczało scalenie słowników – tak więc praca szykowała się ogromna.

Zespół Problemowo-Zadaniowy ds. Języka Hasel Przedmiotowych PBW w Katowicach

Przełomowym momentem w pracach nad nowym językiem informacyjno-wyszukiwawczym dla baz danych PBW było powołanie Zespołu Problemowo-Zadaniowego ds. Języka Hasel Przedmiotowych Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach. Celem powołania zespołu było wprowadzenie ujednoliconego języka hasel przedmiotowych

w całej sieci PBW, dzięki tworzeniu słownika wzorcowych hasel przedmiotowych dla Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach. Przyjęta została strategia trzecia: przejęcie słownika Biblioteki Narodowej i rozszerzenie go o odpowiednie, w pełni kontrolowane hasła własne, niezbędne ze względu na profil zbiorów i potrzeby naszych użytkowników. Zasada zachowania maksymalnej zgodności z JHP BN miała być gwarantem wysokiej jakości (i wygody – z racji powszechności stosowania) nowego narzędzia wyszukiwawczego, natomiast wzbogacanie słownika przynieść miało użytkownikom biblioteki pedagogicznej oczywiste korzyści.

Jesienią 2006 r. odbyło się pierwsze, plenarne spotkanie zespołu, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich 17 filii PBW oraz placówki macierzystej. Ustalono wówczas zasady funkcjonowania oraz strukturę zespołu, pozwalającą na sprawną pracę oraz szybki przepływ informacji w ramach całej rozległej sieci placówek PBW. Dokonano podziału całości na 4 podzespoły bibliotekarzy-koordynatorów programu, których zadaniem była odtąd kontrola nad wdrażaniem efektów prac zespołu w swoich placówkach. Bezpośrednie prace nad tworzeniem SJHP PBW w Katowicach prowadzić miała, pod kierunkiem przewodniczącej, wicedyrektor PBW, Kazimierzy Michalak, pięciosobowa grupa liderów-opiekunów podzespołów. W jej skład powołani zostali następujący bibliotekarze:

- Katarzyna Drogos (kierownik Wydziału Opracowania Zbiorów PBW),
- Barbara Michałek (kierownik Wydziału Informacji Bibliograficznej PBW),
- Justyna Pisek (PBW Filia w Pszczynie),
- Michał Seemann (PBW Filia w Chorzowie),
- Bożena Zwierzyńska (PBW Filia w Bytomiu).

Spotkania ścisłego zespołu odbywają się raz na 2-3 miesiące, przy niezliczonej ilości bieżących konsultacji mailowych. Na spotkania te zapraszani są zwykle dwaj bibliotekarze z kolejnych placówek sieci. Wspólna praca zespołu przebiega według ustalonego trybu, na który składają się każdorazowo:

- analiza wybranego wcześniej bloku tematycznego (praca z bazami danych BN),
- przejęcie wyselekcjonowanego zestawu hasel wzorcowych ze słownika BN do słownika PBW,

■ ustalenie – w uzasadnionych przypadkach – haseł własnych PBW w Katowicach,

■ wstępne opracowanie materiałów metodycznych dla bibliotekarzy PBW,

■ wyznaczenie kolejnego bloku zagadnień do przyszłej dyskusji,

■ ewentualnie (wtedy jest to punkt pierwszy zebrania) – sprawozdania i refleksje z warsztatów, konferencji itp.

Zwykle 3-4 tygodnie trwa „szlifowanie” przygotowanych materiałów i ich ostateczna weryfikacja przed upowszechnieniem. Materiały te, oprócz bieżącego upowszechniania ich wśród bibliotekarzy PBW drogą elektroniczną, są również udostępniane na stronie internetowej PBW w Katowicach (<http://www.pbw.katowice.pl>). Została tam utworzona specjalna zakładka *Dla bibliotekarzy* z odpowiednimi podkatalogami. Opracowane przez zespół materiały stają się wzorcem obligatoryjnym dla całej sieci, przy czym stopień ich wdrażania jest zależny od wielu czynników, przede wszystkim od posiadanego systemu komputerowego, możliwości kadrowych i czasowych konkretnych placówek.

Zgodnie z przyjętymi priorytetami, zespół koncentruje się na tematyce, związanej z profilem biblioteki. Jako pierwsze do analiz wybrane zostały następujące bloki zagadnień:

■ metodyka nauczania (opracowano schemat haseł przedmiotowych dla materiałów dotyczących przedmiotów szkolnych),

■ młodzież szkolna/uczniowie, wychowanie w szkole,

■ edukacja, nauczanie, przysposobienie,

■ kształcenie, wychowanie,

■ oświata, pedagogizy, pedagogika,

■ rodzina.

Praca nad Słownikiem I haseł Przedmiotowych Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach zbiegła się w czasie z rozluźnieniem wcześniejszych, dość rygorystycznych zasad stosowania JHP BN, w zasadzie nie dopuszczających tworzenia „w terenie” haseł własnych, poza kontrolą kartoteki haseł wzorcowych BN. Co więcej, biblioteki pedagogiczne spotkały się z zachętą do aktywności w tej dziedzinie³. Ośmieliło to nas

³ Przykładowo, uczyniła to Wanda Klenczon podczas swojego wystąpienia na I Krajowej Konferencji Bibliotekarzy Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych. Warszawa, 25 kwietnia 2007 r. Zob. również Janusz Kostynowicz: *Współpraca bibliotek pedagogicznych ze Słownikiem Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej*. W: *Współpraca bibliotek pedagogicznych = Biblio-*

do wprowadzania licznych, szczegółowych haseł z zakresu szeroko pojętej edukacji (choć nie tylko), których brak w SJHP BN był dla nas szczególnie dotkliwy.

Przykłady haseł z SHP PBW

■ Adaptacja przedszkolna,

■ Adaptacja szkolna,

■ Chóry szkolne,

■ Egzaminatorzy,

■ Hospitacja diagnozująca,

■ Oszustwo egzaminacyjne,

■ Oszustwo szkolne,

■ Stres szkolny,

■ Szkolne ośrodki kariery,

■ Tyflopädagogika,

■ Współuczelnienie.

Mimo dużej pokusy szybkiego wprowadzenia do słownika PBW licznych nowych, szczegółowych haseł przedmiotowych, aż narzucających się nam przy opracowywaniu rzeczowym literatury fachowej i podczas obserwacji poszukiwań czytelniczych użytkowników PBW, zespół podchodzi do tej kwestii z dużą ostrożnością. Nowe hasła tworzone są w oparciu o wnikliwą analizę literatury fachowej, najnowszych wydawnictw encyklopedycznych, poszukiwania internetowe. Przykładem tematu, który nastęrczał nam wiele problemów, było z pozoru proste zagadnienie, powszechnie określane mianem „ściągnięcia”. Długo szukaliśmy możliwości sformułowania adekwatnego hasła, opierając się sugestiom wprowadzenia potocznego wyrażenia do słownika. Dzięki inspiracji zawartej w artykule B. Niemierki⁴ utworzyliśmy hasło *Oszustwo egzaminacyjne*, które pozwoliło na częściowe rozwiązanie problemu („ściągnięcie” na wszelakich egzaminach), ale ciągle nie wyczerpywało zagadnienia. Na zadowalające nas rozwiązanie całości problemu przyszło nam czekać jeszcze kilka miesięcy, kiedy w oparciu o recenzję książki, poświęconej temu zagadnieniu⁵, wprowadziliśmy używany

teką Narodową w rozwiązywaniu problemów opracowania rzeczowego. Materiały edukacyjne seminarium szkoleniowego międzybibliotecznego Zespołu problemowo-zadaniowego ds. języka haseł przedmiotowych. Red. J. Kostynowicz. Warszawa: Pracownia Informacji Pedagogicznej CODN, 2006, s. 33.

⁴ Zob. B. Niemierko: *Oszustwo egzaminacyjne*. „Edukacja” 2007 nr 1 s. 7-22.

⁵ A. Mączyńska-Dilis: *Ściąganie nie tylko po polsku*. „Gazeta Szkolna” 2007 nr 26-27 s. 29. Zawiera rec. książki *Ściągaj, plakaty, fałszywe dyplomy* Agnieszki Gromkowskiej-Melosik (Gdańsk, GWP, 2007).

w niej termin *Oszustwo szkolne* jako nasze hasło przedmiotowe.

W przypadku kilku możliwych form nowych hasel staramy się wybierać formę, najbardziej wpisującą się w leksykę JHP BN. Np. zagadnienie specyficznego lęku/stresu szkolnego ujęte jest w *Encyklopedii pedagogicznej XXI w.* jako fobia szkolna⁶. Dodajmy przy okazji, że w literaturze psychologicznej występuje również lęk/fobia społeczna. Ale SJHP BN fobii w ogóle nie uwzględnia, natomiast zawiera hasła *Stres*, *Stres pourazowy*. Stąd też nasz wybór *Stresu szkolnego*.

Oczywiście, zdarza się również, że proponowane przez bibliotekarzy nowe hasła przedmiotowe dla PBW, mimo początkowej atrakcyjności (zwłaszcza pozornej zwięzłości), nie przechodzą weryfikacyjnego sita. Tak stało się np. z *Ortopedagogiką* i *Odpowiedzialnością*. Po analizie różnorodnych materiałów stwierdziliśmy, że należy wstrzymać się z wprowadzaniem hasła *Ortopedagogika*, skoro powszechne są w tej kwestii wątpliwości terminologiczne. Pozostaliśmy więc na razie przy szerszej *Pedagogice specjalnej*. Podobnie w przypadku *Odpowiedzialności*: próby porządkowania tego hasła konkretnym pozycjom bibliograficznym wykazały, że jednak nie sposób wyodrębnić tu „czyste” odpowiedzialności: zawsze będziemy mieli do czynienia ze zjawiskami, które odpowiadają aktualnym hasłom BN, a więc *Odpowiedzialności moralnej*, *Odpowiedzialności prawnej* itp. Każda, kierowana do zespołu propozycja, jest starannie rozważana i wdzięczni jesteśmy za wszelkie sugestie.

Aktualnie zespół koncentruje się na hasłach oczekiwanych przez bibliotekarzy „od zaraz”, niezbędnych do bieżącego i retrospektywnego opracowania rzeczowego. Sporadycznie wprowadzamy hasła dodatkowe, niejako „na wyrost”, kierując się dużym prawdopodobieństwem ich przyszłej przydatności. Co prawda, jest to praktyka niezgodna z odpowiednią zasadą BN tworzenia odpowiedniego hasła dopiero na potrzeby konkretnych, wpływających do biblioteki materiałów, jednak w codziennej pracy bibliotekarzy sprawdza się znakomicie, przyspieszając opracowanie zbiorów, m.in. dzięki ubieganiu ewentualnych wa-

hań i wątpliwości. Są to najczęściej hasła dwójakiego rodzaju:

- pobrane ze SJHP BN,
- utworzone *per analogiam*.

Przykładem hasła pierwszego typu może być *Kwestionariusz: Temperamentu i Charakteru* z „Biuletynu JHP BN” nr 1(25), natomiast hasło typu drugiego to *Pedagogdy rodzinni*. Inspiracją do tworzenia tego typu hasel jest dla nas najczęściej lektura nowych „Biuletynów JHP BN” lub analiza najnowszych hasel BN, publikowanych w witrynie internetowej Biblioteki Narodowej. Przykładowo, w filii w Bytomiu utworzono niegdyś w ten sposób hasło *Matki i synowie*, na wzór trzech analogicznych: *Matki i córki*, *Ojcowie i córki*, *Ojcowie i synowie*, ogłoszonych w „Biuletynie JHP BN” nr 1(13) z początku roku 2005. 10 dni później do biblioteki wpłynęło czasopismo z artykułem dokładnym na ten temat⁷.

Hasła o formie odmiennej od wzorca BN

Aczkolwiek staramy się zachowywać maksymalną zbieżność z SJHP BN, zdarza się, że mimo istnienia w SJHP BN hasła adekwatnego treściowo, wprowadzamy w słowniku PBW hasło przedmiotowe o formie całkowicie odmiennej. Dzieje się to zwykle w następujących przypadkach:

- gdy wprowadzany termin jest zdecydowanie częściej stosowany (w literaturze bądź wśród użytkowników biblioteki) w danej postaci:

- Aborcja
NU Poronienie sztuczne,
- Uczniowie
NU Młodzież szkolna;

- gdy termin BN wydaje się być nacechowany pejoratywnie:

- Romowie
NU Cyganie.

Poronienie sztuczne jest konstrukcją zdecydowanie nieużywaną, co więcej, obecnie wydaje się również nacechowane światopoglądowo, w przeciwieństwie do neutralnej *Aborcji*. Z kolei określenia *Cygan*, *Cyganie* uważa się za nacechowane negatywnie (por. „cyganić”) i w dyskursie publicznym zastąpiono je już dawno określeniami *Rom*, *Romowie*. Widać to również w tytułach publikacji, gdzie użycie nazwy *Cyganie* jest rzadkością i służy zwykle zaakcentowaniu kwestii negatywnego ste-

⁶ J. Tatarowicz: *Fobia szkolna*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.* T. 1, A-F. Red. naukowy T. Pilch. Warszawa 2003, s. 1151-1153.

⁷ B. Lipiec, W. Lipiec: *Wpływ matki na osobowość syna*. „Wychowanie na co Dzień” 2005 nr 1-2 s. 35.

reotypu⁸. Zmiana tego obowiązującego ciągle w SJHP BN hasła byłaby zresztą zgodna z ogólnymi zasadami BN, do których Wanda Klenczon i Anna Stolarczyk zaliczają wymianę „anachronicznych” (czytaj: dyskryminujących) form hasel przedmiotowych na formy obecnie używane, np. *Dziecko upośledzone* zostało zastąpione *Dzieckiem niepełnosprawnym*⁹. Dodajmy tu jeszcze, że wprowadzenie terminu *Romowie* postulowane jest już od dawna¹⁰, jest on zresztą używany w bazach BN w adnotacjach¹¹, do tego w styczniu 2008 r. utworzono nowe hasło *Dzień Romów*. Oczywiście, mamy świadomość, że konsekwencja wymagałaby wprowadzenia tematów *Język romski, Literatura romska, Sztuka romska* itp.

Z kolei termin *Uczniowie* (odsylacz całkowity w SJHP BN) należy z oczywistych względów do kluczowych w bibliotecce pedagogicznej. Niewygodna i często nie trafna (np. w odniesieniu do uczniów klas początkowych) *Młodzież szkolna* budziła „od zawsze” opory bibliotekarzy i czytelników. Zielone światełko dla wprowadzenia hasła *Uczniowie* w słownikach bibliotek pojawiło się wraz z decyzją BN o wprowadzaniu tematów szczegółowych typu *Uczniowie gimnazjów, Uczniowie szkół podstawowych*¹². Rozpoczęty wówczas w bazach PBW pracochłonny proces modyfikacji wyjątkowo licznych rekordów jeszcze trwa; niestety, niemożliwe jest tutaj dokonanie zmian drogą operacji grupowej.

Dodać należy, że w wymienionych wyżej oraz wszelkich analogicznych przypadkach przyjętą przez nas zasadą jest wprowadzanie do słownika PBW odrzuconego hasła BN w postaci odsylacza całkowitego. Staramy się zresztą zamieszczać w słowniku PBW liczne

warianty form odrzuconych, natomiast nie wprowadzamy hasel z oznaczeniami TS, TK, TW, zostawiając decyzję o takim uszczegółowieniu naszego słownika poszczególnym placówkom sieci (aktualnie TS, TK i TW wprowadza – dla obsługi bazy księgozbioru – placówka macierzysta).

Określniki

Decydując się na stosowanie języka hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej, przyjęliśmy jego leksykę i gramatykę, a więc również rodzaje i porządek określników. Jednak zasób określników w SJHP BN był – na nasze potrzeby – niewystarczający, stąd decyzja o przyjmowaniu nowych określników, wprowadzanych przez Wandę Klenczon do bazy katalogowej Mediateki CODN oraz tworzeniu określników analogicznych. Do chwili obecnej zespół zdecydował się na utworzenie tylko jednego własnego określnika (*-kl. 0*) na wzór wprowadzonych w bazie CODN określników *-kl. 1, -kl. 2, -kl. 3, -kl. 4, -kl. 5, -kl. 6*. Określnik ten pomaga rozwiązać część problemów związanych z dosyć kłopotliwym do ujęcia rzeczowego zagadnieniem tzw. „zerówek”. Dodam tu przy okazji, że rozważamy jednocześnie wprowadzenie hasła *Klasy zerowe* (na wzór *Klas łączonych*) i/ lub *Grupy zerowe*, jednak konkretne decyzje zapadną po analizie wyników prac, prowadzonych na warsztatach dotyczących hasel z dziedziny edukacji, organizowanych przez BN i CODN.

Osobnym problemem jest kwestia ewentualnej zmiany postaci już stosowanego określnika. Mamy świadomość, że oznacza ona ogrom pracy bibliotekarzy (jeszcze większy niż przy zmianie tematów): ręczne poprawianie wyszukiwanych po kolei opisów bibliograficznych... Stąd zrozumiałe wahania zespołu. Przykładem określnika, który wywołał żywą dyskusję zespołu jest określnik *-literatura*. Pisząca te słowa zaproponowała zastąpienie go, w przypadku materiałów, odnoszących się do tematyki utworów literackich, określnikiem *-w literaturze*, na wzór grupy określników *-w filmie, -w muzyce, -w sztuce*. Takie rozwiązanie było z powodzeniem stosowane w kartoteczce zagadnicznej PBW Filii w Bytomiu już od momentu ogłoszenia w „Biuletynie JHP BN” nr 1(7)

⁸ Por. T. Dras: *Falszywy wizerunek Cygana*. „Dialog=Pheniben” 2005 nr 8 s. 17-19.

⁹ W. Klenczon, A. Stolarczyk: *Język hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej w latach 2001-2004*. W: *Opracowanie rzeczowe*. Praca zbiorowa pod red. J. Woźniak-Kasperek i P. Bierczyńskiego. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2006, s. 15.

¹⁰ Por. A. Stopa: *O możliwości uzupełnień języka hasel przedmiotowych*. „Bibliotekarz” 2004 nr 6 s. 12.

¹¹ Przykładowo, opis bibliograficzny artykułu *Wzrost biali* Joanny Żeber („Znak” 2007 nr 3) otrzymał adnotację „Młodzi Romowie ze szczepu Bergitka Roma”.

¹² „Biuletyn JHP BN” nr 6(24), listopad-grudzień 2006 r.

z 2004 r. zmian w formach dotychczasowych określników, wyrażających tematykę filmów i utworów muzycznych. Dodajmy tu, że podobne postulaty zgłasza wielu bibliotekarzy, wskazując na związane z aktualnym stanem rzeczy niekonsekwencje¹³. Ostatecznie, po szczegółowej analizie zalet i problemów, związanych z wprowadzeniem tegoż określnika, został on przez zespół odrzucony.

Natomiast stosowanie określników geograficznych i chronologicznych uznano za nieobligatoryjne, aczkolwiek zalecane. Dobór i zakres ich stosowania pozostawiono decyzji poszczególnych placówek sieci.

Doskonalenie zawodowe

Praca nad Słownikiem Wzorcowych Haseł Przedmiotowych PBW w Katowicach okazała się zadaniem niełatwym, wymagającym analiz, poszukiwań i nicustannego pogłębiania wiedzy bibliotekarzy. Wprowadzone do słownika hasła podlegają czasowej weryfikacji, w wyniku której sporadycznie zdarzają się zmiany lub uzupełnienia (np. o dopowiedzenie *pedagog* przy haśle *Opiekun stażu*). Nicocenioną pomoc stanowią dla nas uwagi i sugestie pracowników Biblioteki Narodowej. Oczywiście, studiujemy „Biuletyn JHP BN”, z niecierpliwością czekamy na cotygodniowe „porcje” nowych haseł, publikowane na stronie internetowej BN. Nasz słownik na razie jest skromny, wielu potrzebnych haseł bibliotekarzom i czytelnikom nadal brakuje i zapewne ciągle będzie czegoś brakować stale, ponieważ pedagogika – jak wszystko – stale się rozwija. Pojawiają się nowe problemy, ale także nowe możliwości. Mając tego świadomość, bibliotekarze PBW, a w szczególności członkowie Zespołu ds. Języka Haseł Przedmiotowych PBW w Katowicach, uczestniczą w różnorodnych szkoleniach, warsztatach, seminariach, starając się na bieżąco śledzić trendy rozwojowe polskie-

go bibliotekarstwa a następnie popularyzować dorobek innych bibliotek w swej macierzystej sieci. Przykładowo, bibliotekarze PBW uczestniczyli w seminarium szkoleniowym ogólnopolskiego zespołu problemowo-zadaniowego ds. słownika haseł przedmiotowych pedagogicznych bibliotek wojewódzkich, I Krajowej Konferencji Bibliotekarzy Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych, w zorganizowanym przez Pracownię Informacji Pedagogicznej CODN szkoleniu „Współpraca bibliotek pedagogicznych w rzeczowym opracowaniu zbiorów”, Ogólnopolskich Warsztatach Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej, ogólnopolskiej konferencji „Pracuj lokalnie, myśl globalnie. Opracowanie i wyszukiwanie informacji w bibliotekach”, a także w warsztatach dla użytkowników UKD.

Podsumowanie

Nadzieje i oczekiwania bibliotekarzy związane z pracami nad ogólnopolskim edukacyjnym słownikiem dziedziny są ogromne. Szczerze wyrazy uznania należy skierować do inicjatorów tego projektu – Pracowni Informacji Pedagogicznej CODN i Biblioteki Narodowej. Możliwości czasowe, techniczne i zapewne merytoryczne zespołu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach są nieporównywalnie mniejsze. Tym niemniej staramy się stworzyć słownik poprawny, adekwatny do naszych potrzeb, w nadziei, że nie przyjdzie nam wprowadzać w przyszłości zbyt wielu modyfikacji... Obserwujemy swoiste współgranie z rozwojem SJHP BN: zaplanowane przez nas do wprowadzenia nowe hasła, już czekające na upowszechnienie w naszych materiałach metodycznych, pojawiają się niemal jednocześnie w tej postaci w BN (*Wychowanie fizyczne, Rada rodziców*). Kiedy wprowadziliśmy *Współzależnienie*, pojawił się *Koalkoholizm...* To oczywiście satysfakcjonuje, ale nie przesłania nam świadomości, że jesteśmy dopiero na początku długiej drogi.

¹³ Por. A. Browko: *Zasób Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej i jego metodyka a potrzeby bibliografii regionalnej (na przykładzie bibliografii regionu walbrzyskiego)*. W: *Opracowanie rzeczowe...*, op. cit., s. 108-109.

Bożena Zwierzyńska
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Katowicach
Filia w Bytomiu

Zmiany w wykazie działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży

GRAŻYNA LEWANDOWICZ-NOSAL

Przygotowany w Bibliotece Narodowej *Wykaz działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży* jest przeznaczony przede wszystkim dla tego typu placówek. Może być także przydatny bibliotekom publicznym z wydzielonym księgozbiorem dla dzieci.

Wykaz dotyczy:

- klasyfikowania literatury pięknej i popularnonaukowej dla dzieci i młodzieży,
- prowadzenia katalogu rzeczowego,
- tworzenia sygnatur i układu na półkach.

Podstawę opracowania wykazu literatury popularnonaukowej stanowiło najnowsze, skrócone wydanie tablic UKD z 2006 r. pt. *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta: publikacja nr UDC-P058 autoryzowana przez Konsorcjum UKD nr licencji UDC-2005/06. Wydanie skrócone dla bieżącej bibliografii narodowej i bibliotek publicznych*, opublikowane przez Bibliotekę Narodową oraz piąte wydanie *Wykazu działów katalogu rzeczowego dla małych bibliotek publicznych*¹.

Wykaz działów literatury pięknej sporządzono zasadniczo na podstawie poprzedniego wydania z 1998 r.² Jednak, po konsultacjach środowiskowych, obok dotychczasowych tradycyjnie stosowanych czterech poziomów, zaproponowano dodatkowy – **POZIOM 0** – przeznaczony do wydzielenia w bibliotekach coraz większej liczby książek zabawek dla dzieci w wieku 0-5 lat. Tak więc, w tych bibliotekach, które stosują podział literatury pięknej na poziomy, będzie można wydzielić właśnie poziom 0, zaś w tych, w których stosowany jest system poziomowo-działowy wydzielić dział 0/KZ.

W *Wykazie* uwzględniono najważniejsze zmiany i uzupełnienia dotyczące literatury po-

¹ *Wykaz działów katalogu rzeczowego dla małych bibliotek publicznych*. Oprac. T. Turowska. Wyd. 5 popr. i rozsz. Warszawa 2007.

² *Wykaz działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży*. Oprac. G. Lewandowicz. Wyd. 3 popr. i uzup. Warszawa 1998.



popularnonaukowej dla dzieci i młodzieży, dokonane przez Konsorcjum UKD zajmujące się rewizją, uzupełnianiem i propagowaniem Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej. Uwzględnione w *Wykazie* zmiany dotyczą:

- wprowadzenia nowego działu **005 Zarządzanie**, do którego włączono problematykę dotyczącą Organizacji oraz Biurowości z dotychczasowego działu **65**;
- gruntownej rewizji działu **2 Religia. Teologia**. Należy zwrócić uwagę na zupełnie nowe symbole, między innymi nowy symbol Pisma Świętego;
- wprowadzenia nowego działu **60 Biotechnologia** z takimi zagadnieniami jak: inżynieria genetyczna, klonowanie i organizmy zmodyfikowane genetycznie;
- przeniesienia **Weterynarii** z działu **61** do **63**;
- zmiany symbolu dla **Turystyki, wycieczek** z **379.8** na **338.48** i przeniesienie tego zagadnienia z działu Oświata do działu Gospodarka;
- zmiany zakresu symbolu **791**, do którego należy teraz **Film**;
- zmiany zakresu działu **502/504 Nauka o środowisku. Ochrona Środowiska**;
- likwidacji symbolu **65**, przy równoczesnym pozostawieniu poddziałów **654, 655, 656 i 657/659**;
- niewielkich zmian w zakresach działów: **00, 06, 36, 39**;
- zmiany symbolu dla **AIDS** z **616.9-056-008** na **616.98**.

Tak jak we wcześniejszej edycji, prezentowany *Wykaz* składa się z następujących części:

1. Literatura piękna dla dzieci i młodzieży, obejmująca:

- wskazówki metodyczne,
- wykaz działów katalogu rzeczowego.

2. Literatura popularnonaukowa, zawierająca:

- wskazówki metodyczne,
- wykaz działów katalogu rzeczowego,
- indeks przedmiotowy.

Wykaz działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży ma, tak jak i poprzednio, elastyczny układ. Pozwala to na uszczegółowienie podziału księgozbioru w miarę jego rozbudowy oraz w zależno-

ści od prowadzonej pracy i zapotrzebowań czytelników. W mniejszych bibliotekach można uwzględnić tylko te działy i poddziały, których symbole zamieszczono z lewej strony na marginesie schematu i w ten sposób otrzymywać katalog mniej rozbudowany, albo brać również pod uwagę symbole podane w charakterystykach zakresów lub w uwagach i uzyskiwać katalog bardziej rozbudowany. Konieczne jest jednak konsekwentne przestrzeganie przyjętej zasady.

dr Grażyna Lewandowicz-Nosal
Instytut Książki i Czytelnictwa
Biblioteki Narodowej

Internetowy serwis informacyjny Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP pomocą dla bibliotekarza i czytelnika

ADRIAN ULJASZ

Z pewnością wszyscy bibliotekarze z bibliotek pedagogicznych dobrze znają internetowy serwis informacyjny Biblioteka Pedagogiczna, prowadzony pod kierunkiem Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu. To samo dotyczy wielu nauczycieli bibliotekarzy z bibliotek szkolnych. Warto, by zainteresowali się nim także pracownicy bibliotek publicznych i akademickich, bowiem znajdują w nim informacje bibliograficzne z dziedziny bibliotekarstwa oraz pomoc w kwerendach z zakresu nauk pedagogicznych, prowadzonych lub zamawianych przez czytelników. Pracownicy bibliotek pedagogicznych powinni zachęcać do korzystania z serwisu użytkowników usług informacyjnych oraz zbiorów swoich placówek, szczególnie nauczycieli i studentów. Może być pożyteczny także dla pracowników naukowych specjalizujących się w bibliotekoznawstwie, pedagogice, dydaktyce ogólnej i metodyce nauczania poszczególnych przedmiotów. Do poznania serwisu szczególnie zachęcam bibliotekarzy z wiejskich bibliotek publicznych i większości analogicznych małomiejskich. W ich miejscowościach nie ma bibliotek pedagogicznych,

a jednocześnie często pracują z czytelnikami będącymi nauczycielami oraz studentami kierunków pedagogicznych.

Argumentem za szerszym zainteresowaniem się ofertą informacyjną serwisu przez środowisko bibliotekarskie jest fakt, iż 30 kwietnia 2008 r. toruńska Biblioteka Pedagogiczna podpisała umowę z Zarządem Głównym SBP, na mocy której serwis został włączony do struktury Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Zmienił nazwę na Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP i funkcjonuje w ramach Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych. Strony umowy dążą do integracji Elektronicznej Biblioteki Pedagogicznej z serwisem EBIB (www.cbib.info/). Już teraz na obu stronach są skróty do WWW współpracującego serwisu. Serwis Biblioteka Pedagogiczna ma ładniejszą szatę graficzną niż strona EBIB. Pod koniec maja jeszcze nie zmieniono jego nazwy w nagłówku strony głównej. Tak jak wcześniej jest dostępny pod adresem www.bib.edu.pl

Funkcję redaktora serwisu adresowanego do bibliotekarzy i czytelników bibliotek pedagogicznych pełni Aldona Zawalkiewicz z BP Toruń. Jej zastępcy to Lucyna Kurowska-Trudzik i Wiesława Jędrzejewska z Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu. Sekretarzem redakcji jest Monika Szczerbacz

z BP Chelmu. Poszczególne działy redagują pracownicy bibliotek pedagogicznych z różnych części Polski.

Twórcy Elektronicznej Biblioteki Pedagogicznej SBP zachęcają czytelników do publikowania na jego łamach oraz poprawiania jakości jego funkcjonowania. Aby się do tego przekonać, trzeba go najpierw dokładnie poznać. Na stronie głównej czytelnicy znajdują wiele przejrzysto uporządkowanych zakładki i linków. Ważną rolę pełni zakładka *Co nowego w serwisie?*, w której redaktorzy informują o nowych tekstach, w tym scenariuszach i konspektach imprez kulturalno-oświatowych i edukacyjnych, np. wystaw, lekcji bibliotecznych, a także zestawieniach bibliograficznych oraz relacjach z konferencji bibliotekarzy bibliotek publicznych i szkolnych, świeżo opublikowanych w serwisie. Uwagę użytkownika przyciągają przede wszystkim przyciągają informacje o multimedialnych publikacjach fachowych, konkursach i projektach dla bibliotek oraz kursach dla nauczycieli bibliotekarzy. Warto skorzystać z wyszukiwarki naukowej INiB, indeksującej strony z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, pomocnej w poszukiwaniu publikacji z tych dziedzin. Pracowników bibliotek szkolnych zainteresuje skrót do strony *Serwisu informacyjnego dla nauczycieli bibliotekarzy*, prowadzonego przez Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów (OEIiZK) w Warszawie (www.biblioteka.ociizk.waw.pl/).

Z punktu widzenia czytelników i bibliotekarzy największą wartość praktyczną ma link na stronie głównej zatytułowany *Biblioteki Pedagogiczne w Internecie*. Odbiorca znajdzie pod nim skróty do stron internetowych bibliotek pedagogicznych z całej Polski, zebrane w jednym miejscu, uszeregowane według kolejności alfabetycznej nazw miejscowości. Na stronach WWW są informacje zamieszczane zwykle na stronach internetowych bibliotek, a także katalogi online, zestawienia bibliograficzne z dziedziny pedagogiki czy szerzej rozumianej edukacji, poświęcone szczegółowym tematom, jak również bazy bibliograficzne z opisami artykułów z dziedziny pedagogiki i bibliotekarstwa. Specyfiką bibliotek pedagogicznych jest fakt, że w katalogach komputerowych oprócz opisów książek stosunkowo często zamieszczane są opisy artykułów pedagogicznych oraz bibliotekoznawczych z czaso-

pism i prac zbiorowych. W katalogach i bazach są rejestrowane np. informacje o publikacjach z „Poradnika Bibliotekarza”, co ułatwia czytelnikom korzystanie z czasopisma oraz dobrze służy jego promocji. Kryteria doboru tekstów do baz konkretnych bibliotek cechuje różnicowanie. I tak Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna im. prof. T. Kotarbińskiego w Olsztynie udostępnia w formie online dwie bazy: *Artykuły z czasopism pedagogicznych i fragmentów książek* oraz *Artykuły z zakresu bibliotekarstwa*. Druga jest uzupełniana na tyle szczegółowo, że trafiają do niej opisy recenzji książek. Wiadomość ta przyda się autorom poszukującym recenzji własnych publikacji. Wystarczy, że wpiszą swoje nazwisko jako hasło przedmiotowe. Artykuły z dziedziny bibliotekarstwa wybierane do katalogu komputerowego Biblioteki Pedagogicznej w Zamósćiu dotyczą natomiast w dużej mierze tematyki regionalnej: bibliotek z ziemi lubelskiej i zamojskiej.

Nauczyciele i nauczyciele bibliotekarzy znajdują ważne dla siebie informacje w zakładce *Awans zawodowy*. Redaktorzy umieszczają pod tym hasłem teksty stosownych przepisów, artykuły mające za temat ich interpretację oraz publikacje metodyczne. Te ostatnie są prezentowane w podziale na następujące bardziej szczegółowe poddziały: *Nauczyciel stażysta*, *Nauczyciel kontraktowy*, *Nauczyciel mianowany*. Bogata w treści jest zakładka *Wymiana doświadczeń*, podzielona na następujące działy: *Metody pracy z czytelnikiem*, *Komputerowe programy biblioteczne*, *Opracowanie zbiorów*. Trafiają do nich artykuły i propozycje metodyczne, np. programy zajęć edukacyjnych, scenariusze wystaw bibliotecznych i spotkań autorskich. W zakładce *Komputerowe programy biblioteczne* można znaleźć wiadomości o konkretnych systemach oprogramowania dla bibliotek. W dziale *Opracowanie zbiorów* redakcja umieszcza artykuły metodyczne i normy. Inny szczegółowy serwis dostępny na stronie głównej Elektronicznej Biblioteki Pedagogicznej SBP ma nazwę *Jakość w bibliotece*. Oprócz artykułów są w nim publikowane relacje. Do istotnej kwestii odnoszą się teksty zamieszczane w dziale *Promocja biblioteki*. Propozycje metodyczne można wyszukać w działach *Lekcje biblioteczne* (podział na *Szkoła podstawowa*, *Gimnazjum*, *Szkoły ponadgimnazjalne*) oraz *Szkolenia* (bardziej

szczegółowe zakładki: *Organizacja szkoleń – wymiana doświadczeń*, *Bibliografia i informacja*, *Internet*, *Nauczyciel bibliotekarz*, *Opracowanie zbiorów*, *Systemy biblioteczne*, *Zarządzanie biblioteką*, *Inne*). Żadnych tekstów nie ma na razie w serwisie *Biblioterapia*, także dostępnym poprzez stronę główną, pomimo że redakcja zaprasza czytelników do współpracy (stan na koniec maja 2008 r.). Pod koniec maja bieżącego roku był w nim jedynie wstępny artykuł Iwony Zachciał z PBW w Gdańsku *A może biblioterapia?*, przeniesiony z pisma „Edukacja Pomorska” 2008 nr 5. Inny dział Elektronicznej Biblioteki Pedagogicznej to *Unia Europejska*. Wielkie znaczenie ma dział *Zestawienia bibliograficzne*, zawierający linki, uporządkowane alfabetycznie według tytułów zbiorów zestawień: od hasła *Adopcja po Zielone szkoły*.

Inny link na WWW Elektronicznej Biblioteki Pedagogicznej SBP nazwano *Katalogi i bazy danych*. Tworząc go zapewniono szybki dostęp do katalogów komputerowych i baz danych bibliotek pedagogicznych, np. bazy zawartości czasopism Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu (baza *Edukacja artykuły*, zawierająca opisy publikacji o tematyce pedagogicznej i bibliotekarskiej), katalog tej ksiąźnicy, Bazy katalogowe Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu, Bazy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Komisji Edukacji Narodowej w Lublinie. Warto poznać zawartość linku *Galeria exlibrisów*, służącego prezentacji exlibrisów polskich bibliotek pedagogicznych.

Czytelnikom „Poradnika...” można też polecić zbiór linków edukacyjnych (*Linki edukacyjne*), dostępny w ofercie omawianego serwisu. Jest tworzony i udostępniany pod hasłem *Baza edukacyjnych zastosowań Internetu*. Buduje ją od 2002 r. Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna, zapraszając do współpracy pozostałe biblioteki pedagogiczne. Zachętę do współdziałania umieszczono nawet na stronie głównej serwisu. Do maja 2008 r. do akcji dołączyło 9 placówek z ogólnopolskiej sieci bibliotek pedagogicznych. Zbiory linków są dostępne pod hasłami uszerzewanymi alfabetycznie: od *Adopcja i ADHD po Zakłady poprawcze*, *Zdolności* i *Zintegrowana edukacja wczesnoszkolna – dydaktyka* (stan z maja 2008 r.). Dla osób pracujących w bibliotekach szkolnych wielką wartość ma hasło *Biblioteki*

szkolne, pod którym znajdują się skróty do przeznaczonych dla nich serwisów internetowych (zob. np. serwis Bibliotekarz Szkolny – www.vulcan.edu.pl/bibliotekarz/). Między linkami dosyć szeroko uwzględniono tematykę edukacji regionalnej i międzykulturowej, a także historycznej i patriotycznej. Dosyć dobrze jest reprezentowana problematyka kształcenia i wyrównywania szans edukacyjnych osób niepełnosprawnych.

Serwis Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP służy bibliotekarzom dużą pomocą. Tak samo powinien pomagać czytelnikom, bowiem dzięki niemu wydatnie się zwiększyła oraz poprawiła oferta informacyjna bibliotek pedagogicznych. Można powiedzieć, że serwis wydatnie powiększył ich „przestrzeń informacyjną”.

Oprócz zalet ma słabości. Jako błąd trzeba ocenić to, że przy publikowanych tekstach nie zawsze jest podawana data zamieszczenia w serwisie. Zbyt mało uwagi poświęca się problematyce edukacji kulturalnej, ostatnio ogromnie zaniedbywanej przez twórców programów szkolnych¹. Wyjątek stanowi zbiór linków edukacyjnych o tematyce muzykoterapeutycznej oraz jedno z zestawień bibliograficznych, dotyczące Wolfganga Amadeusza Mozarta. Platformę Elektronicznej Biblioteki Pedagogicznej należy wykorzystać do promowania czytelnictwa i innych form uczestnictwa w kulturze wśród nauczycieli. Warunkiem skuteczności działań pedagogicznych w kierunku zwiększenia zainteresowań czytelniczych oraz innych kulturalnych wśród uczniów jest ich bardziej intensywne rozbudzenie w środowisku nauczycielskim. W całym serwisie powinna być jeszcze szerzej niż ma to miejsce obec-

¹ Zob. B. Michalska: *Spustoszenie w edukacji kulturalnej*. „Twoja Muza” 2007 nr 4 s. 64-65. Autorka pisze o wyjątkowo trudnej sytuacji edukacji kulturalnej, w tym zwłaszcza artystycznej, w polskich szkołach po ostatniej reformie oświaty. Nowy przedmiot, nazwany wiedzą o kulturze (WOK) ocenia jako zapewniający „niewiedzę o kulturze”, przytaczając dowody wysnute z analizy odnoszących się do niego przepisów i programu nauczania oraz osobistej znajomości praktyki szkolnej. Warto, by artykuł B. Michalskiej przeczytali bibliotekarze z bibliotek publicznych wojewódzkich, miejskich i gminnych oraz nauczyciele bibliotekarze zatrudnieni w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych, bowiem pracownicy bibliotek publicznych i szkolnych mogą w miarę możliwości starać się uzupełniać braki w edukacji oferowanej dzieciom i młodzieży przez szkołę.

nie uwzględniana edukacja prozdrowotna. Poza tym na stronie głównej serwisu można by prezentować informacje o różnych bibliotekach pedagogicznych z całego kraju, wybierając po jednej placówce w systematycznych odstępach czasu. Taki cykl mógłby się nazywać: *Prezentujemy osiągnięcia bibliotek pedagogicznych*, ewentualnie *Prezentujemy osiągnięcia i problemy bibliotek pedagogicznych*. Realizacja podobnych postulatów i uzupełnienie braków to zadanie użytkowników serwisu, do których redakcja zwraca się o współpracę z identyczną otwartością, jak ze-

spół redakcyjny „Poradnika Bibliotekarza” do swoich odbiorców. Obecnie oba media, Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP i papierowy „Poradnik...” działają w ramach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, dzięki czemu powinna się jeszcze bardziej niż dotąd zwiększyć skuteczność pomocy niesionej przez nie środowisku bibliotekarskiemu w codziennej pracy.

dr Adrian Uljasz
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. H. Łopacińskiego w Lublinie

Biblioteka Narodowa w dobie technologii cyfrowej

Wywiad z dr. TOMASZEM MAKOWSKIM – dyrektorem Biblioteki Narodowej w Warszawie

J. Ch.: Żyjemy w świecie gwałtownych przeobrażeń cywilizacyjnych, obecnie przechodzimy z etapu społeczeństwa informacyjnego do wyższego poziomu – społeczeństwa wiedzy. Jak w tej sytuacji znajdują się biblioteki narodowe na świecie? Jaka jest ich misja, najważniejsze priorytety, zasady współpracy?

T. M.: Kondycja każdej biblioteki narodowej zależy od wielu czynników. Przede wszystkim od ustrojowego określenia jej roli w państwie, źródeł finansowania, spełnianych funkcji. W dobie Internetu, najnowocześniejszych technologii komunikowania się, przed bibliotekami narodowymi stanęły nowe wyzwania: prowadzenie elektronicznych repozytoriów zasobów cyfrowych, rejestracja domen narodowych, dostępnych w sieci ogólnosięwiatowej, wspólne działania na rzecz udostępnienia dziedzictwa kulturowego swych krajów w formie cyfrowej. Największym wyzwaniem jest jednak znalezienie źródeł finansowania, nawet w krajach zamożnych. Digitalizacja nie jest tania. Znalezienie wolnych środków w budżetach bibliotek narodowych wiąże się często z rezygnacją z zadań już prowadzonych. Jedynym zatem rozwiązaniem jest korzystanie z funduszy zewnętrznych, w tym rządowych i jasne ustalenie priorytetów digitalizacyjnych, zwłaszcza wobec restrykcyjnego prawa autorskiego. Wyzwaniem są również koszty długotrwałego przechowywania zasobów cyfrowych. Dlatego też biblioteki narodowe tworzą międzynarodowe konsorcja starając się o środki unijne lub prowadząc wspólne projekty. Na szczęblu europejskim działania bibliotek narodowych w zakresie digitalizacji koordynuje Konferencja Dyrektorów Europejskich Bibliotek Narodowych (CENL).

J. Ch.: Jak ocenia Pan Dyrektor stan rozwoju Biblioteki Narodowej w Warszawie – w aspekcie jej roli jako centralnej biblioteki państwa, współdziałającej w systemie bibliotek narodowych świata (Europy)? Na jakie problemy książdnicia powinna zwrócić szczególną uwagę?

T. M.: Jednym z najważniejszych zadań Biblioteki Narodowej jest obecnie dokończenie prac nad retrokonwersją katalogu BN, a tym samym udostępnienie w Internecie pełnej informacji o zbiorach. Dzięki temu także inne biblioteki polskie będą mogły dokończyć retrokonwersję własnych katalogów. Natomiast głównym projektem digitalizacyjnym jest Cyfrowa Biblioteka Narodowa *Polona* (cBN *Polona*), uruchomiona w październiku 2006 r., dziś odwiedzana przez ponad 300 000 użytkowników miesięcznie. Do korzystania z cBN *Polona* nie jest konieczne instalowanie dodatkowego oprogramowania. Dzięki zastosowaniu opracowanego w Bibliotece Narodowej programu System Zbiorów Zdigitalizowanych, cBN *Polona* udostępnia użytkownikowi reprodukcje cyfrowe, możliwe wiernie odwzorowujące cechy i strukturę dokumentu oryginalnego, w powszechnie akceptowanym przez systemy komputerowe formacie JPG. Obok prezentacji zasobu cyfrowego cBN *Polona* pozwala na wyszukiwanie zarówno poprzez katalog alfabetyczny BN, jak i w odrębnych kolekcjach.

Technologia cyfrowa jest wielką szansą pokazania w kontekście europejskim wspaniałych zabytków znajdujących się w zbiorach BN. Dzięki uruchomieniu cBN *Polona* Biblioteka Narodowa mogła od 1 stycznia 2007 r. włączyć swe zasoby cyfrowe do Biblioteki Europejskiej (TEL). Zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej z 2 marca



Minister Kazimierz Michał Ujazdowski powołał na stanowisko dyrektora Biblioteki Narodowej dr. Tomasza Makowskiego [9.03.2007]

2006 r., ogłoszonymi w ramach inicjatywy *i2010: Biblioteki cyfrowe* Biblioteka Europejska stała się fundamentem powstającej Europejskiej Biblioteki Cyfrowej (European Digital Library – EDL) i jej następczyni Europeany.

Przed nami stoi jeszcze zadanie stworzenia w Bibliotece Narodowej Narodowego Repozytorium Dokumentów Elektronicznych (NRDE), zwiększenie ściągальności ich egzemplarza obowiązkowego oraz wypracowanie wspólnego stanowiska środowiska bibliotekarskiego w sprawie zmian w ustawodawstwie dotyczącym egzemplarza obowiązkowego, które stanowiłoby podstawę do rozmów z wydawcami.

J. Ch.: Czy Biblioteka Narodowa w Warszawie jest w pełni przygotowana do uczestnictwa w uruchamianej obecnie europejskiej bibliotece cyfrowej? Jakie zadania powinna wykonać, aby zniwelować różnice pomiędzy innymi światowymi księżnicami?

T. M.: Jesteśmy pełnoprawnym członkiem Biblioteki Europejskiej i uczestniczymy od kilkunastu miesięcy bardzo intensywnie w tworzeniu Europeany. Nie dysponujemy jednakże budżetem podobnym do naszych kolegów z Europy Zachodniej. Podstawowa dotacja ministerialna dla BN starcza faktycznie na pokrycie funduszu płac i utrzymanie budynków. Jednakże, jak informowała szefowa British Library na jednej z konferencji, nawet w wielkiej i bogatej księżnicy brytyjskiej (roczny budżet prawie 1 mld zł), stale zastanawiają się, czy digitalizować, czy kontynuować retrokonwersję. Warto więc jednoczyć wysiłki bibliotek na szczeblu tak krajowym, jak i międzynarodowym, zarówno w zakresie realizacji wspólnych projektów, jak i eliminowania dublowania prac. Celowi temu służyła np. konferencja dyrektorów najważniejszych środkowoeuropejskich bibliotek narodowych, zorganizowana 7 grudnia ubiegłego roku przez Bibliotekę Narodową i Ars Polonę S.A., w trakcie 14. Krajowych Targów

Książki Akademickiej „ATENA 2007”. Podejmowaliśmy przedstawiciele 10 bibliotek narodowych: Białorusi, Czech, Estonii, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Rosji, Rumunii, Słowacji i Ukrainy. Gościem specjalnym była dr Elisabeth Niggemann, dyrektor Biblioteki Narodowej Niemiec i prezes Konferencji Dyrektorów Europejskich Bibliotek Narodowych (CENL). Wśród żywo dyskutowanych tematów znalazły się: przyszłość bibliotek narodowych w Europie, stan zaawansowania retrokonwersji, rejestracja bibliograficzna internetowych domen narodowych, powszechna dostępność dokumentów w Internecie a prawa autorskie oraz zasady finansowania projektów digitalizacyjnych.

Spotkanie dyrektorów bibliotek było na tyle interesujące – jako forum wymiany poglądów i doświadczeń – że planujemy podobne organizować corocznie. W tym roku będzie poświęcone udostępnianiu serwisów komercyjnych przez biblioteki narodowe.

J. Ch.: Czy może Pan Dyrektor określić rolę Biblioteki Narodowej w rozwoju bibliotek cyfrowych w Polsce i czy księżnica pełni funkcję koordynującą działalność 18 ośrodków?

T. M.: Przede wszystkim należy tu powiedzieć o udziale Biblioteki Narodowej w pracach Zespołu ds. digitalizacji powołanego w celu planowania i koordynacji procesów digitalizacyjnych oraz udostępnienia zasobów dziedzictwa kulturowego i dorobku naukowego za pośrednictwem Internetu przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dniu 24 kwietnia 2006 r. Do zadań Zespołu należy wypracowanie jednolitej strategii digitalizacji dziedzictwa kulturowego i dorobku naukowego w Polsce, bez względu na status prawny bądź miejsce przechowywania obiektów, opracowanie jednolitych dla bibliotek, archiwów i muzeów wymagań dotyczących procesu digitalizacji, udostępniania i przechowywania materiałów cyfrowych oraz integracja działań, podejmowanych przez biblioteki, muzea i archiwa w zakresie digitalizacji dziedzictwa kulturowego.

Prace zespołu trwają, ale do jego niewątpliwych osiągnięć należy zaliczyć zgłoszenie do MKiDN inicjatywy dotyczącej utworzenia programu operacyjnego „Tworzenie zasobów cyfrowych dziedzictwa kulturowego”. W 2007 r. wskazany program operacyjny, jako priorytet piąty w ramach programu „Dziedzictwo kulturowe”, sfinansował 36 projektów digitalizacyjnych w polskich instytucjach kultury i nauki. Program jest kontynuowany w roku bieżącym. W czerwcu 2006 r. Zespół podjął także decyzję o zwróceniu się do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o przejęciu nadzoru nad Polską Biblioteką Internetową. Postulat ten został uwzględniony w „Strategii rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce w latach

2007-2013” i zgodnie z zapisem w tym dokumencie PBI z dniem 1 stycznia 2008 r. przeszła w gestię Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od czerwca 2008 r. serwery PBI znajdują się w BN i trwają prace nad jej uruchomieniem i modernizacją zgodnie ze standardami bibliotecznymi. Ponadto w październiku 2007 r. Zespół ds. digitalizacji uchwalił zalecenie utworzenia jednego krajowego centrum kompetencji ds. digitalizacji, co jest jednym z postulatów Rady Europy z grudnia 2006 r. i przedmiotem prac Grupy Ekspertów ds. Digitalizacji przy Komisji Europejskiej (Member States' Expert Group on Digitisation and Digital Preservation).

Biblioteka Narodowa chętnie współpracuje nad projektami digitalizacyjnymi z innymi partnerami. Wspólnie z Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie tworzy cyfrową kolekcję czasopism polskich, dostępną na witrynach obu bibliotek. Z Fundacją „Nowoczesna Polska” stworzyła portal Wolne Lektury, zawierający teksty lektur szkolnych, które są wolne od zastrzeżeń prawa autorskiego, wspólnie z Fundacją „Shalom” tworzy cyfrową kolekcję judaików. W 2007 r. BN podjęła współpracę z Podlaską Biblioteką Cyfrową oraz Kujawsko-Pomorską Biblioteką Cyfrową przy tworzeniu kolekcji Kresy Wschodnie.

Trwają prace nad Elektronicznym Archiwum Zabytków Piśmiennictwa Polskiego, finansowanym z 3-letniego projektu badawczego zamawianego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jego celem jest stworzenie cyfrowej biblioteki zabytków piśmiennictwa polskiego do roku 1600, przechowywanych w bibliotekach i archiwach na terenie całego kraju. Projekt jest realizowany wspólnie przez Bibliotekę Narodową i Instytut Historii i Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych oraz Naukową i Akademicką Sieć Komputerową (NASK).

J. Ch.: Biblioteka Narodowa stara się „nadrobić” stracony czas i obecnie dosyć często zaznacza swoją obecność w międzynarodowych programach, konsorcjach, spotkaniach. Czy może Pan Dyrektor krótko scharakteryzować działalność księżnicy w tym zakresie i wskazać najbardziej prestiżowe przedsięwzięcia?

T. M.: Jak już powiedziałem, koncentrujemy się obecnie przede wszystkim na udziale w tworzeniu europejskiej biblioteki cyfrowej Europeana, to jest nasz najważniejszy w tej chwili cel. W marcu 2006 r. podpisaliśmy porozumienie z Biblioteką Narodową Republiki Czeskiej o współpracy przy projekcie Central East European MASTER, którego celem jest budowa bazy „Manuscriptorium” – dostępnego przez Internet katalogu rękopisów w języku XML, zgodnie ze standardem MASTER.

Rozwijamy również kontakty dwustronne z innymi bibliotekami narodowymi, specjaliści z Biblio-

teki Narodowej uczestniczą w międzynarodowych konferencjach, przede wszystkim dotyczących problemów digitalizacji oraz ochrony i konserwacji zbiorów. Warto podkreślić, że służby konserwatorskie polskiej BN są uważane za jedne z najlepszych na świecie. Jest to zasługa kilku pokoleń konserwatorów, poczynając od Bonawentury Lenarta. Od kilku lat kieruje tą działalnością biblioteki dyrektor Ewa Potrzebicka. To jej zawdzięczamy ostatnie sukcesy krajowe i międzynarodowe, o czym najczęściej się mówi. Gościmy u siebie też bibliotekarzy zagranicznych. Poznajemy osiągnięcia i trudności innych bibliotek w zakresie digitalizacji, wymieniamy się doświadczeniami.

J. Ch.: Biblioteka Narodowa sprawuje pełen nadzór merytoryczny nad siecią bibliotek w Polsce, a zwłaszcza w stosunku do bibliotek publicznych. Jak obecnie wygląda ta współpraca i na co mogą liczyć biblioteki publiczne?

T. M.: Art. 17 ustawy o bibliotekach z 1997 r. wśród zadań BN wymienia „doskonalenie merytorycznej działalności bibliotek w kraju”. Przede wszystkim chciałbym przypomnieć rolę, jaką Biblioteka Narodowa odgrywa jako instytucja zarządzająca od kilku lat realizacją Programu Operacyjnego „Promocja czytelnictwa”. Priorytet I. „Rozwój księgozbiorów bibliotek”. Z tego programu w 2007 r. sfinansowano zakupy nowości wydawniczych na kwotę 28 500 000 zł dla 2347 bibliotek publicznych. Systematycznie, wspólnie z Komisją Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy ZG SBP organizujemy szkolenia i warsztaty w zakresie stosowania JHP BN i UKD. Specjaliści z BN zarówno z Instytutu Bibliograficznego, jak i Instytutu Książki i Czytelnictwa wyjeżdżają także z wykładami do innych bibliotek. Utrzymywany jest stały kontakt z użytkownikami systemu MAK, wprowadzanie nowych wersji systemu poprzedzane jest stosownymi szkoleniami dla użytkowników. Wiele bibliotek, zwłaszcza gminnych, ma możliwość zakupu systemu MAK po obniżonych cenach. Corocznie także organizowane są konferencje naukowe, poświęcone problematyce bibliotek publicznych. Najważniejszym zadaniem nałożonym na nas ostatnio jest doskonalenie zawodowe bibliotekarzy.

J. Ch.: W 2007 r. zdecydował się Pan na kontrowersyjną w środowisku bibliotekarskim decyzję dotyczącą zmiany statutu placówki i innego ukształtowania organizacyjnego instytutów, zakładów, pracowni. Jakie były przesłanki tej decyzji? Dlaczego z Instytutu Bibliograficznego wydzielono zakłady związane z bibliografią narodową i statystyką wydawnictw?

T. M.: Przede wszystkim należy przypomnieć, że o zmianie struktury Biblioteki Narodowej, a ściślej mówiąc – o zmianie drogi książki, w BN mówilo się od kilkunastu lat, przez wiele miesięcy

w końcu lat 90. XX w. pracowała nad tym zagadnieniem specjalna komisja. Dyskusja znalazła się również na łamach „Biuletynu Informacyjnego BN”. Chodziło przede wszystkim o wyeliminowanie dublowania czynności, skrócenie drogi dokumentów bibliotecznych, przyspieszenie prac nad bibliografią narodową i opracowaniem zbiorów. Nie ukrywam też, że tworząc wiele komórek równorzędnego szczebla i awansując młodych następców odchodzących na emeryturę dotychczasowych kierowników, liczyłem na podjęcie przez nich nowych inicjatyw, włączenie się do procesów zarządzania BN, przyspieszenie rozwoju zawodowego. I dziś mogę powiedzieć, że w wielu przypadkach już się tak stało. Poza tym dzięki zmianie drogi książki, dziś opis bibliograficzny dokumentu jest widoczny na ekranie po paru dniach od jego wpływu do BN (normą mają być 3 dni), a nie po paru miesiącach lub latach, jak czasami wcześniej bywało. Dzięki tym zmianom w 2007 r. w „Przewodniku Bibliograficznym” ogłoszono 27 539 tytułów. Dla porównania przed reformą: w 2006 r. 26 619 tytułów, a w 2005 r. tylko 22 120 tytułów. Warto przypomnieć, że 1 stycznia 2006 r., kiedy obejmowałem nadzór dyrektorski nad Instytutem Bibliograficznym było ok. 8000 książek nieopracowanych, zaległości sięgały 2003 r. Zmiany w organizacji pracy pozwoliły temu samemu zespołowi opracować dużo więcej książek.

Jeśli zaś chodzi o Instytut Bibliograficzny, to liczyłem przede wszystkim na to, że w nowym kształcie, uwolniony w części od tworzenia bibliografii narodowej, podejmie on w szerszym niż dotąd zakresie zagadnienia z zakresu teorii bibliografii, normalizacji bibliograficznej i języków wyszukiwawczych, będzie przygotowywał tak potrzebne środowisku poradniki, instrukcje, formaty itp., rozwinie działalność metodyczną i szkoleniową. Efekty zmian, moim zdaniem, są już widoczne. Instytut Bibliograficzny zainicjował obiecujący cykl zebrań naukowych, przygotowano także nowy serwis informacyjny na witrynie BN „Normy–Formaty–Standardy”. Przed reformą w IB tylko 3 osoby zajmowały się pracą metodyczną, dziś jest ich 15. Obecnie w skład IB wchodzi 9 pracowników: Teorii i Organizacji Bibliografii, Kartoteki Wzorcowych Hasel Formalnych, JHP BN, UKD, Przewodnika Bibliograficznego, Bibliografii Poloników Zagranicznych, Bibliografii Wydawnictw Ciągłych, Krajowe Biuro ISBN i ISMN, Narodowy Ośrodek ISSN. Przed reformą w Zakładzie Teorii i Organizacji Bibliografii pracowało 8 osób, żadna z nich nie zajmowała się teorią i organizacją, lecz opracowaniem „Polskiej Bibliografii Bibliologicznej” i „Bibliografii Bibliografii Polskich”. Dziś pracują w Zakładzie Dokumentacji Bibliograficznej i wykonują to samo, co dawniej w IB.

J. Ch.: *Zupełnie nowym zakładem w strukturze Biblioteki Narodowej jest Zakład Eduka-*

cji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Edukacyjnej utworzony na bazie prawie 55-letniej instytucji Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, mającej duże zasługi w zakresie kształcenia kadr bibliotekarskich, doskonalenia zawodowego, działalności programowej i wydawniczej. Jakże przewidział Pan dla niego zadania? Czy według Pana szkolnictwo bibliotekarskie na poziomie średnim jest przeżytkiem, czy warto w nie inwestować? Czy średnie szkoły bibliotekarskie, przygotowujące rzetelnych praktyków może zastąpić system kursowy?

T. M.: Postęp dokonujący się w bibliotekarstwie światowym, a za nim i w polskim, wdrażanie nowoczesnych technologii do procesów bibliotecznych powoduje konieczność zatrudniania na stanowiskach bibliotekarskich osób o wysokich, specjalistycznych kwalifikacjach. Obecnie 30% zatrudnionych w bibliotekach publicznych legitymuje się wykształceniem wyższym, a 38% ma średnie kwalifikacje bibliotekarskie. W perspektywie paru lat minimalne kwalifikacje bibliotekarskie (czyli osób zatrudnionych na stanowiskach bibliotekarskich, a nie wszystkich osób zatrudnionych w bibliotekach) we wszystkich sieciach będą musiały zostać podwyższone do poziomu licencjatu lub kierunkowych studiów podyplomowych. Kwalifikacje bibliotekarskie powinny zdobyć także osoby z wyższym niebibliotekarskim wykształceniem – bądź w formie studiów podyplomowych, bądź na kursach kwalifikacyjnych, organizowanych właśnie przez Zakład Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej. Ponadto ZEBID będzie organizował kursy i szkolenia doskonalące już wcześniej zdobyte umiejętności bibliotekarskie. Pion szkoleniowy nadzorować będzie prof. Marcin Drzewiecki, dyrektor likwidowanego CEBID, a od 1 września 2007 r. mój doradca. Od 1 września 2008 r. Zakładem kierować będzie Danuta Kurach, w CEBID-zie pracująca przez 24 lata. Trwają rozmowy z dyrektorami bibliotek wojewódzkich nt. współpracy. Kursy ZEBID-u powinny być prowadzone przede wszystkim poza Warszawą.

J. Ch.: *Czy Biblioteka Narodowa włączy się do prac nad przygotowaniem systemowego awansu zawodowego bibliotekarzy, jeżeli tak, to w jakim zakresie?*

T. M.: Szczegółowe regulacje prawne dotyczące wymagań kwalifikacyjnych dla pracowników bibliotek są odmienne w różnych sieciach bibliotek (m.in. w bibliotekach szkolnych, pedagogicznych, publicznych). W myśl ustawy o bibliotekach z dnia 27 czerwca 1997 r. (artykuł 29) należałoby podjąć prace nad ujednocnieniem tych wymogów

dla ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Stan obecny – niezgodny z intencją ustawodawcy – uniemożliwia przepływ pracowników między bibliotekami różnych sieci (najbardziej jaskrawym przykładem jest utrudnione podejmowanie pracy w bibliotekach szkolnych przez pracowników bibliotek publicznych. Prace legislacyjne w tym zakresie należą do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. BN nigdy nie odmawia współpracy przy projektach ważnych dla bibliotekarstwa, w tych pracach bierze również udział.

J. Ch.: Z okazji jubileuszu 80-lecia Biblioteki Narodowej w roku bieżącym składam na ręce Pana Dyrektora serdeczne gratulacje i życzenia dalszego rozwoju księżnicy.

T. M.: Dziękuję za zaproszenie do rozmowy. „Poradnik Bibliotekarza” jest pierwszym pismem branżowym, które poprosiło mnie o wywiad. Jedynym, które było zainteresowane wysłuchaniem mojego zdania. Żałuję, że redaktorzy pozostałych pism chętnie dyskutują na temat BN z pominięciem głosu osoby zainteresowanej. Przy tej okazji zapraszam na obchody 80-lecia powołania Narodowej Księżnicy w październiku przed Ogólnokrajową Radą Bibliografów.

Rozmawiała: JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Dr TOMASZ MAKOWSKI – dyrektor Biblioteki Narodowej od marca 2007 r. Wcześniej zastępca dyrektora ds. naukowych i kierownik zbiorów specjalnych. W BN zatrudniony od 14 lat. Przewodniczący organom doradczym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego: Zespołowi ds. digitalizacji i Radzie ds. Narodowego Zasobu Bibliotecznej. Zastępca przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Roku Zbigniewa Herberta, przewodniczący Komitetu Redakcyjnego „Rocznika Biblioteki Narodowej”. Członek: Krajowej Rady Bibliotecznej, Rady Programowej Instytutu Książki, Rady Programowej Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, Expert Group on Digitisation and Digital Preservation przy Komisji Europejskiej, zarządu The European Library, Rady Archiwalnej przy Naczelnym Dyrektorzem Archiwów Państwowych, Rady Muzeum Narodowego w Krakowie, Rady Muzeum Łazienki Królewskie, Memory of the World National Committee przy UNESCO, Komitetu Redakcyjnego „Polish Libraries Today”. Autor trzech książek (1996, 1998, 2005) i kilkunastu artykułów w czasopiśmie polskich i zagranicznych. Kurator pierwszej monograficznej wystawy o Bibliotece Ordynacji Zamojskiej (2005).

CYFROWE OKOLICE (30)

Henryk Hollender

Metkowanie

Zasoby polskich bibliotek cyfrowych, sferderowane przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, to średnich rozmiarów biblioteka, udostępniająca wszystkie swoje dzieła w ciągu sekund na ekranie komputera. Pokolenie wychowane na takich bibliotekach nie będzie już zapewne chciało słyszeć o innych, może nawet nie dać się namówić na katalogi online, które do niedawna były u nas znakiem nowoczesności.

Ale czy pokolenie to będzie chciało korzystać z wewnętrznych wyszukiwarek bibliotek cyfrowych, jak choćby z wyszukiwarki FBC? Czy nie poprzestanie na katowaniu Google, a do FBC trafi dopiero poprzez wyszukane w Internecie dokumenty? Okienkiem do wyszukiwania w bibliotekach cyfrowych możemy się posłużyć tak, jak katalogiem bibliotecznym, to znaczy prowadzić wyszukiwanie według określonych kryteriów. Możemy też potraktować to okienko tak, jak traktujemy podobne

w wyszukiwarce Google – wprowadzić cokolwiek i próbować dopasowywać ewentualne wyniki do swoich potrzeb. Ale osoba o sprecyzowanych zainteresowaniach, poszukująca większej liczby dokumentów – na przykład historyk zabierający się do badań źródełowych – będzie oczekiwał od biblioteki cyfrowej pewnej autocharakterystyki zawartości. Biblioteki cyfrowe są już na tyle napelnione, dają już na tyle dużo materiału, że jakiś przewodnik po zbiorach dla zaawansowanego użytkownika wydawałby się tu jak najbardziej na miejscu.

Biblioteki ogłaszają, że dzielą się na kolekcje; jest tych kolekcji ogółem prawie 70, a niektóre są jeszcze dalej dzielone. Trudno się w tym jednak wyznaczyć, bo „kolekcją” nazywana jest niekiedy cała zawartość biblioteki cyfrowej, zaś konkretny zbiór – podkolekcją. Ze względu na niekonsekwentny układ lewej kolumny i różne sposoby oznaczania poszczególnych jednostek strzałkami, nie bardzo wiadomo, co się w czym zawiera. Każda biblioteka podzieliła swoje zbiory jak chciała, ale aż dziewięć uznało za potrzebne wyłonienie kolekcji *Dziedzictwo kulturowe*. Mieszczą się tam na ogół zabytki

piśmiennictwa, którym twórcy biblioteki nie chcieli czy nie mogli nadać bardziej szczegółowej etykiety, a przecież niektórym chcieli i nadali. Dlaczego zatem w obrębie jednej biblioteki możemy mieć z jednej strony owo *Dziedzictwo...*, a z drugiej coś tak konkretnego, jak np. *Akta Braci Czeskich?* Ach, *Akta* nie tworzą kolekcji. No, jak nie tworzą same, to do jakiejś pewnie należą. Do jakiej? Dlaczego kolekcją są *Materiały regionalne* („najstarsze materiały tu zgromadzone pochodzą z wieku XIII” – i to nie jest „dziedzictwo kultury?”), a nie są nią np. *Księgi adresowe i listy nazwisk?* To już lepiej w ogóle sobie darować taką taksonomię! Bibliotekarze nie tak dawno temu tworzyli ład i organizowali dane, dziś jednak o ład zabiegają najwyraźniej tylko postacie przy skanerach, zaś bibliotekarze wołają generować chaos.

W tym ostrym sądzie utwierdza nas próba orientowania się w całości zbioru według typu zasobu (w normie PN-ISO 15836 nazwanej „rodzajem”). Tu już mamy do czynienia z ponad 250 terminami, przy czym dwuczłonowe, takie jak *fotografia eksponatu*, figurują w dwóch miejscach, pod E i pod F, ponieważ dLibra nigdzie nie widzi wyrażen. zawsze – pojedyncze słowa. Nie ma w tym szkody, a w każdym razie nikt przeciwko temu nie protestował, skoro ta cecha przenosiła się jak dotąd z jednej wersji oprogramowania na drugą. Gorzej, że nikt się nie umówił, co tam można wkładać – pod K znajdujemy zarówno *książki*, jak i *kancjonały*, pod P zarówno *postcard*, jak i *przepisy prawne*. Nieumiejętność odróżniania tego, co formalne, od tego, co rzeczowe, wydaje się u bibliote-

karzy cyfrowych równie silna, jak nieradzenie sobie z wyborem pomiędzy podmiotowym lub przedmiotowym charakterem zestawienia. Dość powiedzieć, że w jednej z bibliotek d-librowskich „utwory poety, a także publikacje o jego życiu i dziele” znajdujemy w obrębie poświęconej mu „Kolekcji tematycznej”. Czyli *Treny* są na temat Kochanowskiego. tak? Znowu rodzi się podejrzenie, że cały ten układ ktoś projektował na kolanie, bez wiary w to, że będzie przydatny. I faktycznie, dla przeciętnego użytkownika wszelka struktura materiału to niepotrzebny akademizm.

Część bibliotek, które skierowały swoje materiały do digitalizacji, miała jakieś układy systematyczne – martwe lub żyjące, takie jak Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna lub Klasyfikacja Biblioteki Kongresu. Nie ma po tym śladu w bibliotekach cyfrowych; kamień w wodę. Za chwilę pewnie coś się zacznie wymyślać od nowa. Niektóre miały hasła przedmiotowe – KABA lub Biblioteki Narodowej. Te mieszają się ze swobodnymi (lub fantazyjnymi) słowami kluczowymi, nadawanymi pod szyldem *Temat i słowa kluczowe*. Zacznijmy od A (architektura; aleksander; access; Kościół Katolicki. Archidiecezja Poznańska – historia; alwernia; akcyjna; anczyz; abstynencja; agencja; alkoholizm), a skończmy na Z, pozostawiając Z koneserom (źródła historyczne; Polska źródła; źródła; Ukraina źródła; źródła; źródła; Polska 16 w. źródła; źródła; żmudzkie; żnińska). Zaczyna to przypominać serwisy społecznościowe Internetu wraz z ich tagami, czyli metkami, nadawanymi przez początkujących adeptów sztuki pisma. (17 VI 2008)

dyrektor.bg@pollub.pl



PRAWO W BIBLIOTECE

Zmiany wynagrodzenia pracowników instytucji kultury

Zgodnie z upoważnieniem *art. 31 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej* (Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123, z późn. zm.) zasady wynagradzania pracowników instytucji kultury określa minister właściwy ds. kultury i dziedzictwa narodowego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy.

Zasady wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upo-

wszechniania kultury zostały określone w *rozporządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 23 kwietnia 1999 r.* (Dz. U. Nr 45, poz. 446, z późn. zm.).

Przypomnijmy, że akt normatywny dotyczy państwowych i samorządowych instytucji kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury: bibliotek, domów kultury, ośrodków i klubów kultury, świetlic i ognisk artystycznych, galerii i centrów sztuki, ośrodków badań i dokumentacji w różnych dziedzinach kultury, domów pracy twórczej, muzeów, biur wystaw artystycznych, jednostek organizacyjnych mających na celu ochronę zabytków, FilMOTEKI Narodowej.

W rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 czerwca 2008 r.

zmieniającym rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury (Dz. U. Nr 122, poz. 785):

1) dodano do wykazu instytucji w § 1, jako pkt. 10. **Polskie Wydawnictwo Audiowizualne¹**. Przedmiotem działania Wydawnictwa jest upowszechnianie kultury, nauki i edukacji w mediach audiowizualnych;

2) podwyższone zostały stawki wynagrodzenia zasadniczego; miesięcznego pracowników działalności podstawowej, administracji i obsługi instytucji kultury (patrz zał. nr 1.1) i wynoszą od 1000-5000 zł, w zależności od stanowiska i kategorii zaszerogowania. Pracownicy zarządzający (dyrektor, zastępca dyrektora i główny księgowy) otrzymują wynagrodzenia zasadnicze do 6000 zł. Zostały podwyższone stawki godzinowe pracowników zatrudnionych na stanowiskach instruktorów artystycznych i instruktorów zespołów zainteresowań.

Określone w tabelach wielkości stawek wynikają z konieczności zaktualizowania stawek (nie zmienianych od 2005 r.) i wprowadzenia minimalnej kwoty wynagrodzenia za pracę od dnia 1 stycznia 2008 r., wynoszącej 1126 zł miesięcznie;

3) ustalono zasadę obliczania dodatku funkcyjnego pracowników pełniących funkcje kierownicze i pracowników zarządzających, głównych specjalistów i innych samodzielnych stanowisk – w wysokości do 50% wynagrodzenia zasadniczego, a nie jak dotychczas w zróżnicowanej wysokości procentowej minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszerogowania. Zasadę tę stosuje się do pracowników zarządzających, tj. dyrektora, zastępcy dyrektora i głównego księgowego, pracowników administracji i obsługi kierujących zespołem pracowników, i niektórych pracowników instytucji kultury np. kierownika zakładu (oddziału), działu, sekcji, filii, instruktora bibliotecznego, kierownika biblioteki (w strukturze organizacyjnej

¹ Powstało na mocy zarządzenia Nr 32 Ministra Kultury z dnia 9 września 2005 r. w sprawie utworzenia i nadania statutu Polskiemu Wydawnictwu Audiowizualnemu (Dz. Urz. Min. Kult. Nr 5, poz. 52).

Załącznik 1

Tabela stawek wynagrodzenia zasadniczego

I. Pracownicy działalności podstawowej, administracji i obsługi

Kategoria zaszerogowania	Stawki miesięczne w zł
I	1000-1300
II	1010-1400
III	1020-1500
IV	1030-1600
V	1040-1700
VI	1050-1800
VII	1060-1900
VIII	1070-2000
IX	1080-2100
X	1090-2250
XI	1100-2400
XII	1110-2550
XIII	1120-2700
XIV	1130-2850
XV	1140-3000
XVI	1150-3300
XVII	1160-3600
XVIII	1170-3900
XIX	1190-4200
XX	1210-4500
XXI	1270-5000

instytucji kultury), głównego specjalisty i innych samodzielnych stanowisk pracy.

Zmianę dotyczącą ustalania dodatków funkcyjnych uzasadnia stwierdzenie, że dotychczasowe dodatki były relatywnie zbyt niskie w stosunku do wynagrodzenia zasadniczego;

4) zniesiono tabele określające stanowiska pracy, stawki wynagrodzenia i wysokość dodatku funkcyjnego pracowników zakładów (komórek organizacyjnych) prowadzących działalność poligraficzną oraz pracowników wewnętrznej służby ochrony. Określenie stanowisk pracy pracowników poligrafii w dotychczasowym rozporządze-

Tabela wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego pracowników zarządzających

Stanowisko	Miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w zł	Dodatek funkcyjny – procent wynagrodzenia zasadniczego do:
Dyrektor	do 6000	50%
Zastępca dyrektora	do 5000	50%
Główny księgowy		

niu uległo dezaktualizacji. Ponadto przepisy dotyczące wynagradzania wymienionych wyżej grup pracowniczych nie są już stosowane w instytucjach kultury.

Instytucje kultury będą stosowały bezpośrednio zmienione rozporządzenie albo regulamin wynagradzania, ewentualnie zakładowy układ zbiorowy pracy, który może być korzystniejszy od rozporządzenia.

Rozporządzenie utrzymuje dotychczasową elastyczność w kształtowaniu indywidualnych wynagrodzeń pracowników. Oznacza to, że *obligatoryjne podwyżki* wynagrodzeń dotyczą wzrostu najniższych stawek.

Koszty związane z wejściem w życie rozporządzenia zostaną pokryte przez instytucje kultury w ramach otrzymywanych od organizatorów dotacji podmiotowych zaplanowanych w budżetach i dochodów własnych z prowadzonej działalności.

Rozporządzenie ukazało się w Dzienniku Ustaw z 10 lipca i wchodzi w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu ogłoszenia, tj. od 1 sierpnia 2008 r.

Wynagrodzenie bibliotekarzy w innych instytucjach kultury

Do bibliotekarzy zatrudnionych w instytucjach artystycznych stosuje się zasady wynagrodzenia określone w *rozporządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 31 marca 1992 r. w sprawie zasad*

wynagradzania pracowników niektórych instytucji kultury (Dz. U. Nr 35, poz. 151, z późn. zm).

Rozporządzenie stosuje się do pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących działalność w formie teatru, opery, operetki, filharmonii, orkiestry oraz estrady i zespołu pieśni i tańca.

Stanowiska pracy i odpowiadające im kategorie zaszerogowania i szczeble dodatków funkcyjnych określa załącznik nr I do rozporządzenia. Stanowisko bibliotekarza jest wymienione w tabeli pracowników administracyjno-ekonomicznych, technicznych i obsługi, stanowiącej załącznik nr IB do rozporządzenia, z kategorią zaszerogowania od VIII do IX.

Stawki wynagrodzeń zasadniczych pracowników instytucji artystycznych dla poszczególnych kategorii zaszerogowania oraz stawki dodatków funkcyjnych w wysokości do 50% wynagrodzenia zasadniczego, określa tabela zakładowa, ustalona w regulaminie zakładowym.

Ostatnia zmiana dokonana w *rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 czerwca 2008 r. (Dz. U. Nr 122, poz. 784)* dotyczy § 2 ust. 1, który otrzymuje brzmienie: „1. Pracownicy instytucji kultury otrzymują wynagrodzenia zasadnicze w wysokości do 6000 zł oraz dodatki funkcyjne w wysokości do 50% wynagrodzenia zasadniczego”.

Rozporządzenie wchodzi w życie od 1 sierpnia 2008 r.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA
[k.kuzminska@chello.pl]



RELACJE

Międzynarodowa konferencja „Różnorodność kulturowa a Internet”

W dniach 15-16 maja 2008 r. odbyła się w Bibliotece Narodowej w Warszawie międzynarodowa konferencja „Różnorodność kulturowa a Internet”, poświęcona możliwościom wykorzystania Internetu w edukacji międzykulturowej i nauce języków obcych dzieci i młodzieży.

Konferencja została zorganizowana w ramach europejskiego projektu edukacyjnego EDM Reporter Comenius 3 Network (Nawigator Mediów Elektronicznych), który był realizowany w latach

2005-2008 przez 19 ośrodków edukacyjnych z 14 krajów Europy.

Głównym celem projektu było poszukiwanie i doskonalenie metod wykorzystania stron internetowych z literaturą dziecięcą przez nauczycieli, bibliotekarzy, animatorów oświaty i kultury w edukacji międzykulturowej i promocji czytelnictwa.

Patronat medialny: „Poradnik Bibliotekarza”

W ciągu trzech lat realizacji projektu jego uczestnicy dzielili się różnorodnymi doświadczeniami w zakresie wykorzystania Internetu w edukacji międzykulturowej, w nauce języków obcych, w kształceniu uczniów niepełnosprawnych a także uczniów ze środowisk imigrantów. Służyły temu zarówno spotkania partnerów, jak i konferencje organizowane w ramach projektu.



Świat książki dziecięcej



Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA

nr 9 2008



PROBLEMY

Polski rynek książki dla dzieci i młodzieży: Era Pottera i czas zmian¹

Na naszych oczach zamyka się pewna epoka w dziejach rynku książki dziecięcej – **Era Pottera**. Ponad 320 mln sprzedanych na całym świecie egzemplarzy z pewnością nie wyczerpuje potencjału cyklu, fakt pozostaje jednak faktem – nowych tomów już nie będzie!

Oczywiście, czekają nas nadal premiery kolejnych ekranizacji, które podkreca licznik, pojawiają się specjalne edycje, zestawy i „klocki”. J. K. Rowling obiecuje także specjalną encyklopedię poświęconą światowi HP. Niejedna złotówka i dolar, i juan, i euro za sprawą HP do kieszeni producentów jeszcze z pewnością wpłynie. W najlepsze będzie przecież jeszcze trwał szal licencyjny na gadżety „potterowe”.

W Polsce trwa jeszcze sprzedaż 650-tysięcznego nakładu opublikowanego przez Media Rodzina. Ale warszawskiego „potterowego” biura tego wydawcy już nie ma...

Wrzesień – początek roku szkolnego – to dobry moment, aby zadumać się nad sytuacją polskiego rynku książki dla najmłodszych właśnie w ostatnich miesiącach Ery Pottera (a może w pierwszych tygodniach Ery Bez Pottera?).

Co HP pozostawia po sobie?

Pewien wymiar tej spuścizny jest z pewnością uniwersalny i globalny. Najważniejszy, choć trudno

wymierny to... nowa nadzieja! Że książka w ogóle, a dla dzieci w szczególności, może być gwiazdą biznesu. Rynekowi wydawniczemu, karmionemu od co najmniej trzech dekad kasandrycznymi przepowiedniami o końcu książki, niesłuchanie potrzebne są takie sukcesy. Bo skoro dzieci czytają, to może i ci dorosli, którzy z nich wyrosną, zostawią kiedyś pieniądze w księgarniach... Szczególną radość na scenie książki dziecięcej obudził fakt, że Harry Potter pokazał potencjał czytelniczy starszych dzieci (9-12), grupy odbiorców uznanej przez wielu za całkowicie straconą jako źródło dochodu.

Wymiar finansowy HP jest – rzecz jasna – niesłuchanie ważny, ciekawe jednak jest pytanie o konsekwencje popularności, ba!... kultu związanego z tym cyklem. Już teraz wiadomo, że rynek wydawniczy w tym sektorze nigdy nie będzie taki jak wcześniej. Wspomnienie HP będzie już zawsze dla wydawców złotym mitem, marzeniem lub bardziej przyziemnie: punktem odniesienia. Na razie jest także zakłębieniem marketingowym i mantrą przyklejaną nazbyt chętnie do każdego nieomal tytułu, który za bohatera ma nastolatka i gdzie troszeczkę chociaż magii błysnie.

I jeszcze jeden sukces HP – po raz pierwszy książka dziecięca trafiła na pierwsze strony wysokonakładowych gazet i tygodników opinii. Ten wymiar cyklu Rowling jest wart silnego podkreślenia: z jednej strony dowodzi bowiem podniesienia prestiżu literatury dla najmłodszych – do niedawna prawdziwego Kopciuszka literatury, z drugiej zaś każe mieć nadzieję, że dokonał się ważny akt promocji czytania i książki!

W Polsce historia *potteromanii* ma dodatkowy wymiar: pierwszy tom został opublikowany w 2000 r.

¹ Tekst za: „Magazyn Literacki Książki” 2008 nr 6.

i w symboliczny sposób zamknął niezbyt chlubną dekadę w dziejach polskiego rynku książki dla dzieci i młodzieży. Wydanie pierwszego tomu *Harry Potter i kamień filozoficzny* otworzyło u nas nowe tysiąclecie i rozpoczęło lepszy czas. W szczególności ostatnie 5 lat było bardzo bogate w interesujące wydarzenia dla polskiego rynku książki dziecięcej. Powstanie ruchu „wydawnictw lilipucich” publikujących niszowe, artystyczne edycje, renesans zainteresowania polskimi autorami, pojawienie się nowych rodzimych gwiazd na firmamencie literatury dla najmłodszych, wejście na scenę całkiem nowych wielkich graczy (Firma Księgarska Jacek i Krzysztof Olesiejuk Inwestycje!), uaktywnienie czy rekonstrukcja formuły działania starszych firm (Nasza Księgarnia, Egmont), wzmożenie zainteresowania oficyn z innych segmentów (Znak, Bellona) to najważniejsze z wydarzeń, które kształtowały polski rynek książki Ery Pottera. Z wydarzeń okolorynkowych dostrzec trzeba gigantyczną pracę, jaką na rzecz czytania najmłodszych (a więc koniec końców także wydawców) wykonała Fundacja ABC XXI i jej akcja „Cała Polska czyta dzieciom”. Swoje działania ożywiła również Polska Sekcja IBBY, konsekwentnie budując prestiż swojej nagrody „Książka Roku”. Naprawdę sporo w książce dziecięcej się działo i dzieje. Trudno zawrzeć w jednym tekście wszystko. Przyjrzyjmy się więc bliżej choć tym kilku, wymienionym powyżej zjawiskom...

Jaki więc jest polski rynek książki u schyłku Ery Pottera?

Wydawcy reprezentujący wszystkie komponenty sektora książki dziecięcej, słysząc to pytanie, odpowiadają jednym głosem: najważniejszą, nową wartością stała się **różnorodność**. Tak mówi Olga Wojnilko z Wilgi, Anna Sójka-Leszczynska z Papiłonu (części grupy wydawniczej PUBLICAT S.A.), Wiesława Jędrzejczykowska z Literatury. To ważna zmiana po całej dekadzie lat dziewięćdziesiątych, kiedy o charakterze polskiego rynku książki dziecięcej w dużej mierze decydowały z jednej strony tanie edycje jednostajnie kopiujące manierę Disneya, z drugiej zaś wydania polskiej i obcej klasyki. Olga Wojnilko: „...dzisiejszy rynek książki dla najmłodszych w Polsce odpowiada na potrzeby różnych grup nabywców. Każdy już może znaleźć coś dla siebie!”.

Istotnym motorem tej różnorodności są tzw. **wydawnictwa lilipucie**. Tak Joanna Olech nazwała onegdaj małe firmy wydawnicze, powstające od początku nowego stulecia, które publikują elitarne edycje, z awangardową wysmakowaną ilustracją, edycje niszowe i przeznaczone dla relatywnie wąskiego kręgu odbiorców. Takie oficyny, jak Dwie Siostry, Wytwornia, Fro9, Hokus Pokus, Zakamarki, czy najstarsza z nich – Ezop, zaoferowały prawdziwą alternatywę dla głównego nurtu książki dziecięcej. Liliputom nie jest jednak łatwo: Marta Lipczyńska-Gil,

pytana o działania swojej firmy (Hokus Pokus), mówi „Walczę dzielnie z rzeczywistością już od 5 lat...”.



Wydawnictwo Hokus Pokus

Z dobrym skutkiem – wykreowała bestseller *O małym krecie, który chciał wiedzieć, kto mu narobił na głowę*. Wydawnictwa z tego kręgu, publikujące książkę trudną, wprowadzające na polski rynek książkę obrazkową, cieszą się jednak zwykle ze sprzedanego nakładu rzędu 3000 egz. Poprawia się za to ich współpraca z dystrybutorami – tradycyjnie oskarżanymi o ignorowanie ambitniejszych edycji. M. Lipczyńska-Gil: „Nawet publikując trudną książkę, można „przekonać” do niej dystrybutorów. Takie firmy, jak np. Platon, dostrzegają już niszową, elitarną książkę dla dzieci. Upodobania czytelników naprawdę się zmieniały i ciągle się zmieniają na naszych oczach. Wydawnictwa „lilipucich” ryzykując i wchodząc odważnie z ambitniejszą, trudniejszą w odbiorze książką, odmienili ten rynek. Idzie ku lepszemu, cały czas. Ale jest wiele do zrobienia”.

Hokus Pokus – rodzimy wydawca Wolfa Erlbrucha, to jednak wśród liliputów wyjątek – główna domena małych oficyn to raczej książki polskich autorów, a przede wszystkim ilustratorów. Szczególną rolę pełnią tu wydawnictwa **Wytwornia i Dwie siostry**, które pod swoimi skrzydłami stworzyły **nową szkołę polskiej ilustracji**. Można chyba zaryzykować przyjęcie takiego określenia dla grupy ilustratorów prowadzonych przez Grażkę Lange. Tom *Tuwim*, opublikowany przez Wytwornię, został ozdobiony najważniejszym laurem, jaki polska sztuka książki ostatnio otrzymała: nagrodą w Bolonii (w dziedzinie „edycja poezji dla dzieci”). Zawarte tam prace m.in. A. Niemierko czy M. Hanulak mogą budzić kontrowersje, ale nimi właśnie żywi się współczesna sztuka! Koniecznie należy także odnotować pojawienie się (głównie za sprawą innego „liliputa” – Muchomora) jeszcze jednej nowej gwiazdy polskiej ilustracji: Pawła Pawlaka (np. *Jajuńciek, Kot, który merdał ogonem*). Wydawnictwa lilipucie – jako się rzekło powyżej – nic mają jednak łatwego życia: trudno elitarność pogodzić z dochodowością – do historii przeszło już np. Fro 9. Inni walczą dalej!

Renesans zainteresowania polskimi autorami to nie tylko zasługa „liliputów”. Od początku XXI w. wszystkie ważniejsze oficyny ze sceny dziecięcej wprowadzają do swoich katalogów rodzimych twórców. I to tych „nowych”! To chyba dla kultury narodowej bardzo zdrowy objaw: wydawcy wychodzą poza krąg ustalonych „pewniaków” (Tuwim, Brzechwa, Jachowicz, Konopnicka, Niziurski, Szklarski, Siesicka, Musierowicz), szukają „świeżej krwi”. Z doskonałym rezultatem: Joanna Olech, Grzegorz Kasdepke, Paweł Beręsewicz, Barbara Kosmowska, Ewa Nowak, Rafał Kosik – to tylko kilku





wybranych autorów, którzy tworzą nową czołówkę literatury dla dzieci i młodzieży. Katarzyna Janusik ze Znak-u sugeruje nawet, że poszerzenie katalogu autorów o rodzimych pisarzy stało się dla jej wydawnictwa „...naturalną drogą rozwoju oferty wydawniczej”. Jednym z naj-

bardziej doświadczonych w tej dziedzinie polskich wydawców jest **Literatura**. Wiesława Jędrzejczykowa mocno wierzy w szanse naszych literatów na rynku. 200 polskich tytułów (w tym 55 nowości) przyniosło jej firmie w 2007 r. ok. 3 mln obrotu. Literatura znana jest z doskonale prowadzonego marketingu swoich autorów. Żywy autor: potężny oręż promocji! Oficyna jest mistrzem w wykorzystywaniu potencjału spotkań „autografowych” w bibliotekach. „Organizujemy rocznie ok. 700 spotkań naszych autorów z dziećmi w bibliotekach publicznych” mówi z dumą W. Jędrzejczykowa. Książka „nowego” polskiego autora może w efekcie osiągnąć całkiem apetyczną sprzedaż: 20 000 egzemplarzy (*Coto znaczy* G. Kasdepke).

Do najważniejszych zmian na polskiej scenie książki dziecięcej należy jednak niewątpliwie pojawienie się nowego potentata: **Firmy Księgarskiej Jacek i Krzysztof Olesiejuk – Inwestycje sp. z o.o.** Dokładne wyniki finansowe tego wydawcy nie są znane – Jacek Olesiejuk, pytany w tej sprawie, uśmiecha się ciepło i mówi o „kilkunastu milionach”, które książka dziecięca wniosła do kasy firmy. Obserwując rynek, można jednak sądzić, że w ciągu kilku lat FKJO wyrosło na drugiego po Egmoncie największego w Polsce wydawcę książek dla dzieci. Firma rozpoczęła swoją ekspansję od bardzo tanich produktów licencyjnych dla dzieci najmłodszych, rozprowadzanych masowo w hipermarketach. W dalszej kolejności do oferty wprowadzono książki edukacyjne dla nieco starszych odbiorców. Bracia Olesiejukowie doskonale wykorzystali moment, gdy Wilga, zajęta przekształcaniami własnościowymi, zmniejszyła swoją ofertę, i opanowali w dużej mierze również rynek książek-zabawek. Wprowadzili produkty tańsze od „wilgowych”, także – częściowo – przeznaczone dla starszych odbiorców. Wśród tych ostatnich można odnaleźć wiele bardzo innowacyjnych i atrakcyjnych konceptów edytorskich. Ważnym krokiem w rozwoju oficyny Olesiejuków było wejście na rynek książki dla dzieci starszych/młodszych nastolatków. Seria Ulissesa Moore’a, wprowadzona z mocnym przygotowaniem promocyjnym, być może nie jest wielkim przebojem kasowym na miarę Harry’ego Pottera, nie-

mniej można mieć wrażenie, że przynosi firmie solidne wyniki. Sprzedaż poszczególnych tomów waha się pomiędzy 13 a 18 tys. egz. (łącznie sprzedaż w 2007: ok. 100 000 egz.). Kolejnym krokiem na tej drodze jest *Century – ognisty pierścień*. Na warszawskich targach książki Firma Księgarska chwaliła się zaś pierwszymi własnymi edycjami, przygotowanymi przez polskich ilustratorów na jej zamówienie (*Słoń Trąbalski* Tuwima i *Bajki* Fredry). W ofercie FKJO można odnaleźć także edycje bestsellerów Niżurskiego. Firma – także w tym sektorze – konsekwentnie rozwija polski rynek audioksiążek. Większość swoich pozycji dla nastolatków publikuje także w wersji do słuchania.

Oferta wydawnicza FKJO to dalej – w głównej mierze – popularne edycje dla dzieci młodszych, skierowane do najszerszego kręgu odbiorców. Owa różnorodność dostrzegana przez uczestników rynku znajduje jednak miejsce także w katalogu Olesiejuków: można tam znaleźć książki z ilustracjami cenionego przez grafików Toniego Rossa czy innowacyjne książki zabawki (np. *Jo Lodge* i seria *Pan Kłapie*). Na marginesie: warto zwrócić w tym miejscu uwagę, że Firma Księgarska przyczyniła się do powrotu na polski rynek klasycznych książek rozkładanek (tzw. „pop-ups”).

Pisząc o wielkich sukcesach na polskiej scenie książki dziecięcej, nie sposób pominąć **Naszej Księgarni**, która w 2007 r. odnotowała wysoki, 27% wzrost obrotów (całkowity wynik to ponad 12 mln zł obrotu). A przecież był już moment, kiedy można było sądzić, że ta najbardziej długoletnia z polskich oficyn publikujących dla dzieci może zostać spisana na straty! Sytuacja zmieniła się razem z objęciem prezesury NK przez Agnieszkę Tokarczyk. Pod rządami nowej prezes firma zaczęła odnosić sukcesy. Jakie były ich źródła? Sama Prezesz przypisuje je „...sprawnemu działaniu doskonale dobranego, młodego, dynamicznego zespołu”. W dalszej kolejności wymienia także *face lifting* (czyli nową formułę) klasycznych edycji stanowiących ciągle siłę NK (nowe wydania Astrid Lindgren!), rezygnację z części oferty przeznaczonej dla najmłodszych odbiorców („nie będziemy konkurowali cenowo z Olesiejukiem!”). Obecnie wydawnictwo koncentruje się na grupie odbiorców pomiędzy 6 a 14 rokiem życia. Właśnie dla nich firma opublikowała kilka bardzo udanych tytułów, takich jak *Złodziejka książek* M. Zusaka czy *Kosmiczny dom Larklight* P. Reeve’a. Obecnie duże nadzieje oficyna pokłada w edukacyjnej książce L. i S. Hawkingów (*Jerzy i tajny klucz do wszechświata* – „Może będzie *Światem Zofii* w naukach ścisłych?”). Nasza Księgarnia także podziela wiarę w potencjał rodzimych autorów: „Nowa polska literatura? – tak, można ją wydawać z sukcesem. Robimy to! Do sukcesów zaliczamy zwłaszcza serię „ze sprężynką” – mówi Monika Kalinowska z NK.

Doskonale rezultaty w 2007 r. osiągnął również największy polski wydawca książek dla dzieci i mło-



dzieży: Egmont. 10% wzrost obrotów, utrzymanie tendencji do przesuwania – a może raczej poszerzenia oferty w stronę starszych odbiorców. Dla dziewcząt publikowane są serie książek bestsellerowego Thomasa Breziny (seria „Żadnych chłopaków”) czy gwiazdy niemieckiej literatury dla najmłodszych Cornellii Funke (seria „Dzikie Kury”). Dla chłopców wydawca oferuje bardzo dobrze przyjętego przez rynek Roberta Muchamore’a i serię „Cherub”.

Egmont (przynajmniej w części książkowej) coraz mniej kojarzony jest jedynie z *brandami* Disneya stanowiącymi onekdaj podstawę jego funkcjonowania (jakkolwiek Kubuś Puchatek święci nieustające triumfy!). Silne licencje oparte na sprawdzonych sukcesach medialnych w dalszym ciągu jednak decydują o katalogu Egmonta dla młodszych czytelników: Bob Budowniczy, Listonosz Pat, Noddy, Barbie. Ci bohaterowie – razem z misiem o małym rozumku – stanowią podstawowe zaplecze tego katalogu. Do zaplecza tego dołącza z pewnością seria „WITCH”. Doskonale zaś wyniki w subsegmentie edukacyjnym przynoszą Egmontowi świetnie przyjmowane przez starsze dzieci serie „Monstrualna erudycja” i „Strrzasna historia”. Trendy eksperymentatorskie (różnorodność!!!) nie omijają przecież także duńskiego koncernu. Przykładem może tu być z jednej strony publikacja *Alicji w obrazkach* (Gianni Rodari) – książeczki obrazkowej dość daleko odchodzącej od *mainstreamowej* estetyki Egmonta. Z drugiej strony znakiem nowości jest pojawienie się w katalogu oficyny mocno promowanej trylogii *Brzydocy* Scotta Westerfielda, przeznaczonej dla starszych nastolatków – ta grupa nie mieściła się dotychczas w planach wydawnictwa! Oficyna w dalszym ciągu mocno rozwija swój katalog komiksów – także dla dorosłych. Za to jednak dość konsekwentnie (przynajmniej w swojej ofercie dla młodszych dzieci) wydawca ten raczej unika polskich autorów i ilustratorów.

Coraz pewniej na scenie dziecięcej czuje się **Znak**. Minęły czasy, kiedy tytuły dla najmłodszych, sygnowane logo tego wydawcy, kogokolwiek dziwiły. Nawet jeżeli obroty „dziecięce” nie są tu bardzo znaczące (można je szacować [M. Z.] na ok. 3.5 mln pln w 2007 r.) to zostały osiągnięte na bardzo interesują-

cych tytułach. Przede wszystkim – oczywiście! – *Nowe przygody Mikołajka!* Sprzedane (tylko w 2007!): 168 tysięcy egz. drugiej części i 44 tysiące pierwszej. Do tego *Koszmarny Karolek* Franceski Simon – 25 tytułów, sprzedanych dotychczas w liczbie ponad 400 tys. egz. „Rdzeniowy odbiorca naszej oferty dziecięcej ma od 8 do 12 lat” mówi Katarzyna Janusik, kierownik Redakcji Literatury Dziecięcej. Znak oprócz bestsellerów zagranicznych publikuje także rodzimych autorów „Jesteśmy dumni



ze swojego polskiego katalogu i prób w dziedzinie książki ambitnej”. Ta książka ambitna to tytuły przeznaczone dla młodszego niż „rdzeniowy” *targetu*. Takie tytuły – skierowane do elitarnych odbiorców – jak *Różowy Prosiaczek* (Brykczyński, Olech, Ignerska,) czy *Wielkie marzenia* (Wechterowicz, Ignerska) są wkładem krakowskiej oficyny w „nową różnorodność” polskiego rynku książki dziecięcej. Sprzedane nakłady tych książek trudno jednak porównać do wyników *Mikołajka*; ok. 2000 egz. *Prosiaczka* raczej nie „powala”. Biorąc jednak pod uwagę, że prawa do tego tytułu zostały sprzedane do Francji, Wielkiej Brytanii i Japonii można mówić o sukcesie.

Od lat silną pozycję w sprzedaży polskich książek dla dzieci za granicą zajmuje Wydawnictwo **Wilga**. Do końca 2007 r. ukazało się ponad 250 tytułów w 21 wersjach językowych. To prawdziwa promocja rodzimych autorów i ilustratorów. Fakt, że polskie książki sprzedawane są na całym świecie, dobrze świadczy o naszym rynku wydawniczym.

Trzeba przyznać, że robi wrażenie, jak szybko i skutecznie po trudnych latach 2005 i 2006 (był to czas przeksztalceń własnościowych, w których



wyniku Muza zakupiła 50% udziałów w Wydawnictwie), **Wilga** odbudowała swoją bardzo mocną pozycję. Wszystko wskazuje na to, że z nową energią i konceptami oficyna odegra wkrótce jeszcze większą rolę na rynku. Pierwszym mocnym sygnałem zmian jest wejście w nowy sektor – na rynku właśnie

pojawiły się kreowane na bestseller *Tunele*, skierowane do nowej dla tej oficyny grupy: 9-13. Pojawiło się też wiele innych książek dla dzieci samodzielnie czytających, między innymi ciekawe nowości: „okazyjna”, futbolowa (mistrzostwa Europy!) powieść

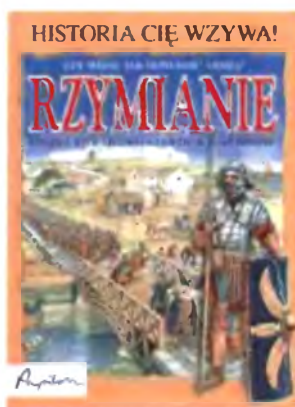


połączona z poradnikiem *Mieszko – piłkarz nad piłkarze* polskiego autora, Marka Lorenca, i interaktywna detektywistyczna książka Elizy Piotrowskiej *Franek, Hela, Bobas i koń trojański*. To atrakcyjne pomysły na literaturę z wartością dodaną. Oczywiście, szukając nowych dróg rozwoju, Wilga nie rezygnuje z publikowania swoich „książek plus”: książek zabawek.

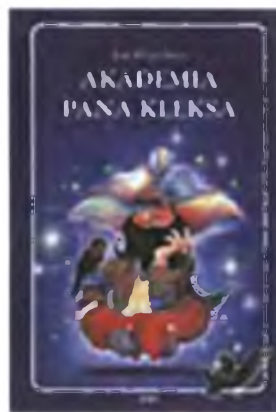
Książkom-zabawkom należy się w tym miejscu parę oddzielnych zdań. Można mieć wrażenie, że ich miejsce na rynku staje się coraz silniejsze. Wilga ten rynek właściwie zbudowała, firma Olesiejuków rozbudowała i poszerzyła. Swoje miejsce – całkiem jak się wydaje solidne – zajął **Debit** z Bielska Białej. Próbuje tutaj swoich sił także **Bellona**. Miarą rozwoju tej niszy jest próba Egmonta wprowadzenia do Polski drogi, ale absolutnie kultowych i nagradzanych tytułów światowego mistrza inżynierii papieru: Roberta Sabudy (*Rekiny* i *Dinozaury*). Czy coraz bardziej wyrafinowane książki innowacyjne, pomyślane dla coraz starszych odbiorców, będą podtrzymywały zainteresowanie młodych książkami? Zobaczymy.

Przykładem oficyny utrzymującej swoją silną pozycję dzięki konsekwentnie realizowanemu oparciu o tytuły *mainstreamowe*, przeznaczone dla szerokiego kręgu odbiorców, jest **Papilon**. Bazowy odbiorca tej oficyny ma 6-8 lat. Dla takiego czytelnika Papilon oferuje głównie sprawdzoną klasykę literatury polskiej i obcej. Najważniejsze bestsellery firmy to zbiory wierszy i bajek: *Tuwim*, *Brzechwa*, *Księga najpiękniejszych baśni*. Do doskonale sprzedających się tytułów należy również *Historia Polski dla dzieci*. Źródłem satysfakcji tego wydawcy jest także – rzecz jasna! – słynna seria „Martynka”, bardzo chętnie czytana i kupowana. Dotychczas ukazało się ponad 50 tytułów, skicrowanych głównie do dziewczynek. W najbliższym czasie Papilon będzie

promował tytuły związane z dobranockowym hitem, *Reksiem* oraz książki aktywizujące (np. *Moja szkoła ogrodnictwa*). Papilon sięga także po polskich autorów współczesnych, choćby publikując tytuły sygnowane logo fundacji „Cała Polska czyta dzieciom”. Coraz więcej jest w jego ofercie propozycji dla najmłodszych (0-5 lat) – książek-rozkładanek, książek z puzzlami i tytułów edukacyjnych, publikowanych w cyklu „Centrum Edukacji Dziecięcej”.



Wydaje się, że bardzo symbolicznym znakiem „nowego” na polskim rynku książki dziecięcej jest spadek pozycji wydawnictwa **Sara**. Oficyna ta opiera swoje funkcjonowanie na bardzo konserwatywnym profilu wydawniczym i niskich cenach. Przez całe lata zarzucała rynek swoim flagowym produktem:



małymi książeczkami sztywnostronicowymi zawierającymi pojedyncze wiersze klasyków polskiej poezji dla dzieci, bądź uproszczone wersje znanych bajek.

Działania Fundacji ABC XXI (w szczególności kampania „Cała Polska czyta dzieciom”) są powszechnie znane, a ich wkład w czytelnictwo dzieci i tym samym w życie rynku książki dla najmłodszych; powszechnie doceniany. W ostatnim czasie Fundacja w bardziej oczywisty sposób włączyła się w działania wydawnicze: pod jej patronatem tygodnik „**Polityka**” opublikował od listopada 2007 do maja 2008 r. serię 23 wyselekcjonowanych tytułów – każdy z nich w nakładzie ok. 40 tys. egz. Łącznie opublikowano ponad 1 mln egzemplarzy książek (pierwszy tom – bezpłatny – miał nakład 233 000 egz.). Inicjatywa „Polityki” i Fundacji to chyba największa, najmocniej promowana akcja „cza-



sopiśmienniczego” sprzedawania książek dla najmłodszych. I chyba największy finansowy sukces!

Trudno sobie wyobrazić rynek książki dziecięcej bez organizacji społecznych wspierających czytelnictwo czy ambitną literaturę. W tej dziedzinie wiadomości są dobre i złe. Zła wiadomość jest taka, że kończy swoje działania zasłużona **Fundacja Świat Dziecka**, która pod prezesurą Anny Onichimowskiej wręczała swoje nagrody: Dongi – Bestsellery Roku. Dobra wiadomość jest zaś taka, że intensyfikuje i wzmacnia swoje działania **Polska Sekcja IBBY**. Wzmacnianie polega także na tym, że przejmując Dongi! W tym roku laureatem – już „ibbowski” edycji tej nagrody – zostało wydawnictwo Znak. Coraz większego znaczenia nabiera także „podstawowa” nagroda PS IBBY: **Książka Roku**.

Nagrody to zresztą w świecie książki dziecięcej trudny temat... Organizacje społeczne/naukowe – zgodnie zresztą z regulaminami przyznawanych przez siebie trofeów – chcą promować edycje ambitne, artystyczne, innowacyjne. Księgarze i wydawcy chcieliby zaś, aby nagrody kreowały bestsellery. W efekcie wszyscy są rozczarowani... Bo to ani promocji ambitnych dzieł nie ma (bo księgarze nie stawiają „nagród” na półkach), ani bestsellerów (bo nagrody odwołują się do gustów bardzo ograniczonej liczbowo i rozproszonej klienteli). Jedyne, co może odrobinę pocieszać, to relacja niemieckiego agenta literackiego i specjalisty od literatury dziecięcej Mladena Jandricia: za naszą zachodnią granicą sytuacja jest identyczna. Księgarze odmawiają włączenia książki do sprzedaży na sam widok nalepki informującej o nagrodzie....

Jaki będzie rynek książki dziecięcej PO Harry’em Potterze?

Wydawcy nie wierzą, aby pojawił się prędko nowy superhit klasy IIP. „Prawdopodobnie nie będzie już drugiego Harry’ego Pottera. Czeką nas w dziedzinie superbestsellerów chwila ciszy” (Agnieszka Tokarczyk, NK). Z drugiej jednak strony chętnie powtarzają znaną tezę o nieprzewidywalności rynku. Jako przykład Katarzyna Janusik ze *Znaku* przywołuje *Złoty Kompas*, hit P. Pullmana, który w krajach anglosaskich bił rekordy popularności. U nas – nawet wsparty gwiazdorskim filmem – chyba rozczarował wydawcę.

Na pewno można zgodzić się z Anną Sójką-I. eszczyńską z Papiłonu: „Pojawiło się nowe pokolenie rodziców, z nowymi wymaganiami, wychowanych na innej literaturze, szukających nowych tekstów dla swoich dzieci... Najważniejszym zadaniem wydawcy staje się więc czujne obserwowanie nowych trendów”.

W przypadku starszych odbiorców coraz ważniejsze będą zapewne odpowiednie działania promocyjne. Już teraz widać wysiłki wydawców skierowane na przykład na wykorzystanie Internetu jako klu-

czy do wzbudzenia zainteresowania książkami tzw. twencsów (czyli dzieci w wieku 9-13 lat). Dobrym przykładem tego nurtu promocji jest świetna strona internetowa Wilgi do *Tuneli*: interaktywna, stanowiąca połączenie informacji, kontynuacji przygody i gry komputerowej. Bardzo efektowne strony WWW przygotowała także Nasza Księgarnia dla *110 ulic* i *Larklight*. Egmont zaś, jako pierwszy polski wydawca dziecięcy, zlecił wyprodukowanie internetowego „book trailera” do *Brzydkich* (jest dostępny w youtube, czyli tam, gdzie dzieciaki naprawdę często zaglądają!).

I na koniec *last but not least* jeszcze jeden aspekt problematyki rynku książki dziecięcej: demografia... Szczęśliwie wydaje się, że najgorsze za nami. Wedle ostatnich raportów sytuacja zaczyna się poprawiać. Jeżeli rynek książki dla najmłodszych zwycięsko przechodzi przez obecną zapaść w liczbie urodzeń, to może dalej będzie jeszcze lepiej? Zaczynają już przecież rodzić się dzieci wyżu ze stanu wojennego!

MICHAŁ ZAJĄC



RECENZJE

W dobrym towarzystwie klasy III b...

Sejz = milionem w środku czyli bestseller III b¹ powstał „z życia” – wyjaśnia w czasie spotkań autorskich Małgorzata Kondej, poetka i dziennikarka. Przywołuje następującą historię: jej córeczka klasa podarowała kiedyś, przygotowaną z pomocą „Pani”, „książkę” z różnymi – zrobionymi specjalnie dla chorej koleżanki – rysunkami, życzeniami i rymowanymi. Widać było w tej pracy nie tylko indywidualny, a potem wspólny wysiłek, ale i sympatię, chęć zrobienia czegoś dla innej osoby, potrzebę wsparcia i obdarowania kogoś, kto jest słaby, czuje się źle, być może – jest samotny.

Geneza książki to piękny pomysł owej mądrej, anonimowej nauczycielki. Wiele wspaniałych idei pedagogicznych ginie w niepamięci. Spisywane niekiedy w specjalnych scenariuszach, grzęzną w piachu nudy; rzadko komu chce się przebijać przez typowo scenariuszową magmę „celów”, „środków dydaktycznych” itp., rozpisanych na punkty i podpunkty... Dobrze, że jeden cenny pomysł pewnej „Pani” przetrwał, zyskując w dodatku nowy, pogłębiony wymiar w pięknej książce Małgorzaty Kondej.

¹ Książka została wyróżniona w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren, zorganizowanym przez Fundację ABCXXI – „Cała Polska czyta dzieciom”.

*Sejz z milionem w środku... zaczyna się od dramatycznej scenki, kiedy to Felek traci na lekcji przytomność. Dzieci dowiadują się, że ich nowy kolega jest poważnie chory. No a potem jest rozmowa i wykluwa się pomysł. Pani mówi: *Niech każdy opowie o tym, co ostatnio mu się przydarzyło albo o czym marzy lub co go denerwuje, a co śmieszy. A ja z tego zrobię książkę, którą wszyscy zaniesiemy Felkowi.* Propozycja zostaje podchwycyona i zrealizowana. Następują kolejne opowiadania, w których narratorem są koleżanki i koledzy z III b, a wszystko kończy się scenką szpitalną, kiedy to Felek odnajduje na swoim łóżku paczkę, zawiązaną różową wstążeczką, a w niej zeszyt – „książkę” z opowiadaniem i adnotacją od kolegi: *Książka jest dla ciebie (...)* Przeczytaj ją! Kiedy do nas wrócisz, będziesz nas lepiej znał. Ale książka jest nieskończona, bo nie ma w niej twojej historii. Napisz coś o sobie? Czekamy. Wyzdrowiej i wracaj szybko! Felek staje się narratorem owego ostatniego szpitalnego opowiadania, w którym mowa jest o jego samotności, lęku, tęsknotach, a także o tym, jak otrzymał paczkę zawiązaną różową wstążką. Ostatnie słowa to: *Ja, Felek Felicjański, spełniłem swoje marzenie. Mam przyjaciół.**

Opowiadania Małgorzaty Kondej, adresowane do czytelników ośmio- dziesięcioletnich, są warte uwagi z wielu powodów: pozwalają obcować z tekstem o wysokim poziomie artystycznym – dobrze skomponowanym, przemyślanym, bogatym (humor, zróżnicowanie tematów i pomysłów, prostota a jednocześnie uroda języka, różne typy postaci, psychologiczna wiarygodność zarysowanych sytuacji), oddziałującym na sferę emocjonalną a także intelektualną czytelnika. Nie ma sensu hierarchizować powodów, dla których warto sięgnąć po tę książkę, gdyż, jak to bywa z dobrą literaturą (a z takim, nie tak znowu częstym, zjawiskiem mamy tu do czynienia), poziom literacki i siła tak zwanego „przesłania” są tu ze sobą nierozzerwalnie związane. Kompozycja całości jest spójna i nadzwyczaj pojemna. Umożliwiła autorce wprowadzenie różnych osobowości – każde opowiadanie jest tworem innego dziecięcego narratora o odmiennym charakterze i usposobieniu. To z kolei pozwala na różnorodność tematów (od tych najwzyczajniejszych – jak się wzbogacić, jak pocieszyć mamę, której od złych wiadomości robią się zmarszczki na szyi – aż po te najtrudniejsze – jak przyjąć nieuchronne odejście bliskiej, kochanej osoby i jak oswoić się z myślą, że nie jest to ostatnie pożegnanie z osobami, które się kocha...). Tematy wylaniają się z rozmaitych pomysłów. Uderza ich świeżość. Czytając, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że są to pomysły dzieci. Pojawia się tu odwaga, bezkompromisowość, szczerość, na którą można się zdobyć chyba tylko wtedy, gdy ma się osiem, dziewięć, dziesięć lat... Mamy więc – na przykład – marzenie o słoniu; jego autor (narrator opowiadania ma na imię Konrad) na razie ogranicza się, z konieczności, do częstych odwiedzin w ZOO i nadania swemu



wymarzonemu słoniu imienia „Bambo”. W końcu decyduje się przyjąć kulawego chomika, którego nazywa „Bambo Drugi”, bo opiekując się małym, zabiedzonym zwierzątkiem nie rezygnuje wcale ze swych egzotycznych i – dosłownie – wielkich aspiracji. Jest tu i humor (efekt zestawienia wielkiego marzenia i malej, jakże niepozornej, ułomnej, rzeczywistości...), i przedstawienie wrzuszającej decyzji Konrada, który bierze pod opiekę chomika bez jednej łapki (nikt nie chciał się tego podjąć) i romantyczne, a zarazem konsekwentne trwanie przy swym marzeniu. Z opowiadania dyskretnie wylania się opiekuńczość, wrażliwość i, po prostu, dobroć romantyka-Konrada – narratora, a więc czytelnik obcuje z ważnymi wartościami, ale tekst zaczyna się opisem ucieczki z ZOO na sloniu. Przeżywamy emocje, bo olbrzym musi zmienić się, dla niepoznaki, w postument a chłopiec – w pomnik. Oczywiście, w którymś momencie okazuje się, że mamy do czynienia z opisem snu. Ale emocje już były! Wszystkie opowiadania są krótkie, zwarte, często zaczynają się od dialogu, co od razu przykuwa uwagę czytelnika. Mimo niewielkich rozmiarów, jest w nich miejsce na przedstawienie przygód, na wprowadzenie bohaterów, którzy są rozmaici – weseli i poważni, psotni i nieśmiali, biorący świat takim, jaki jest, a jednak nie godzący się na wszystko i potrafiący zdobyć się na krytycyzm. Na przykład Julka, narratorka jednego z opowiadań, ma starszego brata z zespołem Downa. Mówi o nim: (...) *David jest jaki jest. A ja na co dzień zapominam, że jest taki. I wcale nie zauważam tego, że trochę się różni od innych i nie ma wcale ochoty na „zakochanie się” w atrakcyjnym dla niej dotąd kole-dze – Julku, który nie potrafił dogadać się z Dawidem i nazwał go „glupim”.* Narratorka innego opowiadania, Zosia, cieszy się, że jej mama wychodzi za mąż i uważa, że w sukni ślubnej wygląda jak królowa Śnieżka, choć wyczuwa też pewną dziwność i nieczywłość całej sytuacji.

W książce Małgorzaty Kondej jest też bardzo dużo miejsca na ciekawość, bohaterowie to mistrzowie w stawianiu pytań. Interesują ich zarówno poważne problemy natury ogólnej, jak i sprawy praktyczne,

czy też rodzinne, i zupełnie osobiste. Świat jest tu pełną zagadką niespodzianką, która czeka na odkrycie (Damian zastanawia się *czy można odziedziczyć patriotyzm?* i rozważa, co on oznacza dzisiaj: *Czy mam kochać boisko szkolne, kawalek Wisły, gdzie ходzimy na spacer, kolumnę Zygmunta?* A marzący o skarbie Marcin usiłuje znaleźć odpowiedź na pytanie: *ile monet mieści się w jednym worku?*) Wiktoria chce mieć siostrę i, jako osoba aktywna, pyta tatę: (...) *co mogę zrobić, żeby mieć siostrę?* Jacek, którego zżerała straszliwa trema przed publicznym występem, jest ciekaw, co się stało z „magiczną” nitką, ofiarowaną mu przez ciocię: *czy to możliwe, że odfrunęła, kiedy wykonała swoje zadanie?*)

Bez patosu, bezpretensjonalnie, bez analiz, bez oceniania i mędrkowania, tak prosto, jak tylko można to sobie wyobrazić – bo za pomocą opisu świata, widzianego z perspektywy dzieci, które umieją patrzeć z uwagą i świeżą otwartością – młody czytelnik może wkroczyć w krąg wartości – tych niezłe już znanych, tych, z racji młodego wieku, znanych tylko trochę oraz tych dopiero przeczuwanych. Autorka dyskretnie pomaga w jego samodzielnym odkrywaniu. Nic więcę. Ale to przecież niemało.

HANNA DIDUSZKO

□ M. Kondej: *Sejf z milionem w środku czyli bestseller III b*. Warszawa: Wydaw. Piotra Marciszuka STENTOR – KORA, 2008.



WYDARZENIA

Jeszcze o Dongu

21 kwietnia 2008 r. jury w składzie: Irena Bołek (przewodnicząca), Maria Ekier, Maria Kulik, Krystyna Liszyk, Hanna Szeliga przyznało nagrodę Polskiej Sekcji IBBY w konkursie „Dziecięcy Bestseller Roku 2007”.

Jury postanowiło, co następuje:

Długiego Donga otrzymuje Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK za znakomite i pełne życiowej mądrości książki: *Szukając Alaski* Johna Greena w tłumaczeniu Anny Sak (dla młodzieży) oraz *A w Wigilię przyjdzie Niedźwiedź* Janoscha w tłumaczeniu Emilii Bielickiej z ilustracjami autora (dla dzieci) a także za *Dziesięć stron świata* Anny Onichimowskiej, *Pompona w rodzinie Fisiów* Joanny Olech z ilustracjami autorki, *Czarno na białym i bialo na czarnym* Marcina Brykczyńskiego z ilustracjami Janusza Stannego.

Wyróżnienia otrzymują wydawnictwa:

● NASZA KSIEGARNIA za różnorodną i wartościową literacko propozycję beletrystyczną: *Kosmiczny dom Larklight* Philipa Reeve'a w tłumaczeniu Jacka

Drewnowskiego, z ilustracjami Davida Watta. *Morze ciche* Jeroena van Haele w tłumaczeniu Jadwigi Jędras i z ilustracjami Sabien Clement. *Rodzinę Penderwicków* Jeanne Birdsall w tłumaczeniu Hanny Baltyn.

● ZAKAMARKI, wydawca literatury skandynawskiej dla najmłodszych, za obiecujące wejście na rynek.

● MULTICO za *Inwazję wirusów* Anny Zgierun w opracowaniu graficznym Anny Niemierko, za udane połączenie treści dydaktycznych z dynamiczną szatą graficzną oraz za serię *Mój pierwszy przewodnik*, przygotowaną przez polskich autorów – propozycja rodzinnego spędzania czasu w kontakcie z naturą.

● MEDIA RODZINA za *Chodzi, chodzi baj po ścianie...* zbiór wierszy Kazimierzy Illakowiczówny w wyborze Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel z ilustracjami Pawła Pawlaka – idealne połączenie poetyckiego słowa z pięknym szatą graficzną.

● MILA za *Cześć, tato!*, Józefa Ratajczaka w opracowaniu graficznym Bohdana Butenki, propozycję literatury rodzinnej „o dziecku i dla dziecka”.

● LITERATURA za *Opowiadania wigilijne. Pod choinkę od polskich pisarzy*, z ilustracjami Ewy Poklewskiej-Koziello i Iwony Calej, cenną inicjatywę wydawniczą, współczesną propozycję ujęcia tradycyjnego tematu.

Obradujące niezależnie jury dziecięce przyznało **Malego Donga** Wydawnictwu POWERGRAPHI za *Felixa, Neta i Nikę oraz Pulapkę Nieśmiertelności* Rafała Kosika, książkę zaskakującą fabularnie i pełną humoru, oddającą realia komputerowe i ciekawie opracowaną graficznie (wyklejki na okładkach).

Ponadto jury dziecięce nominowało wydawnictwa:

● NASZA KSIEGARNIA za *M jak dżem* Agnieszki Tyszkii, opowieść pełną ciepła, którą się dobrze czyta.

● POINTA za powieść *Iqbal* Francesco d'Adamo w tl. Joanny Berdyn, poruszającą mało znany w Polsce temat wykorzystywania niewolniczej pracy dzieci.

● LITERATURA za *Dzoka. Legendę o psiej wierności* Barbary Gawryluk z ilustracjami Iwony Calej za wzruszającą fabułę i zachęcające ilustracje.

MARIA KULIK

W NUMERZE:

PROBLEMY: Polski rynek książki dla dzieci i młodzieży: Era Pottera i czas zmian (Michał Zajac); **RECENZJE:** W dobrym towarzystwie klasy IIIb... (Hanna Diduszko); **WYDARZENIA:** Jeszcze o Dongu (Maria Kulik).

Komitet redakcyjny: dr Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczyk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zajac.

Redakcja: Jadwiga Chruścińska, Dorota Grabowska, Ewa Gruda, Elżbieta Matusiak.



Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Wśród istotnych osiągnięć projektu należy wymienić:

- ustalenie kryteriów oceny wartości merytorycznej i formalnej stron internetowych przeznaczonych dla uczniów i edukatorów,

- stworzenie narzędzi metodologicznych pod kątem wykorzystania Internetu w szkołach i bibliotekach,

- opracowanie oryginalnych metod wykorzystania informatyki i technik komputerowych (ICT) w edukacji wielokulturowej, nauczanie języków obcych i promocji czytelnictwa.

Ponadto:

- Stworzono bazę danych 400 stron internetowych w różnych językach dotyczących nauczania wielo/międzykulturowości i promocji czytelnictwa.

- Zweryfikowano materiały metodyczne w wybranych instytucjach edukacyjnych w każdym kraju partnerskim.

- Upowszechniono rezultaty działalności sieci EDM Reporter na swojej stronie internetowej oraz na konferencjach, seminariach i w licznych publikacjach; udostępniono osiągnięcia projektu w Internecie.

- Udostępniono na stronie internetowej projektu *edmreporter.net* materiały dla nauczycieli i bibliotekarzy.

Biblioteka Publiczna w Ursusie wniosła znaczny wkład w rozwój projektu, uczestnicząc aktywnie we wszystkich pracach związanych z jego realizacją, a przede wszystkim organizując w maju br., z wielkim rozmachem, międzynarodową konferencję w Warszawie będącą jednocześnie uroczystym zakończeniem projektu.

Nie można też zapomnieć o jednej w swoim rodzaju inicjatywie

edukacyjnej Biblioteki Publicznej w Ursusie, jakim było przygotowanie przedstawienia teatralnego w wykonaniu dzieci opartego na międzykulturowej bajce austriackiej *Mala Sowa*, która została opublikowana w Internecie w 32 językach, w tym także w j. polskim. Przedstawienie zostało zaprezentowane na konferencji w Warszawie jako przykład możliwości wykorzystania Internetu w poznawaniu innych kultur i tożsamości.

Program konferencji w Warszawie został pomyślany jako połączenie wykładów teoretycznych z praktycznymi zajęciami w postaci 20 warsztatów.

Treści konferencji były różnorodne i na wysokim poziomie merytorycznym prezentacji. Wykład prof. dr Claudi Finkbeiner z Uniwersytetu w Kassel poświęcony teorii międzykulturowości zachwylił uczestnika nie tylko niezwykle głębokim ujęciem roli kultury w rozwoju człowieka, ale i porównaniem edukacji międzykulturowej do systemu GPS, który to system rozpoznaje obiekt poprzez różne satelity, natomiast edukacja międzykulturowa rozpoznaje tożsamość jednostki poprzez różne przestrzenie kulturowe.

Bardzo interesujący okazał się wykład dr Marii González-Davies z Uniwersytetu w Barcelonie mówiący o wspólnej przestrzeni międzykulturowej Internetu i książki.

Szczególną uwagę uczestników konferencji zwróciły praktyczne metody wykorzystania stron internetowych w pracy edukacyjnej zaprezentowane przez dr Penni Cotton z Uniwersytetu Roehampton, Annemie Leysen z Uniwersytetu w Leuven, Monique Hennequin z „Centrum Badań i Informacyjnego Literatury dla Dzieci” w Paryżu, dr Eduardo Encabo z Uniwersytetu



w Murcii, Gerharda Kotziana z Gimnazjum w Wiedniu oraz Małgorzatę Kołodziejczyk z Biblioteki Publicznej w Ursusie.

Osobną sesję poświęcono możliwościom, jakie stwarzają techniki komputerowe i Internet w pokonywaniu barier w edukacji dzieci niepełnosprawnych. Christiane Abbadie-Clerc z „Centrum Badawczo-Informacyjnego Literatury dla Dzieci” w Paryżu i Franziska Müller-Luhnau, ze „Szkoły Dzieci Specjalnej Troski” w Königswinter przedstawiły bardzo ciekawe formy pracy edukacyjnej z dziećmi niepełnosprawnymi poprzez Internet.

Tym, którzy chcieli poznać przyjazne sposoby uczenia się języka angielskiego poprzez Internet mogli wziąć udział w warsztatach poprowadzonych przez Anę-Magdalenę Iordachescu z Gimnazjum Katolickiego w Bukareszcie a ci, którzy chcieli bliżej przyjrzeć się możliwościom wykorzystania nowych programów komputerowych w pracy edukacyjnej wzięli udział w warsztatach poprowadzonych przez Marię Kiouzeپی z Ośrodka Czytelnictwa w Atenach.

Najwięcej radości przyniósł występ dzieci z teatryku przy wypożyczalni nr 117 z Osiedla Niedźwiadek, które przygotowały dla 250 uczestni-

ków konferencji z 12 krajów Europy i z całej Polski przedstawiciele „Mała Sowa” oparte na międzykulturowej bajce austriackiej. Występ poprzedził referat Elisabeth Ziegler-Duregger z biblioteki publicznej w Lienz, która jest koordynatorem projektu „Mała Sowa”.

Konferencję zakończył referat dyrektora Biblioteki w Ursusie – Piotra Jankowskiego na temat wpływu mediów na dzieci i młodzież w praktyce biblioteki publicznej.

Swoją obecnością konferencję zaszczylicy patroni konferencji: reprezentujący prezydent Warszawy H. Gronkiewicz-Waltz, dyrektor Biura Kultury – Marek Kraszewski, przewodniczący rady dzielnicy Ursus – Henryk Linowski, zastępca burmistrza dzielnicy Ursus – Jolanta Dąbek, przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – Elżbieta Stefańczyk.

Konferencję zorganizowała Biblioteka Publiczna w Ursusie w ramach europejskiego projektu edukacyjnego „EDM – Reporter Comenius 3 Network”. Konferencja była ostatnim punktem obchodów 60-lecia Biblioteki Publicznej w Ursusie.

MAŁGORZATA KOŁODZIEJCZYK

eurokoordynator Biblioteki Publicznej w Ursusie

Web 2.0 – nowa epoka w bibliotekarstwie?

Bibliotekarze zainteresowani nowymi technologiami 15 maja 2008 r. wzięli udział w konferencji w Katowicach pt. „Biblioteka 2.0 – zasoby cyfrowe w nauce, kulturze i administracji” zorganizowanej przez Bibliotekę Uniwersytetu Śląskiego oraz Bibliotekę Śląską.

Web 2.0 jest sposobem konstruowania serwisów internetowych, które ułatwiają nawiązywanie kontaktów oraz pozwalają użytkownikom je współtworzyć. Użytkownicy mogą wymieniać się informacją np. dodawać komentarze, linki, oceny (np. Wikipedia-encyklopedia online pisana przez internautów), plikami (Rapidshare), zdjęciami (Flickr) czy oglądać wideoklipy lub mini produkcje filmowe (YouTube). Przykładem serwisów opartych na sieciach znajomości są Nasza Klasa, czy LinkedIn. Do Web 2.0 zalicza się także blogi. Użytkownik może sam decydować o wyglądzie i zawartości strony, czego przykładem może być personalizowana strona iGoogle.

Podczas konferencji Alek Tarkowski zaprezentował „Projekt Creative Commons Polska”. Idea projektu jest udostępnianie różnych treści innym użytkownikom na zasadzie „pewnych praw zastrzeżonych” (ang. *some rights reserved*) w odróżnieniu od „wszelkich praw zastrzeżonych” (ang.

all rights reserved). Cztery podstawowe warunki udostępniania to: Uznanie autorstwa, Użycie niekomercyjne, Bez utworów zależnych, Na tych samych warunkach. Przykładem użycia licencji CC są serwisy: np. Jamendo (umożliwiający darmowe niekomercyjne pobieranie i umieszczanie muzyki), PLOS – Public Library of Science (organizacja ta wydaje czasopisma naukowe dostępne bezpłatnie online PLoS Biology, PLoS Medicine, PLoS Computational Biology, PLoS Genetics, PLoS Pathogens, PLoS ONE, PLoS Neglected Tropical Diseases), wspomniany wcześniej Flickr oraz EBIB.

Następny referat pt. „Biblioteki cyfrowe: strategia, współpraca, polityka” wygłosił Henryk Hollender. Biblioteki cyfrowe w Polsce współpracują ze sobą tworząc „Federację Bibliotek Cyfrowych”, czyli jedną wirtualną (rozproszoną) bibliotekę cyfrową. Mowa była także o Bibliotece cyfrowej projektu dLibra.

Powaznym problemem bibliotek cyfrowych jest prawo autorskie. Ich zbiory ograniczają się głównie do dzieł, do których wygasły już prawa autorskie. H. Hollender przytoczył także inne braki bibliotek cyfrowych, takie jak kwestia nazewnictwa poszczególnych kolekcji, rezygnacja ze słów kluczowych, odwrót od grupowania dokumentów.

W swoim referacie „Digitalizacja – programy unijne” Maria Śliwińska wraz z Sebastianem Michałkiem przedstawił programy unijne, z których

można uzyskać dotację na digitalizację zbiorów. Szczegółowo omówione zostały projekty EURICE należące do programu MINERVA oraz projekt MICHAEL finansowany z programu eTEN.

Ciekawy był referat noszący tytuł „Czego potrzebują bibliotekarze 2.0” i co mogą dać im informatycy? Nowe media a środowisko biblioteczne XXI w. W stronę społeczeństwa nadmiaru informacji”. Wygłosił go przedstawiciel środowiska lubelskiego: pierwszą część przedstawił Adam Dudczak, reprezentujący informatyków, drugą Grzegorz Gmiterek, przedstawiciel bibliotekarzy.

Informatyczne spojrzenie na bibliotekę wiąże się z ideą semantycznego Internetu (Web 3.0), wykorzystującego sztuczną inteligencję. Przeglądarka internetowa nie tylko wyświetla strony, ale także interpretuje je w zależności od potrzeb użytkowników, czyli np. umożliwiła znalezienie odpowiednich stron po użyciu języka naturalnego przez użytkownika. Konsekwencją jest powstanie semantycznej biblioteki cyfrowej.

Druga część dwugłosu przybliżyła definicję Biblioteki 2.0. Jest to nowoczesna biblioteka XXI w., gdzie dużą rolę odgrywa użytkownik, współtworząc ją. Biblioteka 2.0 wykorzystuje fora, blogi, grupy dyskusyjne, komunikatory internetowe, posiada spersonalizowaną stronę WWW, umożliwia użytkownikom współkatalogowanie, doda-

wanie ocen i recenzji książek. Dostęp do materiałów jest wolny i darmowy. W referacie zaprezentowano przykłady serwisów Web 2.0.

Ostatnie wystąpienie Remigiusza Lisa, Agnieszki Koszowskiej i Małgorzaty Wagi nosiło tytuł: „ŚBC, Społeczna Pracownia Digitalizacji” oraz „Forum i Blog Biblioteka 2.0 – stan i rozwój”. Dzięki wykładowi zaprezentowana została Śląska Biblioteka Cyfrowa. Uczestnicy konferencji zapoznali się z podstawowymi zadaniami i zasadami funkcjonowania ŚBC. Jej głównym celem jest umożliwienie bezpłatnego, niekomercyjnego dostępu do kulturowego dziedzictwa Śląska. Współtworzona jest obecnie przez 33 instytucje, w większości biblioteki publiczne, których koordynatorem jest Biblioteka Śląska. Nie ma tu regul dotyczących liczby umieszczanych publikacji.

W przerwach pomiędzy wykładami uczestnicy mogli zapoznać się z ofertą sponsorów: m.in. obejrzeli sprzęt firmy Digital Document Professional.

Konferencja była bardzo interesująca, zorganizowana na wysokim poziomie. Nowe technologie nieustannie się rozwijają, niepostrzeżenie wchodzą coraz głębiej w nasze życie. Dlatego nie sposób nie doceniać ich roli oraz nie wykorzystywać ich, także w bibliotece.

DOMINIKA STĘPNIEWSKA
IKiCz Biblioteka Narodowa

Sytuacja zawodowa bibliotekarzy

Dnia 16 czerwca 2008 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie odbyło się spotkanie bibliotekarzy różnego typu bibliotek, poświęcone sytuacji zawodowej bibliotekarzy w Polsce. Wzięło w nim udział około 150 osób z: Warszawy, Katowic, Poznania, Lublina, Mariówki, Gdańska, Szczecina, Bydgoszczy, Siedlec, Krakowa, Częstochowy, Radomia, Łodzi, Wrocławia, Leszna, Rzeszowa, Łomży, Grójca, Zielonej Góry, Gostynia, Olsztyna, Łęczycy, Otwocka, Opola, Kielc i Białegostoku. W spotkaniu uczestniczyli przede wszystkim przedstawiciele bibliotek naukowych. Biblioteki szkolne i publiczne reprezentowała grupa ok. 15 osób.

Zebranie, zorganizowane przez bibliotekarzy białostockich, poprowadziła Jolanta Kudrawiec z Biblioteki Uniwersyteckiej w Białymstoku.

Po krótkim przywitaniu zebranych na sali uczestników rozpoczął się odczyt dr Edyty Bezubik z Biblioteki Uniwersyteckiej w Białymstoku na temat „Sytuacji zawodowej bibliotekarzy w Polsce”. Dyskusję, która nastąpiła po referacie, zdominowały dwie sprawy:

- różnice w realizowaniu ustawy dotyczącej 36-dniowych urlopów,

- kwestie braku rewaloryzacji wynagrodzeń.

Pierwszą kwestią była sprawa 36-dniowego urlopu – wciąż absorbująca bibliotekarzy z ośrodków akademickich. Okazało się, że w obecnej sytuacji, w większości przypadków, przyznanie urlopu zależy od dobrej woli rektora danej placówki naukowej. Wszyscy obecni na sali zgodnie stwierdzili, że taka sytuacja jest absurdem. Urlopy 36-dniowe zostały zachowane tylko w nielicznych ośrodkach, m.in. w Bibliotece Akademii Medycznej we Wrocławiu, Bibliotece Politechniki Krakowskiej, Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

W odniesieniu do kwestii finansowych wypłynęła sprawa rewaloryzacji, czyli tzw. dodatku inflacyjnego, który powinien być wypłacany w zależności od poziomu inflacji, a w większości bibliotek od czterech lat nie był uwzględniany.

Kolejny problem to skuteczność działań SBP na rzecz poprawy sytuacji materialnej i zawodowej bibliotekarzy; z sali padły głosy bardzo krytyczne. Obecna na spotkaniu reprezentantka Zarządu Głównego SBP, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, stwierdziła, że:

– SBP zajmuje się głównie problemami bibliotek publicznych (problemy bibliotekarzy akademickich nie były rozwiązywane przez lata).

– istnieje konieczność kontynuowania przede wszystkim tradycyjnej, historycznej działalności kulturalnej,

– bibliotekarze w poszczególnych regionach kraju nie są zaangażowani w działania SBP.

– stowarzyszenie, nie będąc związkiem, ma ograniczone możliwości działania (obecnie bardzo potrzebna jest jakaś forma nacisku, by wzmocnić głos bibliotekarzy),

– związek zawodowy może wzmocnić głos bibliotekarzy (stowarzyszenie wspiera tego typu inicjatywy).

– istnieje problem braku integracji związany z przynależnością poszczególnych typów bibliotek do różnych ministerstw,

– SBP gotowe jest podjąć współpracę ze związkiem i poprzeć jego działania.

Następnym punktem programu była prezentacja dotycząca związków zawodowych – ich definicji prawnej, możliwości podejmowanych działań, kwestii reprezentatywności oraz możliwej struktury (federacyjnej, jednolitej).

W dyskusji padło pytanie o sens tworzenia nowej organizacji. Uczestnicy zastanawiali się nad skutecznością działających dotychczas związków zawodowych. W większości przypadków skuteczność tę oceniono jako niewystarczającą.

W dyskusji podjęto następujące problemy:

- utworzenie nowego związku w celu zwiększenia aktywności środowiska, mimo dużego zróżnicowania sytuacji naszej grupy zawodowej, braku solidarności i wzajemnego wsparcia,

- przynależności do nowego związku bibliotekarzy różnych typów bibliotek,

- nazwy nowego związku (chodziło o możliwość wstąpienia do związku wszystkich pracowników bibliotek),

- osób działających w innych związkach i ich ewentualnego wstąpienia do nowego związku.

Dyskusja zakończyła się przyjęciem ogólnego wniosku o założeniu odrębnego ogólnopolskiego związku zawodowego bibliotekarzy (z uwzględnieniem możliwości przystąpienia do niego pracowników bibliotek). Wyznaczono termin następnego spotkania na sobotę 28 czerwca 2008 r. w Warszawie. Wzięła w nim udział grupa inicjatywna (25 osób), która zadeklarowała opracowanie statutu, przygotowanie odpowiednich dokumentów rejestracyjnych oraz powołanie Komitetu Założycielskiego nowego związku.

dr EDYTA BEZZUBIK

Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku

28.06.2008 r. (sobota) na spotkaniu 25-osobowej Grupy Inicjatywnej w Bibliotece Narodowej w Warszawie zawiązał się Komitet Założycielski, czyli Tymczasowy Zarząd Związku Zawodowego Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek.

Po kilkugodzinnej debacie nad formułą statutu i strukturą oraz zadaniami Związku kilkusobowa grupa redakcyjna doszłifuje treść statutu i po konsultacji z prawnikiem zostanie on złożony w lipcu br. w Sądzie Okręgowym celem rejestracji, a po sezonie urlopowym nastąpią wybory do władz Związku Zawodowego Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek.



KSIAŻKA

SALON SPISARZY – Bogdana Klukowskiego

Między epokami i emocjami

Debiutował książkowo jak na nasze zwyczaje późno, pierwsza książka prozatorska Eustachego Rylskiego ukazała się w 1984 r., gdy autor miał 40 lat. Kilka miesięcy wcześniej debiutował w prasie drukiem fragmentu *Stankiewicza* w „Literaturze” nr 11/12 z 1983 r. Urodził się 18 listopada 1944 r. w Nawojowej koło Nowego Sącza, jego ojca inżyniera, również Eustachego, rozstrzelali Niemcy na dwa miesiące przed urodzeniem syna. Po drugiej wojnie światowej mieszkał na rubieżach zachod-

nych kraju: Sobieszów (obecnie dzielnica Jeleniej Góry), Jelenia Góra, Karpacz, Wałbrzych, Wrocław. Ukończył studium hotelarskie, był urzędnikiem we Wrocławiu. W 1978 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie był wychowawcą w zespole szkół budowlanych, obecnie mieszka w Chotomowie.

Posłużmy się na chwilę legendą: kiedy mikropowieść (lub duże opowiadanie) *Stankiewicz* przyniósł do Państwowego Instytutu Wydawniczego, redaktor poprosił autora o napisanie drugiego utworu, gdyż nie chciał wierzyć, że wyszło ono spod

pióra debiutanta. W ten sposób w pierwszym tomie znalazły się dwa utwory i książka ukazała się pod wspólnym tytułem *Stankiewicz. Powrót*. Ale już nie jest legendą, że debiut prozatorski Ryłskiego został przyjęty z wielką uwagą i zainteresowaniem. Krytycy przyzwyczajeni do początkujących pisarzy, jako ludzie młodych, tym razem zostali zaskoczeni dojrzałością warsztatową i oryginalnością samej fabuły. Nie można było pouczać tego autora, wytykać mu niedociągnięcia formalne itp. Uważne i poważne potraktowanie przez krytyków szło w parze z zainteresowaniem czytelników. Wysoki pierwszy nakład, potem drugie wydanie krajowe, wreszcie tłumaczenia kolejno na niemiecki, włoski, rosyjski, francuski i węgierski. I to wszystko w ciągu kilku zaledwie lat.

EUSTACHY RYLSKI

Co tak oryginalnego było w dwóch wydanych w jednym tomie obszernych opowiadaniach Eustachego Ryłskiego? Przede wszystkim inny, nieschematyczny stosunek do niedawnej, acz skomplikowanej przeszłości, na której cieniem położyły się relacje polsko-rosyjskie czasu zaborów. Polacy w służbie carskiej armii, Polacy z pochodzenia walczący po stronie białych z bolszewikami po rewolucji 1917 r. A w odległym tle echa powstania styczniowego 1863 r. i uprzedzenia, które odbijają się spóźnionymi uprzedzeniami, ale także wspólnotą losów warstwy ziemiańskiej, bo z niej wywodzili się głównie oficerowie carscy polskiego pochodzenia. I do tego narracja autora, zaczerpnięta jak gdyby z przelomu XIX i XX w., z ukazaniem wszystkich uwarunkowań funkcjonowania człowieka w swojej epoce. Obok patriotyzmu i uczciwości czytelnik ma do czynienia w odniesieniu do tej samej rodziny ze zdradą, podłością i małostkowością. Ludzie we wczesnej prozie Eustachego Ryłskiego zdolni są do szlachetnego wybaczenia, ale też i do zajadłej nicnawości. Zawsze jesteśmy tacy sami, choć czasem nie chce się wierzyć, że polscy potomkowie ofiar carskich prześladowań po latach, gdy dorosną, a nawet się zestarzeją, występują w obronie systemu ucisku.

Drugą książką prozatorską autora był zbiór opowiadań *Tylko chłód* (1987). Poza tytułowym utworem zamieszczone tu zostały dwa inne: *Dziewczynka z hotelu Excelsior* i *Refren*. Autor jakby się przekomarzał z czytelnikami: skoro za dużo wam było historii, to teraz poczytajcie o współczesności w mojej interpretacji. Poczytajcie zatem o sobie. Oto Polska powojenna, którą dla wygody chętnie nazywa się obecnie „komuną”. W okresie stalinizmu panuje tutaj tytułowy chłód, ale przecież zawsze tak jest, nigdy nie może być powszechnej szczęśliwości, gdyż jesteśmy wciśnięci w tryby historii, która z natury ma twarz determinizmu. I nawet, kiedy sami możemy o sobie decy-

dować, to nie zawsze robimy to, co jedynie słuszne. Tworzymy dla samych siebie krainy uludy, jak zblazowany pan w *Dziewczynce z hotelu Excelsior* lub jak artystka teatralna i estradowa w *Refrenie*. Te przesłania autorskie, zawarte w opowiadaniach, skłaniały krytykę do stawiania zarzutów o nadmierne dystansowanie się Ryłskiego od problemów współczesności. Mówiono o chłodzie właśnie, także o obojętności wobec swoich bohaterów.

Po wydaniu tomu *Tylko chłód* autor na lata odszedł od prozy, zainteresował się scenariuszami filmowymi i pisaniem dla teatru telewizyjnego. Dla tego teatru napisał sześć dramatów, które w swoim dobrym czasie zostały zrealizowane i wyemitowane.

Dopiero w 2004 r., w wydawnictwie, które pozyskuje popularnych prozaików, ukazała się powieść współczesna *Człowiek w cieniu*. Ale to już polska współczesność wymieszana z rosyjskością, ale w wydaniu mafijnym. Weszliśmy bowiem w krwiożerczą rzeczywistość, w której muszą uczestniczyć ludzie, kultywujący przeszłość swojej ziemiańskiej rodziny, stykać się i współpracować ze zdegenerowanymi przedstawicielami sąsiedniego narodu oraz z własnymi odszczepieńcami w postaci ludzi, noszących imiona zbliżone w pisowni do Esbeka. Uwikłanie spokojnego młodego jeszcze notariusza w konszachty z mafijnymi przestępcami nie rokują mu szczęśliwego losu.

Takim nawrotem do tematyki współczesnej jest też zbiór opowiadań *Wyspa*. Sam tytuł już wskazuje na możliwość dokonywania wivisekcji ludzkich charakterów a szczególnie często niecodziennych i na pierwszy rzut oka niezrozumiałych zachowań. Ludzie na wyspach, w pobliżu wielkiej lub mniejszej wody, oddzieleni od powszedniości, zachowują się standardowo, choć na pozór niezrozumiale. Czy to młoda dziewczyna, czy sławny pisarz, a także ksiądz i starzejący się bohater z publikowanego wcześniej opowiadania *Dziewczynka z hotelu Excelsior*.

Natomiast powszechne uznanie czytelników wzbudziła kolejna powieść historyczna Eustachego Ryłskiego *Warunek*. To znowu powtórka zjawiska, które miało miejsce z okazji debiutanckiego tomu prozy sprzed ponad dwudziestu lat, choć fabuła ułożona jest o prawie stulecie wcześniej, w okresie napoleońskim. Tu Polakom wychowanym na legendzie tworzonej przez praktycznie cały wiek XIX robi się jakoś niewygodnie. Załamanie kampanii rosyjskiej Napoleona powoduje, jak pamiętamy, bezładny odwrót Wielkiej Armii. Ale to tylko tło powieści, w której mamy do czynienia z ucieczką dwóch oficerów, różniących się pochodzeniem społecznym i wyznaniem, nienawidzącym się od dawna, ale zmuszonym przez los do wzajemnego zaufania. Jeśli nie będą sobie pomagać, to po prostu zginą. Zatem jeden musi zrezygnować z dumy rodowej, drugi zaś wzbudzić w sobie odruchy, których istnienia sobie nie uświadamiał i do

których dotychczas nie był zdolny. Nad obydwoma, jak fatum, toczy się okrutna wojna i wisi przeszłość, którą trzeba odrzucić.

Powieść, jak widać z poniższego zestawienia nagród, została nimi wręcz obsypana. Co potwierdza przekonanie, że tematyka historyczna nie przeszkadza rasowemu twórcy w zawsze aktualnym ukazywaniu odwiecznych problemów jednostek, będących przedmiotem zainteresowania pisarza.

Utwory prozatorskie

● *Stankiewicz. Powrót*. PIW 1984, 1989, „Świat Książki” 2006

● *Tylko chłód*, PIW 1987

● *Człowiek w cieniu*, „Świat Książki” 2004, 2007

● *Warunek*, „Świat Książki” 2005

● *Wyspa*, „Świat Książki” 2007

Dramaty i scenariusze

● *Dziewczynka z hotelu Excelsior*, „Ekran” 1988, film w reż. Antoniego Krauzego 1988

● *Chłodna jesień*, „Dialog” 1989 nr 8, sztuka telewizyjna 1989

● *Zapach wistarii*, „Dialog” 1990 nr 11, sztuka telewizyjna jako *Zapach orchidei*, 1991

● *Wilk kazański*, sztuka telewizyjna 1996

● *Netta*, „Dialog” 1997 nr 9

● *Co nie jest snem*, „Dialog” 1999 nr 9

● *Sprawa honoru*, „Dialog” 2003 nr 7/8

Nagrody

● 1984 Nagroda „Literatury” za debiut roku

● 1987 nagroda Warszawskiej Premiery Literackiej

● 2004 nagroda im. Józefa Mackiewicza za *Człowieka w cieniu*

● 2005 Nagroda Warszawskiej Premiery Literackiej za książkę Roku *Warunek*, również nagroda Biblioteki im. Raczyńskich w Poznaniu oraz Promocji Dobrych Książek we Wrocławiu

● 2006 Fenomen „Przekroju” za 2005 rok za *Warunek*

● 2006 Nominacja do Nagrody Nike za powieść *Warunek*

● 2006 Nagroda „Magazynu Literackiego Książki” za książkę Roku

● 2005 *Warunek* i dyplom dla wydawcy za *Wyspę* (Świat Książki)

● 2007 Nagroda Literacka im. Władysława S. Reymonta za *Warunek*

Źródła

● *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*. T. 7. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 2001

● *Zrzynam z rzeczywistości*, z Eustachym Rylskim rozmawia Zdzisław Pietrasik, „Polityka” 1998 nr 12

● Krzysztof Masłoń *Wyjście z cienia* [szkic o twórczości E. Rylskiego], „Rzeczpospolita” z 27 grudnia 2005 r., przedruk w książce *Nie uciec nam od losu*, wyd. Prószyński i S-ka 2006

Zapraszamy na konferencję pt. „Zbiory i zasoby informacyjne bibliotek publicznych...”

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu organizują konferencję naukową pt. „Zbiory i zasoby informacyjne bibliotek publicznych wobec aktualnych zmian kulturowych i technologicznych”. Konferencja odbędzie się w dniach **23-24 września 2008 r.** w hotelu FESTIVAL w Opolu.

Szczegóły w EBIB.

Grupa A5 zaprasza do współpracy

Grupa A5
dystrybucja książek

Oferujemy:

- bogatą ofertę - ponad 4000 tytułów,
- atrakcyjne rabaty,
- wysoki poziom usług.

Jesteśmy profesjonalni, dynamiczni, lojalni. Dla nas nie ma rzeczy niemożliwych.

Do tej pory zaufało nam ponad 150 bibliotek z całej Polski.

Kontakt: Łukasz Kaczmarek lukasz.kaczmarek@grupaa5.com.pl

Tel: 042 676 49 29 w. 14, 0 606 908 262

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!



Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI w. Diagnozy i postulaty. Praca zbiorowa pod redakcją naukową Danuty Świerczyńskiej-Jelonek, Grzegorza Leszczyńskiego i Michała Zająca. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2008 – 210 s. <Nauka-Dydaktyka-Praktyka>. 101.

Książka będąca zbiorem studiów, analiz, szkiców na temat społecznej wiedzy związanej z szeroko rozumianym obszarem książki dziecięcej jest kontynuacją refleksji zawartych w pracy zbiorowej pt. *Książka dziecięca 1990-2005. Konteksty kultury popularnej i literatury wysokiej*. Jej celem jest scharakteryzowanie współczesnej literatury, książki i biblioteki dziecięcej a także pokazanie relacji między rozwojem mediów elektronicznych a czytelnictwem książek. Lektura tej bardzo interesującej pozycji stawia przed czytelnikiem wiele ważnych pytań i odpowiedzi dotyczących takich problemów jak: diagnoza współczesności, najważniejsze i najnowsze zjawiska, kierunki rozwoju literatury, grafiki książkowej, przemian biblioteki dla dzieci i młodzieży, kompetencje, potrzeby i oczekiwania młodego czytelnika.

Treści książki mają wymowę optymistyczną, do czego nawiązuje tytuł niniejszej pozycji – „Po potopie”. Ten fakt oznacza, iż kryzys literatury i książki dziecięcej jest poza nami, a diagnoza ostatnich lat jest budująca i otwierająca perspektywy na przyszłość. Na prezentowany tom składa się 16 rozpraw zgrupowanych w trzech obszarach tematycznych: 1) Okolice literatury, 2) Okolice książki, 3) Okolice biblioteki i 4) Podsumowania. Interesujący dla czytelnika powinien być pierwszy dział zawierający studia nad literaturą zarówno klasyczną, jak i nowocześnie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na debiuty i różnorodność metod analizy dzieła literackiego. Rozważania o książce dotyczą relacji: książka – czytelnik, w kontekście dialogu o przeżyciach, dylematach, cierpieniach, przekształceniach form kontaktu autora z czytelnikiem – dzieckiem, a także zjawiska, jakim jest książka przyszłości, osadzona w świecie mediów elektronicznych. Kolejna część porusza problemy odbioru, odbiorcy, pośrednika i biblioteki; w zawartych refleksjach próbuje się sformułować odpowiedź na pytanie kim jest czytelnik biblioteki i czytelnik książek, jakie wyzwania stoją przed współczesnym bibliotekarzem, jakie są powiązania między tradycyjnymi metodami pracy z czytelnikiem dziecięcym w bibliotece, a informacją w sieci. Całość bogatych treściowo refleksji zamykają dwa opracowania dotyczące ilustracji książkowej i modelu książki dla przyszłych pokoleń. Książka jest owocem pracy wielu znakomych autorów, m.in. Alicji Baluch, Ryszarda Waksunda, Anny Marii Krajewskiej, Danuty Świerczyńskiej-Jelonek, Grzegorza Leszczyńskiego, Joanny Papuzińskiej, Grażyny Lewandowicz-Nosal, Joanny Olech i Michała Zająca. Dobór nazwisk jest gwarancją wysokiego poziomu merytorycznego książki, której lektura powinna skłonić czytelnika do własnych refleksji, do aktywności intelektualnej, bibliotecznej. Książka adresowana jest zarówno do literaturoznawców, pedagogów, jak i bibliotekarzy, do osób zajmujących się książką dziecięcą.

Paweł Pioterek: Budowanie efektywnego zespołu w bibliotece. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2008 – 47 s. <Propozycje i Materiały>. 74.

W ostatnich latach ukazuje się na rynku książki zawodowej wiele pozycji na temat organizacji i zarządzania biblioteką, marketingu, kultury organizacyjnej. Niniejsza publikacja wypełnia lukę w zakresie psychologii zarządzania. Treści tej niewielkiej rozmiarowo pozycji oparte są na praktycznych doświadczeniach autora – pracownika Biblioteki Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, który zdiagnozował i zbadał rolę, jaką pełnią pracownicy w zespole, relacje i powiązania między nimi, co pozwoliło w konsekwencji na pokazanie możliwości podnoszenia efektywności zespołu i jego ocenę. Praca składa się z trzech rozdziałów: Zespół w organizacji (zagadnienia motywacji, kultury organizacyjnej i komunikacji); Analiza badanego zespołu (charakterystyka badanej organizacji); Kierunki rozwoju zespołu (wnioski z badań i obserwacji mające na celu podniesienie efektywności pracy zespołu). Książka adresowana do szerokiego kręgu bibliotekarzy, nie tylko pełniących funkcje kierownicze.



JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



Tydzień Bibliotek 2008 w MBP w Siemianowicach Śląskich

W dniach 5-11 maja br. po raz piąty w całym kraju obchodzony był Tydzień Bibliotek – tegoroczne obchody upłynęły pod hasłem „Biblioteka Miejscem Spotkań”. Miejska Biblioteka Publiczna w Siemianowicach Śląskich wraz ze swymi agendami bierze sobie do serca tę maksymę na co dzień, ale w te szczególne dni zadbaliliśmy o to, by nasi czytelnicy mogli wybierać wśród różnorodnych atrakcji. W dobie coraz nowocześniejszych rozwiązań rzeczywistości wirtualnej, ciągle najważniejszy jest kontakt z drugim człowiekiem. Dlatego mogliśmy zaprosić swoich czytelników na spotkania z pisarzami, ze sztuką, historią, z pasjami czy wreszcie z książką... i z nami bibliotekarzami, wszak biblioteka to miejsce spotkań.

Tydzień Bibliotek zainaugurowało spotkanie z Andrzejem Żakiem, autorem powieści fantasy dla dzieci i młodzieży. 6 maja w czytelni naukowej odbył się „Wieczór ulubionego wiersza”. Mottem spotkania był cytat z twórczości Edwarda Stachury „Wszystko jest poezją, każdy jest poetą”. Majowe spotkanie z poezją przebiegało pod znakiem polskich twórców, były chwile refleksji nad deklamowanymi utworami, jak i dyskusja na temat roli poezji we współczesnym, niejednokrotnie zagonionym świecie.

Kolejną przygotowaną przez nas atrakcją było spotkanie z Iwoną Rutkowską, która z każdych wakacji w walizkach przywozi kamienie. Hobby nietylko, acz niezwykle interesujące. Pani Rutkowska na co dzień pracuje w banku, zaś wolne chwile poświęca swej pasji (jak się okazuje ma ich kilka), ma swoją stronę internetową (www.kamienie_sic.republika.pl), na której można znaleźć fotografie tych właśnie kamieni oraz wiele innych ciekawostek, w tym także poezję (autorstwa I. Rutkowskiej oczywiście).

Było także coś dla osób z branży, czyli nas – bibliotekarzy, wykład dr Stefana Kubowa (dyrektora Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu oraz wykładowcy na Uniwersytecie Śląskim), na temat tegorocznego hasła obchodów Tygodnia Bibliotek „Biblioteka miejscem spotkań”. Był też czas aby wspólnie zastanowić się nad znaczeniem i rolą dzisiejszych bibliotek zarówno tych publicznych, jak i szkolnych (bibliotekarze szkolni byli gośćmi zaproszonymi na wykład).

Zwieńczeniem Tygodnia Bibliotek było spotkanie najmłodszych czytelników z autorem książek o przygodach Leszka i Ali, czyli Dariuszem Rokoszem. Spotkanie niezwykle udane, pozwoliło małym gościom bliżej poznać bohaterów znanych z twórczości autora serii „Mors, Pinky...”.

Biblioteka to także doskonale miejsce spotkań ze sztuką. W tych dniach można było oglądać wy-

stawę prac Zofii Szoty „Akwarele”. Autorka urodziła się w Sosnowcu, od wielu lat związana jest także z Katowicami. Pracuje w Muzeum Historii Katowic jako st. kustosz Działu Fotografii. Przygodę z malarstwem rozpoczęła dwadzieścia lat temu, czego efektem są różnorodne próby własnej wypowiedzi artystycznej. Jej ulubioną techniką jest akwarela.

Kolejną, ciekawą i szczególnie bliską mieszkańcom, była wystawa materiałów dotyczących życia Siemianowic Śląskich. Wśród ekspozycji można było znaleźć starsze, jak i aktualne foldery, zaproszenia, plakaty reklamujące imprezy, wydarzenia kulturalne. Były także dyplomy, mapy, broszury, pocztówki, ulotki, fotografie, plakietki, informatory, gazety związane z aktywnością zarówno społeczną jak i edukacyjną, kulturalną, religijną, społeczną czy turystyczną, jednym słowem – dokumenty życia społecznego miasta. Spora część materiałów pochodziła od czytelników, a także od pracowników biblioteki. Ekspozycja ta była doskonałą okazją aby zobaczyć jak nasze miasto zmieniało się na przestrzeni lat, starsi czytelnicy z pewnością przypomnieli sobie miejsca (niestety już tylko na fotografiach), których już nie ma lub wyglądają zupełnie inaczej.

W trakcie obchodów Tygodnia nie mogło zabraknąć „dnia otwartego”, kiedy to czytelnicy mogli od kuchni przyrzeć się pracy poszczególnych działów biblioteki. Zatem w programie „dnia otwartego” znalazło się zwiedzanie agend, magazynów, pokaz multimedialny, prezentacja komputerowej bazy danych oraz strony internetowej biblioteki.

W tych szczególnych dniach pomyśleliśmy także o naszych „zapominalskich” czytelnikach, ogłaszając – jak co roku – książkową amnestię, podczas której czytelnicy, którzy nie oddali książek w terminie, mogli je zwrócić w dniach 5-16 maja bez ponoszenia kary przewidzianej w regulaminie. Ponadto we wszystkich placówkach filialnych (10) odbywały się zajęcia czytelniczo-plastyczne, warsztaty, spotkania z czytelnikami.

Tydzień Bibliotek dobiegł już końca, a my – bibliotekarze już szykujemy kolejne atrakcje wakacyjne... to oczywiście nie koniec, gdyż lista imprez, spotkań jest długa. Wszak biblioteka jest miejscem, w którym nasi czytelnicy mogą uczestniczyć w spotkaniach z literaturą, sztuką, kulturą we wszelkich jej wymiarach i oczywiście z nami – bibliotekarzami, którzy zawsze chętnie doradzą i pomogą.

PATRYCJA SKOREK
Miejska Biblioteka Publiczna
w Siemianowicach Śląskich

Powiatowy Dzień Bibliotekarza w Jaśle

28 maja br. z okazji Dnia Bibliotekarza odbyło się spotkanie władz samorządowych z bibliotekarzami bibliotek publicznych powiatu jasielskiego. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Wojciech Piękoś, naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Jaśle; Małgorzata Dubiel, sekretarz Gminy Jasło; Janina Byczek, sekretarz Gminy Skołyszyn; Stanisław Turek, dyrektor WiMBP w Rzeszowie; Bożena Janda, kierownik Działu Komputeryzacji WiMBP w Rzeszowie; Dorota Rzeszutek, przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP.



Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Małgorzata Piekarska, witając gości, podkreśliła istotną funkcję MBP w Jaśle w działalności na rzecz bibliotek powiatowych. Następnie głos zabrali przybyli na spotkanie goście specjalni. Gratulacje i podziękowanie dla bibliotekarzy w imieniu starosty powiatu jasielskiego złożył Wojciech Piękoś. Dorota Rzeszutek przekazała w imieniu Zarządu Okręgu SBP list gratulacyjny. Spotkanie było okazją do uroczystego pożegnania odchodzących na emeryturę bibliotekarek z GOKiCz w Skołyszynie – Marię Czajkę, kierownika biblioteki, Annę Sosińską z Filii w Harklowej, Annę Bęben z Filii w Świącanach.

Stanisław Turek, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie wygłosił referat „Zadania biblioteki wojewódzkiej”. W wystąpieniu dobitnie podkreślił ważną rolę samorządów w finansowaniu kultury. „Od dróg ważniejsza jest myśl. Każda złotówka przeznaczona na biblioteki zwraca się wielokrotnie”. Istotna jest dbałość o jakość i standardy. Określił funkcje biblioteki wojewódzkiej, do których zaliczył: merytoryczną pomoc dla innych bibliotek publicznych, budowanie strategii rozwoju, a także działalność promocyjną oraz rozmowy w negocjacjach z organizatorami bibliotek. Istotnym projektem inicjowanym przez WiMBP jest system bibliografii regionalnej województwa podkarpackiego.

Kolejny referat, wygłoszony przez Bożenę Jandę, kierownika Działu Komputeryzacji WiMBP w Rzeszowie, dotyczył Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej. „Taka biblioteka to depozytorium cyfrowe” – mówiła B. Janda. Zgromadzone zbiory zostają poddane obróbce i zdigitalizowane. Zosób biblioteki tworzone jest wspólnie z trzema instytucjami: WiMBP w Rzeszowie, Uniwersytetem Rzeszowskim i Politechniką Rzeszowską. Zbiory dzielą się na cztery kolekcje: dziedzictwo kulturowe, materiały dydaktyczne, rozprawy doktorskie oraz regionalia. Przeważają materiały wydane przed 1939 r., do których wygasły prawa autorskie. Spora część stanowią widokówki, pocztówki, fotografie i pisma władz kościelnych z pierwszej połowy XIX w. Najstarszy certyfikat poboru rekrutów z 1749 r., to rarytas bibliofilski. W zbiorach znajdują się również dokumenty dotyczące Jasła. Uczestnicy spotkania mogli zobaczyć m.in. sprawozdania z gimnazjum jasielskiego z XIX w. oraz pocztówki Jasła. Cele biblioteki cyfrowej to: rozszerzenie dostępu do zbiorów, promowanie piśmiennictwa regionalnego, ochrona oryginałów. W ciągu miesiąca PBC ma być dostępna w Internecie dla wszystkich użytkowników. Bibliotece przyznano grant na wyposażenie pracowni digitalizacyjnej.



Następnie odbyła się prezentacja multimedialna dotycząca działalności kulturalno-edukacyjnej bibliotek publicznych powiatu jasielskiego z komentarzem merytorycznym dyrektor MBP w Jaśle, Małgorzaty Piekarskiej, która podkreśliła istotną rolę kulturotwórczą bibliotek w lokalnym środowisku oraz wkład bibliotekarzy w różnorodność metod i form pracy w celu pozyskiwania nowych czytelników. W 2007 r. biblioteki publiczne powiatu jasielskiego zarejestrowały 20 651 czytelników, którzy wypożyczyli 381 766 vol., bibliotekarze udzielili 45 676 informacji, z bezpłatnego Internetu skorzystało 41 898 osób, zorganizowano 1167 imprez, w których uczestniczyło ponad 23 580 osób.

KRYSTYNA ZIEMBA
MBP Jasło

E-learning dla seniorów: doskonalenie umiejętności w zakresie obsługi komputera

„Nauczanie na odległość (telenauka) jest metodą nauczania, która zamiast bezpośredniego kontaktu ucznia i nauczyciela (studenta i profesora) wprowadza kontakt pośredni. Uczyć się na odległość to znaczy opanować wiedzę samodzielnie bez udziału tradycyjnej formy lekcji. Każdy uczestnik tego procesu wyznacza sobie (programuje) cel kształcenia dostosowany do swych potrzeb oraz warunków i trybu życia”¹.

„Wszystkie formy kształcenia na odległość, w których proces edukacji realizowany jest przy użyciu nowoczesnych technologii elektronicznych określane są w literaturze jako e-learning”².

System kształcenia na odległość jest wykorzystywany głównie w edukacji, zwłaszcza w szkolnictwie wyższym. W ostatnich latach również firmy komercyjne oferują bogaty wachlarz kursów poszerzających wiedzę i podnoszących kwalifikacje. Wielu pracodawców stosuje także e-learning w celu dokształcania swoich pracowników.

Istotą czasów, w których żyjemy jest szybkie tempo zmian. Przeobrażenia te dotyczą wielu obszarów ludzkiego życia, ale przede wszystkim związane są z wiedzą i informacją. W obliczu tych przemian staje człowiek dojrzały, który urodził się, wychował, kształcił w czasach gdy nie było komputerów, Internetu, telefonów komórkowych i innych osiągnięć cywilizacji.

Pracownicy XI Czytelnicy Naukowej w warszawskiej Dzielnicy Ochota, próbując pomóc ludziom starszym stać się aktywnymi uczestnikami społeczeństwa informacyjnego, postanowili zorganizować kurs obsługi komputera.

Pierwsze zajęcia, nazwane przez nas „Senior online”, odbyły się w październiku 2006 r.³. Kolejne cykle organizowane są do dziś. Spotykają się na nich osoby pracujące zawodowo lub będące na emeryturze, reprezentujące różne zawody i zainteresowania. Uczestników łączy chęć nabycia umiejętności w zakresie obsługi komputera i wykorzystania Internetu.

Kurs obejmując osiem spotkań i podzielony jest na cztery bloki tematyczne: budowa komputera, charakterystyka systemu operacyjnego Windows,

edytor tekstu, przeglądarka internetowa wraz z omówieniem podstawowych zasad poruszania się po zasobach WWW, utworzenie konta pocztowego oraz jego obsługa w wybranym portalu internetowym.

Po ukończeniu kursu podstawowego wielu kursantów wyraziło chęć uczestnictwa w kolejnych – bardziej zaawansowanych tematycznie spotkaniach. Wychodząc naprzeciw tym prośbom, pracownicy postanowili kontynuować nauczanie w nowej formie przy zastosowaniu metody kształcenia na odległość przez Internet.

Rozpoczęcie pracy wiązało się w pierwszej fazie z wyborem platformy edukacyjnej, czyli narzędzia informatycznego, stanowiącego pewną wirtualnie zamkniętą całość, po której poruszają się uczestnicy kursu. Program miał pozwalać na umieszczenie interaktywnych materiałów dydaktycznych (tablica) oraz umożliwiać komunikację między prowadzącym kurs a jego uczestnikami (forum).

Nauczanie przez Internet daje szerokie możliwości wykorzystania różnych form nauki.

W kształceniu elektronicznym, w trakcie którego nauczyciel nie znajduje się w centrum procesu, istotna staje się forma przekazu informacji i komunikacji między prowadzącym kurs a słuchaczami. Informacja przekazywana uczniom może mieć postać obrazu, zdjęcia, tekstu, dźwięku, czy filmu. Bardzo dobre rezultaty uzyskuje się, wykorzystując w procesie nauczania barwy, łączenie obrazu z tekstem, dźwięku z obrazem, tekstu z dźwiękiem. W celu podniesienia efektywności procesu kształcenia, niezależnie od wieku słuchaczy, ważnym elementem kursu jest atrakcyjna forma sprawozdania nabytej wiedzy (gry, quizy, testy) oraz możliwość jej weryfikacji w trakcie procesu uczenia się przez interakcje między uczestnikami kursu a prowadzącym, jak również przez kontakt uczących się między sobą (fora dyskusyjne, e-mail).

Edukacja elektroniczna daje możliwość utrzymania własnego tempa uczenia się (nauczanie asynchroniczne), a prawidłowo skonstruowany materiał dydaktyczny pozwala powrócić do trudnego materiału, w celu jego powtórzenia i pełniejszego zrozumienia.

Wykorzystanie gotowego, bezpłatnego (*open-source*) narzędzia, specjalnie przystosowanego do prowadzenia kursów w systemie e-learning, pozwoliło prowadzącemu na lepsze merytoryczne opracowanie materiału bez konieczności tracenia czasu na zagłębianie się w informatyczne zawilości. Program nie wymaga od opracowującego kurs posiadania specjalistycznej wiedzy informatycznej.

¹ *Pedagogika medialna*. Red. Bronisław Siemienicki. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 2007, s. 124.

² *Teoretyczno-metodyczne podstawy rozwoju e-learningu w edukacji ustawicznej*. Red. Zbigniew Kramka. Radom: Wydaw. Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB, 2007, s. 97.

³ O kursie podstawowym prowadzonym w Czytelnicy Naukowej Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy wspomniała Mirosława Dobrowolska w artykule pt. *Działania aktywizujące seniorów*. „Poradnik Bibliotekarza” 2008 nr 1.

W styczniu 2008 r. w Czytelni Naukowej odbyło się spotkanie inauguracyjne pierwszej edycji kursu dla seniorów w systemie e-learningu. Kurs na platformie Moodle przeznaczony jest dla wszystkich chętnych, którzy po ukończeniu kursu podstawowego wyrażają chęć dalszego kształcenia lub dla osób posiadających podstawowe umiejętności w zakresie obsługi komputera, Internetu oraz poczty elektronicznej. Prezentowany na platformie materiał podzielony został na sześć jednostek tematycznych, każda opracowana jest według jednolitego schematu i obejmuje:

- wybrany temat w formie rozbudowanej witryny internetowej wraz z rzutami ekranowymi i filmami instruktażowymi,

- ćwiczenia (quize) weryfikujące nabyte umiejętności,

- hiperłącza do ciekawych witryn internetowych nawiązujących do omawianego zagadnienia,

- literaturę przedmiotu (dostępną w filiach bibliotecznych).

Wielu absolwentów zachęconych możliwościami wykorzystania komputera zdecydowało się na jego zakup, wielu (nadal) regularnie korzysta ze stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu w Czytelni Naukowej. Nabyte umiejętności pozwalają seniorom w pełni korzystać z oferty bibliotek. Osoby starsze czują się zagubione we współczesnym świecie, także we współczesnej bibliotece. Rozwój technologii, w tym komputeryzacja bibliotek, buduje barierę dostępu do nich dla ludzi, którzy nie potrafią obsługiwać komputera. Rezygnacja z katalogów kartkowych oraz liczne

udogodnienia proponowane przez biblioteki na stronach internetowych oraz w katalogach online (sprawdzanie dostępności, elektroniczne zamawianie książek, zgłaszanie propozycji zakupu, wyrażenie na forum opinii na temat przeczytanych książek, przeglądanie zakupionych nowości, recenzji) powodują, że starsi ludzie nie mogą w pełni samodzielnie korzystać ze zbiorów. Uczestnicy kursu, którzy poznali możliwości skomputeryzowanej nowoczesnej biblioteki, byli nimi zafascynowani. Podkreślali także fakt, że do tej pory byli przywiązani do jednej filii bibliotecznej, a teraz odkryli możliwości, które dają centralny katalog, obejmujący wszystkie filie na terenie dzielnicy.

Możemy powiedzieć z dumą, że nasi absolwenci powoli stają się pełnoprawnymi obywatelami społeczeństwa informacyjnego. Zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy w stanie przekazać niewielką część ogromu informacji dotyczących Internetu, a nasz kurs stanowi bazę do zgłębiania wiedzy.

Z analizy ankiet przeprowadzanych po zakończeniu cyklu spotkań oraz z bezpośrednich rozmów z ich uczestnikami wynika, iż obie formy (tradycyjna i e-learning) są bardzo pozytywnie postrzegane przez kursantów oraz przynoszą wymierne efekty w postaci większej satysfakcji z życia.

**KATARZYNA URBANOWICZ
MONIKA MOROZ**

XI Czytelnia Naukowa w Bibliotece Publicznej
m.st. Warszawy Dzielnicy Ochota

Kielecka WBP w nowej siedzibie

NOWE OBIEKTY
BIBLIOTECZNE

Poszukiwanie siedziby dla większej biblioteki nie jest sprawą prostą, zwłaszcza w dwustutysięcznym mieście, gdzie większość nieruchomości w centrum ma swoje przeznaczenie, poza tym cena jednego m² sięga 700 zł. Jednak nasze poszukiwania prowadzone w 2003 r. wykazały, że jest szansa na przejęcie nieruchomości po zlikwidowanym zespole szkół zawodowych.

Tę szansę wykorzystaliśmy, walcząc z uporem i szukając sojuszników w samorządzie województwa. Efektem starań było przekazanie bibliotece nieruchomości, dość zniszczonego budynku szkolnego, który wybudowano czterdzieści lat temu. Organizator zaakceptował potrzebę dokonania adaptacji, licząc się z poniesieniem sześciomilionowych kosztów. Jednak okazało się, że przystosowanie budynku dla potrzeb bibliotecznych będzie kosztowało dwa razy więcej. Pieniądże pochodzące z budżetu Unii Europejskiej połączone z samorządowymi pozwoliły na zaplanowanie i „dom-

knięcie” budżetu finansowego. Projekt był dla nas interesującym doświadczeniem, można powiedzieć, że przygodą. Prowadziliśmy go sami.

Zaczęliśmy od powołania własnego zespołu inwestycyjnego. Nicobce stały się nam zawiloci prawa budowlanego, a codziennością przetargi, arbitraż, wizyty w wydziale Zarządzania Funduszami Europejskimi Urzędu Wojewódzkiego, współpraca z projektantami i dużą firmą budowlaną. Zajęło nam to 3,5 roku – od 2004 do jesieni 2007 r. Wtedy rozpoczęliśmy wyposażanie siedziby, a wiosną następnego roku przenoszenie zbiorów biblioteki z dotychczasowych siedmiu lokali położonych w różnych częściach miasta, ale stanowiących jedną regionalną bibliotekę (bez filii miejskich). Inicjując projekt podjęliśmy próbę zamiany budynku szkolnego na bibliotekę w ramach posiadanych możliwości finansowych z ograniczeniami wynikającymi z rosnącej wartości polskiego złota. Spowodowało to konieczność wprowa-



czenia ograniczeń inwestycyjnych, bo pieniędzy (w złotych polskich) było mniej niż planowaliśmy.

Biblioteka przeniosła się z lokali o powierzchni 1800 m² do budynku o powierzchni ponad 4000 m². Dział Udostępniania Zbiorów dysponuje powierzchnią ok. 900 m², z czego na powierzchni ok. 400 m² zgromadzono zbiory dostępne bezpośrednio dla czytelników. Przy wejściu czytelnik może liczyć na dobrą, wyczerpującą informację o zbiorach i ofercie biblioteki. Bardzo pomocna jest informacja wizualna, ułatwiająca trafienie do wybranej czytelni, wypożyczalni, mediateki, informatorium.



Na parterze budynku zlokalizowane zostały:

- Wypożyczalnia dla dorosłych z ok. 30 tys. książek w wolnym dostępie,
- Wypożyczalnia „książki mówionej”,
- Czytelnia ogólna ze swobodnym dostępem do półek – 10 tys. wol. księgozbioru i 300 tytułów czasopism, gwarantujące czytelnikom bardzo dobre warunki korzystania ze zbiorów (65 miejsc dla czytelników, w tym 22 wyposażone w nowoczesne stacje komputerowe). W czytelni można również poprosić o czasopisma archiwizowane – XIX i XX w.
- Informatorium, w którym w oparciu o odpowiednio zorganizowany warsztat udziela się infor-

macji z różnych dziedzin wiedzy, ze szczególnym uwzględnieniem regionu świętokrzyskiego i problemów dotyczących Unii Europejskiej.

● Pracownia Bibliografii Regionalnej opracowuje bibliografię województwa świętokrzyskiego, tematyczne zestawienia bibliograficzne, kataloguje wystawy oraz uczestniczy w tworzeniu bazy „PRASA”.

- Magazyny książek i czasopism,
- Pomieszczenia informatyków,
- Pomieszczenia niezbędne do gromadzenia i opracowywania bibliotecznych zbiorów,
- Sala służąca do organizowania spotkań, szkoleń i konferencji, mogąca pomieścić 130 osób, pomieszczenia administracji i księgowości.

Na piętrze znajdują się zbiory zabytkowe i regionalne, udostępniane w oddzielnych czytelniach, jest mediateka, magazyny zbiorów czasopism oraz pracownia digitalizacji zbiorów i redakcja strony internetowej oraz biblioteki cyfrowej.



Biblioteka stale gromadzi i analizuje informacje o potrzebach czytelników. Rocznie kupujemy ok. 10-11 tys. książek, ponad 320 tytułów czasopism i ok. 1000 jednostek zbiorów multimedialnych.

W nowej siedzibie WBP stworzone zostały odpowiednie warunki do przechowywania zbiorów zabytkowych, ich ochrony i udostępniania. Powstała także możliwość przygotowania ekspozycji zbiorów a także malarstwa, rzeźby, fotografii.

Nowa zewnętrzna estetyka budynku i powierzchni bibliotecznych sprzyja zainteresowaniu czytelników tym miejscem. Przestrzeń, wiele kąci-ków, gdzie można usiąść z książką lub gazetą, życzliwy, chętny do udzielenia pomocy personel to znaki firmowe kielcekiej WBP.

Ponadto na przyległym do budynku terenie urządzono skwery oraz parking na 70 pojazdów.

ANDRZEJ DĄBROWSKI
dyrektor WBP w Kielcach

Konkurs na najlepszą bibliotekę publiczną powiatu bielskiego, czyli biblioteka jako centrum edukacji, informacji i kultury

Idea bibliotekarstwa publicznego fascynuje społecznym zaangażowaniem, a jednocześnie zdumiewa klarownością, chociaż jest posklejana z całej lawiny najrozmaitszych pomysłów.

Jacek Wojciechowski

Kilka zdań o bibliotekach publicznych powiatu bielskiego

Biblioteki publiczne powiatu bielskiego charakteryzują się tym, o czym czytamy w ustawie o bibliotekach, jak również wszystkim tym, co wpisane jest w potrzeby lokalnej społeczności. W ten sposób łączą w sobie teoretyczne zasady, przepisy i normy z praktycznymi oczekiwaniami użytkowników.

Sieć tych bibliotek to 10 bibliotek stopnia podstawowego, 29 placówek filialnych oraz jeden punkt biblioteczny. W sieci tej działają: dwie biblioteki miejskie, tj. Miejska Biblioteka Publiczna w Czechowicach-Dziedzicach i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczyrku działająca w strukturze Miejskiego Ośrodka Kultury, osiem bibliotek gminnych, w tym jedna biblioteka (do 2006 r.), spełniająca funkcje Gminnego Ośrodka Kultury, tj. Gminna Biblioteka Publiczna w Wilkowicach. Do 2006 r. sytuacja była jeszcze bardziej skomplikowana, gdyż dwie gminne biblioteki, tj. biblioteka w Porąbce i biblioteka w Buczkowicach wchodziły w skład Gminnych Ośrodków Kultury.

Od 2007 r. Gminne Biblioteki Publiczne w Buczkowicach, w Porąbce i w Wilkowicach stały się samodzielnymi jednostkami ukierunkowanymi na zadania bibliotek publicznych.

Zasoby bibliotek powiatu bielskiego liczą 611 747 jednostek materiałów bibliotecznych, w tym: 607 447 książek, 742 czasopisma zainwentaryzowane i 3558 tytułów zbiorów specjalnych. Rocznie rejestrują 30 tys. czytelników. Średnio w okresie kilku lat tzw. wskaźnik zasięgu społecznego wynosi od 20/100 do 21/100; wskaźnik zakupu książek od 14,7/100 do 13,4/100. Biblioteka Śląska podaje, iż powiat ziemski bielski, według agregatowego indeksu aktywności, oscyluje pomiędzy 4 a 5 miejscem w skali województwa śląskiego.

O konkursie na najlepszą bibliotekę w powiecie bielskim

Konkurs na najlepszą bibliotekę publiczną w powiecie bielskim jest kontynuacją konkursu, który pierwszą edycją obejmował biblioteki publiczne województwa bielskiego.

Od 1999 r. konkurs jest ogłaszany co roku i dotyczy tylko bibliotek publicznych powiatu bielskiego. Organizatorami konkursu są Starosta Powiatu Bielskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział Bielsko-Biała i Książnica Beskidzka.

Konkurs na najlepszą bibliotekę w powiecie bielskim jest stałym elementem bielskich, corocznych obchodów Tygodnia Bibliotek. Przedsięwzięcie to patronatem objął Minister Kultury i Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

W latach 1999-2008 organizatorzy przeprowadzili dziewięć edycji powiatowego konkursu. Dla potrzeb organizacji i realizacji konkursu został opracowany ogólny regulamin, w którym zostały podane podstawowe kryteria, z naciskiem przede wszystkim na sprawy merytoryczne. Podstawowe kryteria oceny:

- cele, planowanie rozwoju i doskonalenie jakości usług bibliotecznych, szczególnie procesu udostępniania zbiorów i działalności informacyjnej,
- sposób pracy z użytkownikiem,
- projektowanie i realizacja usług kulturalno-edukacyjnych,
- polityka gromadzenia materiałów bibliotecznych,
- tradycja a nowoczesność technologiczna,
- współpraca z organizacjami i instytucjami kulturalno-oświatowymi.

Dodatkowo w poszczególnych edycjach umieszczane były uzupełniające i szczegółowe kryteria, jak np.: praca bibliotek na rzecz i z osobami „sprawnymi inaczej”, organizacja informacji biznesowej, regionalnej i o Unii Europejskiej, samokształcenie i samodoskonalenie kadry.

Zmieniali się również adresaci konkursu, w poszczególnych latach uczestnikami konkursu były biblioteki stopnia podstawowego bądź ich placówki filialne.

Podstawowym celem konkursu jest permanentna i skuteczna poprawa funkcjonowania bibliotek publicznych powiatu bielskiego, poprawa bazy lokalowej, podniesienia prestiżu bibliotek. Celem jest promowanie bibliotek aktywnych, nowoczesnych, dobrze (specjalnie bez określenia „wzorowo”) zorganizowanych, prowadzących aktywną działalność – kreatywną z nastawieniem na różne potrzeby i oczekiwania użytkowników.

W 2008 r. została zorganizowana 9 edycja konkursu, ogłoszona po raz pierwszy w dwóch stop-

niach: pierwszy stopień – gminne i miejskie biblioteki publiczne, drugi stopień w odniesieniu do sieci placówek filialnych. Do tej edycji zgłosiło się 19 bibliotek. Kreatywność bibliotekarzy, poprawa jakości usług, rozwój bibliotek, nastawienie na potrzeby lokalnej społeczności widoczne są w osiągnięciach i efektach pracy. Zauważalna jest również zmiana w postrzeganiu funkcji bibliotek, ich roli i znaczenia.

Biblioteki poprawiają swoje wskaźniki efektywności usług, wskaźniki bazy materialno-organizacyjnej, zwiększa się ich udział w programach edukacyjno-informacyjnych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Placówki opracowują i realizują własne przedsięwzięcia. Przykładem tych pierwszych niech będzie realizacja ogólnopolskiej kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”; kolejne edycje Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom; Noc z Andersenem; Urodziny Kubusia Puchatka; Z ekonomią na Ty; Ikonka. Wśród programów międzynarodowych można wymienić: Tworzymy własne wydawnictwo; Europe Direct; Widokówka dla mojego przyjaciela europejskiego. Własne projekty to m.in.: Jesienne Dni Książki w Buczkowicach; Mapa atrakcji turystycznych Gminy Porąbka; Kozy – moja mała Ojczyzna; Dajcie Dzieciom Uśmiech; Bawimy się Razem, Galeria Ex Libris – organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Czechowicach-Dziedzicach. Wokół słowa – cykl spotkań autorskich, Druga młodość z Internetem, czy też konkurs O Palmę Wielkanocną to projekty realizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Bestwinie. Natomiast Gminne Biblioteki Publiczne w Jasienicy i w Wilkowicach są przykładem bibliotek, gdzie tworzy się i realizuje projekty o tematyce regionalnej. Wymienione programy powstają we współpracy ze szkołami, świetlicami środowiskowymi, przedszkolami, klubami seniorów, z instytucjami i stowarzyszeniami osób sprawnych inaczej, z regionalnymi instytucjami, z urzędami samorządowymi i państwowymi. Bibliotekarze programy te kierują do dzieci, młodzieży, seniorów i ludzi „sprawnych inaczej”.

W ramach projektów biblioteki organizują sesje naukowe, seminaria, spotkania autorskie, promocje książek i innych zbiorów, wystawy, konkursy, ścieżki edukacyjne, lekcje biblioteczne.

Rozstrzygnięcie konkursu następuje w Dniu Bibliotekarza i Bibliotek. Uczestniczą w nim bibliotekarze, przedstawiciele Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, czytelnicy, władze samorządowe poszczególnych gmin i władze samorządu powiatowego oraz zaproszeni goście.

Laureatami I miejsca w tym konkursie były m.in.: Miejska Biblioteka Publiczna w Czechowicach-Dziedzicach, Gminna Biblioteka Publiczna w Bestwinie, Gminna Biblioteka Publiczna w Jasienicy. Wielokrotnie w konkursie tym wyróżnienia otrzymały: Gminna Biblioteka w Kozach, Gminna Biblioteka w Buczkowicach i Gminna Biblioteka w Wilkowicach. To laureaci konkursu w zakresie bibliotek stopnia podstawowego. Wśród filii I miejscę zdobywały m.in.: Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach Filia nr I, Miejska Biblioteka Publiczna w Czechowicach-Dziedzicach Filia nr 10.

W jednym z protokołów komisji konkursu czytamy: „Nagrodzone biblioteki dynamicznie rozwijają swoją działalność, tworzą optymalne warunki obsługi użytkowników, optymalne warunki do zaspokajania potrzeb czytelników. Prowadzą szeroką działalność informacyjną ze wszystkich dziedzin wiedzy, ze szczególnym naciskiem na zarządzanie informacją regionalną i turystyczną. Przygotowują szereg materiałów edukacyjno-informacyjnych dla uczniów, studentów. Szeroka i bogata jest ich oferta w zakresie projektów edukacyjno-kulturalnych”.

Nagrody w konkursie, w formie nagród rzeczowych: książek, zbiorów multimedialnych, zestawów komputerowych i aparatów cyfrowych funduje Starosta Bielski.

Parę słów na zakończenie: w przyszłym roku Książnica Beskidzka będzie współorganizowała 10 edycję konkursu na najlepszą bibliotekę publiczną w powiecie bielskim. Konkurs to nie tylko przykład dobrej współpracy Starostwa Bielskiego, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Książnicy Beskidzkiej. Konkurs ten to stały element bibliotecznego marketingu, w tym przypadku skierowanego do władz finansujących biblioteki. Można włączyć go w tzw. sferę „małego lobbingu”, potrzebnego i uzasadnionego, a my bibliotekarze musimy, chcąc czy nie chcąc, naszą pracę postrzegać też w tych wymiarach.

I jeszcze najważniejsze – powodzenie bielskiego konkursu uzależnione jest od zaangażowania, inicjatywy i kreatywności bibliotekarzy samorządowych bibliotek publicznych, od ich probibliotecznego nastawienia.

Autorska refleksja – od lat podziwiam właśnie to zaangażowanie, profesjonalizm, pasję bibliotekarską, współpracę i łączącą bibliotekarzy przyjaźń.

EWA TRONECZEK
Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej

Pozyskane z Kanału Wrocław

Młodzi, piękni... wizytówką bibliotek



Kanał Wrocław otrzymał z pewnym opóźnieniem kalendarz na 2008 r. wydany przez Okręg Łódzki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Już samo wydanie kalendarza z kolorowymi fotografiami, na porządnym kredowanym papierze jest pewnym ewenementem. Prawdziwe zaskoczenie przynosi lektura kolejnych miesięcy. Budynki i wnętrza bibliotek publicznych i naukowych, to jeszcze nic, to się fotografuje i tym się biblioteki chwala. Ale do zdjęć pozują bibliotekarki i bibliotekarze z wyszczególnieniem miejsca pracy, pod własnymi imionami i nazwiskami. I nie są to bibliotekarki w fartuszkach, sweterkach i koczkami, ani bibliotekarze w zaawansowanej fazie łysienia i tradycyjnych okularach. To ponętne laski (patrz zdjęcie) i wypasione luzaki. Śmieją się, pozują bez skrępowania.

Kanał Wrocław stwierdza z całym przekonaniem: SBP w łódzkiem jest w porzo!

RyT

Obok jedna ze stron kalendarza

Z WARSZTATU METODYKA



Doradztwo zawodowe w bibliotece

Biblioteka – zaciszne miejsce gdzie pomiędzy wysokimi zakurzonymi regałami można się skryć przed zgielkiem nowoczesności. Azyl dla książkowych, którzy uciekają w świat literatury aby nie martwić się o przyziemne potrzeby dnia codziennego.

Czy możemy w ten sposób opisywać współczesną bibliotekę? Odpowiedź brzmi: możemy, lecz nie jest to obraz pełny. Jako bibliotekarze cały czas staramy się odpowiadać na potrzeby tradycyjnego czytelnika, jednak nowoczesne instytucje kultury w jakich pracujemy, proponują coraz szerszą ofertę usług. Nikogo nie dziwi już Internet, możliwość wypożyczenia płyt CD, DVD, CDR – to standardowa oferta bibliotek multimedialnych. W bibliotece odnajdą się nie tylko naukowcy, czy wielbiciele literatury, ale także osoby, które chcą się spotkać ze znajomymi, obejrzeć wystawę artystyczną, nauczyć się języka obcego lub... skorzystać z warsztatu planowania kariery zawodowej. Tak, współczesna biblioteka może być miejscem

świadczenia profesjonalnych usług z zakresu poradnictwa zawodowego.

Funkcjonowanie bibliotecznego doradztwa zawodowego opiszę na przykładzie Plancty II, filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. Planctal I to multimedialna biblioteka dla młodzieży, która powstała w 2004 r. dzięki finansowaniu Fundacji Bertelsmanna, w ramach projektu „Biblioteki dla młodych klientów”. Zgodnie z projektem, zadaniem tej placówki jest doskonalenie wśród młodzieży umiejętności czytania i zdobywania informacji, budzenie wszechstronnych zainteresowań, przygotowanie młodych ludzi do podejmowania nowych wyzwań, tworzenie podstaw do prężnego i kreatywnego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym. W projekcie tym uwzględniono również omawiane przez nas poradnictwo zawodowe, skierowane do grupy docelowej Plancty II, czyli młodzieży w wieku od 13 do 25 lat.

Na początek kilka suchych faktów o sposobie działania doradztwa w bibliotece. Nasze usługi

można podzielić na dwie kategorie: poradnictwo indywidualne oraz grupowe. To pierwsze jest prowadzone w ramach cotygodniowego „dyżuru doradcy”, podczas którego klienci mogą uzyskać pomoc w planowaniu swojej kariery zawodowej, tworzeniu dokumentów aplikacyjnych oraz doskonaleniu metod poszukiwania pracy. Jeśli chodzi o pracę z grupą, organizujemy następujące szkolenia:

- **Warsztat „Spadochron”** – cieszący się dużą popularnością kurs, kompleksowo przygotowujący do poszukiwania pracy. Jest to 5-dniowe szkolenie, podczas którego uczestnicy mogą precyzyjnie określić swoje osobiste predyspozycje zawodowe i w oparciu o nie zaplanować swoją karierę zawodową. Program szkolenia uwzględnia również techniki skutecznego poszukiwania pracy.
- **Warsztat „Marzenia”** – to zajęcia wykorzystujące marzenia jako narzędzie planowania przyszłości zawodowej. Podczas tego warsztatu stosowane są metody pracy z grupą zaczerpnięte z arteterapii.
- **Warsztat Komunikacji Interpersonalnej** – szkolenie rozwijające jedną z najważniejszych umiejętności psychospołecznych. Doskonalenie umiejętności sprawnego i skutecznego komunikowania się z otoczeniem przygotowuje do poszukiwania pracy tak samo jak do każdej innej aktywności wymagającej kontaktu z ludźmi.
- **Warsztat Autoprezentacji** – pomaga w nabyciu umiejętności przedstawienia swojej osoby w taki sposób, aby wszystkie nasze walory zostały zauważone. Pracę dostaje nie ta osoba, która posiada najlepsze kompetencje, lecz ta, która potrafi te kompetencje najlepiej zaprezentować. Zgodnie z tą zasadą, podczas warsztatu uczestnicy uczą się, jak mówić o swoich umiejętnościach, sukcesach, mocnych i słabych stronach. Wymienione wyżej kursy nie wyczerpują oferty jaką proponujemy naszym klientom. Często organizowane są zajęcia dopasowane programem do potrzeb konkretnej grupy. Innymi słowy, możemy stworzyć szkolenie „na zamówienie” dla zgłaszających się do nas chętnych osób. Przykładem mogą być szkolenia dla uczniów, gdzie nauczyciele zgłaszają zapotrzebowanie na taki, a nie inny temat warsztatu (np. zajęcia dla gimnazjalistów, mające pomóc im w wyborze szkoły średniej).

Doradztwo w Planecie I I nie uwzględnia pośrednictwa pracy – jednak nasi klienci mają możliwość skorzystania z ofert pracy. Stało się tak dzięki współpracy, jaką nawiązaliśmy w marcu 2008 r. z Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży Ochotniczych Hufców Pracy w Olsztynie. Pracownicy OHP raz w tygodniu pełnią w Planecie I I dyżur, podczas którego udostępniają informacje na temat ofert pracy krótkoterminowej, dorywczej oraz stałej.

Ciekawym urozmaicheniem naszej oferty doradczej jest „Detektyw”. Pod tą tajemniczą nazwą, kryje się program komputerowy pomagający planować karierę zawodową. „Detektyw” powstał w wyniku współpracy MBP z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Olsztynie i został sfinansowany również przez Fundację Bertelsmanna. W naszej bibliotece jest dostępny bezpłatnie w formie płyty CDR, którą otrzymują osoby korzystające z usług bibliotecznego doradcy zawodowego.

Program „Detektyw” został stworzony z myślą o młodych ludziach, którzy dopiero przygotowują się do wejścia na rynek pracy. To szczególnie grupa docelowa. W świadomości młodzieży funkcjonuje często bardzo negatywny obraz poszukiwania pracy. Kojarzy im się ono z trudem, niepowodzeniami, rozczarowaniem. „Detektyw” ma zmienić wizerunek poszukiwania pracy, który choć na pewno wymaga wysiłku, może być jednocześnie ciekawy, a nawet ekscytujący. Naszym celem było stworzenie narzędzia pomagającego planować karierę w sposób miły, lekki, rozrywkowy. Osoba korzystająca z programu wcieli się w rolę detektywa, który prowadzi śledztwo w sprawie swojego upragnionego zawodu. Podczas tego śledztwa zbiera różne informacje, rozwiązując zagadki. Tak jak prawdziwy detektyw musi być uważny na wszystkie tropy, które mogą przyczynić się do rozwiązania tajemnicy. Tymi tropami są na przykład jego umiejętności, zainteresowania, cechy charakteru.

W programie „Detektyw” zareklamowana jest Planeta I I jako miejsce, gdzie można znaleźć pomoc podczas poszukiwania pracy. Tą pomocą jest punkt doradztwa, ale także poradniki, informatory o zawodach, szkołach i inna literatura przydatna np. w przygotowaniach do rozmowy kwalifikacyjnej. Innymi słowy „Detektyw” przedstawia biblioteczkę jako instytucję, którą koniecznie należy odwiedzić szukając pracy. Dotyczy to oczywiście wszystkich bibliotek, nie tylko Planety I I.

W tym miejscu moglibyśmy zadać pytanie: czy biblioteka to rzeczywiście dobre miejsce dla doradztwa zawodowego? Nasze doświadczenie z Planety I I przekonuje o wielu korzyściach płynących z udostępnienia w bibliotece tego rodzaju usług. Jak już zostało wspomniane przy okazji „Detektywa”, w planowaniu kariery dużą rolę odgrywają zainteresowania. Człowiek chcący znaleźć pracę, w której będzie się realizował, nie może ignorować swoich pasji. Powinien uwzględnić czynności, które lubi wykonywać, dziedziny informacji z którymi chciałby mieć do czynienia. Biblioteka, szczególnie taka, jak Planeta I I, to miejsce, które służy przede wszystkim realizowaniu swoich zainteresowań. Oprócz korzystania z książek, można posłuchać muzyki, obejrzeć film, podyskutować na wybrany temat, itd. Taka biblioteka to doskonale miejsce, aby przy okazji tych miłych



Podstawowy interfejs aplikacji – z palmtopa detektywa, w którym wyświetlane są przyciski kierujące do poszczególnych zadań, wylania się wirtualna asystentka

czynności, zastanowić się nad swoją przyszłością. Takich warunków nie zapewnią urzędy pracy, biura karier czy poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Działanie tych instytucji jest bardziej sformalizowane. Do urzędu idzie się wtedy, gdy ma się już konkretną sprawę, albo – co brzmi niezbyt optymistycznie – gdy ma się problem. Oczywiście nie ma w tym nic złego. Instytucje rynku pracy, zajmujące się pomocą bezrobotnym, są potrzebne i w żadnym wypadku nie chcemy ich tutaj krytykować. Natomiast doradztwo zawodowe w bibliotece ma ten plus, że funkcjonuje w miejscu kojarzącym się ze spędzaniem czasu wolnego, z rozrywką. To dobre warunki do tego aby odnaleźć wiarę w siebie i entuzjazm, tak potrzebne osobom znajdującym się w trudnym okresie poszukiwania pracy. Miejsce, w którym rozwijamy nasze zainteresowania, ułatwia nam refleksje na temat naszych zdolności, umiejętności, które są podstawowym towarem sprzedawanym na rynku pracy. Umieszczenie punktu doradztwa w bibliotece daje też nowe narzędzia pracy samemu doradcy zawodowemu. „Pod ręką” są rozmaite książki, które można zastosować np. w biblioterapii (nie tylko informatory o zawodach i poradniki, które znaleźlibyśmy pewnie także w urzędzie pracy).

Na koniec należy zaznaczyć, iż biblioteka nie jest instytucją rynku pracy, specjalizującą się w pomocy bezrobotnym. Nasze doradztwo ma

charakter propozycji dodatkowej, nie zastępujemy, lecz uzupełniamy ofertę np. urzędów pracy. Mimo to, w bibliotece może funkcjonować w pełni profesjonalne doradztwo zawodowe, posiadające jednak swoją unikalną specyfikę. Pomoc osobom poszukującym pracy może przybierać różne formy, może się posługiwać różnymi narzędziami. W przypadku biblioteki, tym wyjątkowym narzędziem, jest niepowtarzalna atmosfera, której nie znajdziemy w urzędzie czy poradni. Biblioteka z jednej strony jest miejscem rzetelnych, naukowych poszukiwań, a z drugiej przestrzenią pozwalającą oddać hołd niczym nie skrępowanej fantazji. Znajdziemy tu jednocześnie rozsądek i szaleństwo. Ta różnorodność odpowiada ludzkiej naturze, która jest zmienna, niejednorodna. Ta różnorodność pomaga też w poznawaniu siebie, które jest koniecznym elementem planowania kariery zawodowej. Wybór pracy to ważna decyzja, która istotnie zmienia nasze życie. Przed podjęciem tej decyzji musimy poddać autoanalizie całą naszą osobę. Musimy myśleć praktycznie, rozsądnie, ale nie możemy zapomnieć o naszych marzeniach. Tak jak w księgozbiorze biblioteki jest miejsce dla grubej encyklopedii i małego tomiku poezji.

ŁUKASZ ŚLUSARCZYK
Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Kiedy na dobre pożegnamy się z papierem?

Poprzedzony egipskim papirusem papier, nieoceniony wynalazek Chińczyków, można uznać za ikonę, jak to się teraz mówi, cywilizacji od czasów Gutenberga. Dla wyrobu papieru padły pod mechanicznymi piłami miliony hektarów lasów; za moich czasów zachęcano działwę szkolną do zbiórki makulatury, bo papier był wciąż potrzebny. Słowo to funkcjonuje w wielu metaforycznych określeniach jak „mieć na coś papiery”, „grzebać w papierach”, „papierkowa robota” czy „papierowy bohater”.

Obecnie papier kojarzy się głównie z milionami ryz pochłanianymi przez coraz doskonalsze kserokopiarki i drukarki; wydaje się być niezastąpiony. Jeśli jednak zastanowimy się głębiej, okaże się, że może za kilkanaście lat pożegnamy się z papierem.

Moje dzieciństwo i młodość upłynęły pod znakiem książki i do dziś papier kojarzy mi się z zadrukowanymi stronicami *Trylogii* czy *Władcy pierścieni*, z listami, które lubiłem pisać, ze świątecznymi pocztówkami, nawet z robieniem samolotków... Tymczasem „cywilizacja papieru” odchodzi w przeszłość, wypierana przez Internet, komputery, komórki, telewizję – wszelkie elektroniczne cudowności. Po co drukować książki, jeśli można je sobie poczytać w Internecie lub wysłuchać z kasety czy płyty? Po co w pocie czoła pisać listy, jeśli można wysłać e-maila? Do jego przesłania nie trzeba koperty, odpada koszt znaczka i spacer do najbliższej skrzynki pocztowej! Tempo współczesnego życia powoduje, że mało kto ma ochotę na pisanie sążnistych epistol, skoro można wysłać SMS-a?

Żyjemy w cywilizacji obrazkowej, w świecie obrazów, ikon, skrótów klawiaturowych; już nie czytamy, lecz oglądamy i słuchamy – a do tego papier nie jest potrzebny. Za kilkanaście lat dojdzie do głosu pokolenie, które na półkach nie będzie miało książek, lecz płyty DVD, kasety wideo i magnetofonowe, a wielbiciele tradycyjnych książek staną się dinozaurami „cywilizacji papieru”. Wiadomo, jaki był koniec dinozaurów. Jednak czegoś będzie żal...

LEKCJA BIBLIOTECZNA

Kiedy na dobre pożegnamy się z papierem?

Cele:

Uczeń powinien:

1. Dostrzec doniosłość wynalazku papieru w rozwoju ludzkości.

2. Czytać tekst, wskazując potrzebne informacje.

3. Określić intencje nadawcy na podstawie tekstu.

4. Ocenie wpływ upowszechniania środków masowego przekazu.

Przebieg lekcji:

1. Rozmowa na temat wynalazku papieru.

2. Rozmowa o funkcjach estetycznych książki.

3. Porównanie książki tradycyjnej i e-book-a.

4. Ocena postawy autora tekstu wobec omawianych zjawisk.

Środki dydaktyczne:

1. Egzemplarze książki tradycyjnej i dostępnej w Internecie, na kasetach wideo i płytach DVD:

● H. Sienkiewicz: *Trylogia*,

● J. R. R. Tolkien: *Władca pierścieni*.

2. Tekst: „Kiedy na dobre pożegnamy się z papierem”.

Sugerowane kierunki pracy:

1. Poznanie historii wynalezienia papieru na podstawie wiadomości zaczerpniętych ze strony internetowej:

www.ap.krakow.pl/whk/hst_papr.html

www.ap.krakow.pl/whk/hst_pprs.html

<http://monika.univ.gda.pl/literat/autors.htm>

2. Rozmowa na temat wynalezienia papieru jako zjawiska przełomowego w dziejach ludzkości.

3. Zachęcenie do poznania funkcji estetycznych książki.

4. Wspólne czytanie tekstu: „Kiedy na dobre pożegnamy się z papierem”.

Ważną umiejętnością zdobywaną podczas lekcji jest rozpoznawanie intencji nadawcy tekstu. Uczniowie mają szansę wypowiedzi i oceny wynalazku papieru, odwołując się do poznanej historii i tekstu. Wywołujemy w ten sposób dyskusję, dzieląc klasę na entuzjastów i krytyków prezentowanego poglądu, że cały rozwój cywilizacyjny i technologiczny nie wpływa na rozwój kultury, lecz kształtuje społeczeństwo, dla którego tradycyjna książka przestała być atrakcyjna.

Jako pracę domową możemy zaproponować uczniom: porównanie książki tradycyjnej z e-book-iem wg zamieszczonej tabelki.

ANDRZEJ KUBRAK

nauczyciel bibliotekarz ZSEiO Nr 6 w Łomży

Książka tradycyjna		E-book	
Wady	Zalety	Wady	Zalety

Magia znaków

● Miejska Biblioteka Publiczna w Jasle zorganizowała wystawę pod tytułem „Magia znaków”. Magia, ponieważ przez tysiące lat, pismo stanowiło tajemnicę dostępną wybranym. Kaligrafia, sztuka pięknego pisania, pielęgnowana i chroniona przez wieki, dziś w dobie powszechnej informatyzacji społeczeństwa odeszła w niepamięć. Poprzez standaryzację i optymalizację krojów pisma pozostawione dla potomnych inskrypcje naszych przodków stały się w większości nieczytelne. Wyjątkiem są te, wyrte kapitalą kwadratową, bowiem ich kształt pozostał wzorem dla dzisiejszej majuskuły od ponad 2 tys. lat.

Zaprezentowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną wystawa, przedstawiając dzieje rozwoju pisma ma na celu przewartościowanie zdominowanej przez zachodnioeuropejską kulturę roli alfabetu łacińskiego w dziejach świata. Nie był on bowiem ani pierwszym, ani jedynym systemem pisma utrwalającym dorobek kultury europejskiej czy światowej, chociaż niewątpliwie dominującym współcześnie. Dlaczego tak się stało? Ponieważ pozwalał na zapisanie za pomocą niewielkiej stosunkowo liczby głosek większości dźwięków.

Pismo było jednym z kamieni milowych w rozwoju dziejów ludzkości. Alfabet nie powstał jednak z dnia na dzień. Starożytni wierzyli, że był darem bogów. Kiedy i gdzie powstał? Kim byli jego twórcy? Dlaczego są tak różne? Co wpłynęło na jego kształt? Jaki wpływ religia miała na krój pisma? Czemu w krajach protestanckich upowszechniła się tekstura, podczas gdy katolicy pokochali antykwę? Czym charakteryzuje się bastarda, a czym uncjala? Jak je rozpoznać? Wyjaśnienie na te i inne pytania można było znaleźć na ekspozycji.

Mamy również nadzieję, że zachęcimy wszystkich do własnych poszukiwań, w oparciu o dostępne w bibliotece materiały. Najważniejsze z nich to *Alfabet, czyli klucz do dziejów ludzkości* D. Diringer'a, *Pismo i styl* T. Szanto. Polecamy także strony internetowe, szczególnie: <http://www.ap.krakow.pl/whk>, <http://www.geocities.com/sztukakaligrafii/europa.htm>, które były pomocne w przygotowaniu wystawy.

Katarzyna Musiał – MBP Jasło

XXVIII Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Laur Jabłoni '2008”

● Zorganizowany przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Grójcu konkurs „O Laur Jabłoni” został rozstrzygnięty 24 czerwca 2008 r.

Na konkurs wpłynęło 91 zestawów, które zawierały 274 utwory poetyckie. O tegorocznej edycji MGBP w Grójcu poinformowała biblioteki publiczne, ośrodki kultury, domy pomocy społecznej, gazety i czasopiśma, w tym prasę ogólnopolską, regionalną, literacką i fachową.

Laureatami tegorocznej edycji konkursu zostali:

I nagroda – **Marzena Orczyk** – Dąbrowa Górnicza woj. śląskie, godło „Lotofagia”,

II nagroda – **Wojciech Stańczak** – Józefów woj. mazowieckie, godło „Błoń”,

III nagroda – **Adam Ladziński** – Ostrołęka woj. mazowieckie, godło „MadaM”.

Wyróżnienie za zestaw wierszy – **Edyta Wysocka** – Miastko woj. pomorskie, godło „Tosca”.

Wyróżnienia za jeden wiersz – **Janina Nożownik** – Piotrków Trybunalski woj. łódzkie, godło „Różowy kwiat jabłoni”, **Kamil Zawarski** – Sławno woj. zachodniopomorskie, godło „Allie”.

Wyróżnienie za zestaw wierszy o Ziemi Grójeckiej – **Tadeusz Charmuszko** – Suwałki woj. podlaskie, godło „Smużka”.

Wyróżnienie za 2 wiersze o Ziemi Grójeckiej – **Marek Pietrzela Biała** Podlaska woj. lubelskie, godło „O-Marck”.

Wyróżnienie specjalne za poemat – **Robert C. Greła** – Płock woj. mazowieckie, godło „Vektra”.

Wyróżnienia za pojedyncze wiersze w formie zestawów książek (poezja, proza, wspomnienia, biografie) otrzymali: **Dariusz Eckert** – Kraków woj. małopolskie, godło „Fenrir”, **Agnieszka Dąbrowska** – Poznań woj. wielkopolskie, godło „Cleopatra”, **Milena Rytelewska** – Myszków woj. śląskie, godło „Varia”, **Elżbieta Kolsut** – Warszawa, godło „Laura”, **Patryk Gelar** – Nasielsk woj. mazowieckie, godło „Patgel”, **Jędrzej Kozak** – Koszalin woj. zachodniopomorskie, godło „Geminus”, **Eligiusz Blaszków** – Wrocław woj. dolnośląskie, godło „Templariusz”, **Agnieszka Wiszniewska-Matyszkiewicz** – Kanie woj. mazowieckie, godło „Trzynaście”, **Anna Dwojnych** – Płock woj. mazowieckie, godło „Kormoran”, **Dominika Nowak-Adamczyk** – Kraków woj. małopolskie, godło „doDNA”.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do udziału w kolejnych edycjach konkursu. Mamy nadzieję również na udział osób, które dopiero zaczynają swoją poetycką przygodę.

Mirosława Krawczak – MGBP w Grójcu

Konferencja w Opolu

● W dniach 23-24 września br. odbędzie się w Opolu konferencja pt. „Zbiory i zasoby informacyjne bibliotek publicznych wobec aktualnych zmian kulturowych i technologicznych”. Organizatorami są SBP oraz WBP w Opolu. Patronat nad konferencją objęli: Instytut Książki oraz Marszałek Województwa Opolskiego.

Problematyka konferencji obejmie m.in. zagadnienia: standardów określających wielkość zasobów i zasad kształtowania zbiorów bibliotek publicznych; struktury zbiorów; komplementarności zbiorów oraz usług oferowanych przez biblioteki – usług tradycyjnych i e-usług (katalogi online, bazy danych, e-informatory, elektroniczne bibliografie i bazy wiedzy). W trakcie konferencji odbędzie się również forum wydawców.

Program spotkania oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej: www.ebib.info



azymut

Ogólnopolski System Dystrybucji Wydawnictw Azymut Sp. z o.o.
Wiodący dystrybutor książek w Polsce!
Oferta ponad 800 oficyn wydawniczych!
Ponad 40 tysięcy tytułów w ciągłej sprzedaży!

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW U NAS!

Oferujemy:

- możliwość funkcjonalnego dokonywania zakupów przez internet w naszym magazynie wirtualnym lub bezpośrednio z codziennego mailingu o nowościach, dodrukach i rekomendacjach
- kategoryzację biblioteczną książek
- profesjonalną obsługę przetargów na dostawę i sprzedaż książek
- bezpłatne dostawy zakupionych książek
- krótki czas realizacji zamówień
- codzienny serwis mailowy o nowościach i zapowiedziach wydawniczych
- Internetowe Forum Azymutu

Zapraszamy na naszą stronę www.azymut.pl!

Kontakt do nas:

e-mail: bibliotekarz@azymut.pl
tel. (22) 847 20 02 w. 123 lub 112
fax: (22) 847 20 02 w. 220

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Maria Bochan, Wiesława Borkowska-Nichthausner, Barbara Budyńska, Ewa Gruda, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Barbara Sępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl
Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: biurozgsbp@wp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Grażyna Bilka, Zdzisław Bieleń, Henryk Hollender, Bogdan Klukowski, Maria Kulik, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Ryszard Turkiewicz

**WYDAWNICTWO
SBP**



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 5300 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2008 r. wynosi 36,00 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- **Adres do korespondencji:** „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: (022) 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl



DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ

Życzymy Wam sukcesów w nauce

Pamiętajcie o tym, że WYDAWNICTWO SBP jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

Polecamy nasze czasopisma

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

BIBLIOTEKARZ

Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym.
Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny.
Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ

Od 1993 r. czasopismo wydawane przez SBP oraz Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB

Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.
Adresy: <http://www.ebib.info> ebib.redakcja@oss.wroc.pl

KAŻDĄ KSIĄŻKĘ I CZASOPISMO NASZEGO WYDAWNICTWA

możesz zamówić:

Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Telefonicznie: (022) 825 50 24, 608 28 26; Faks: (022) 825 53 49
e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach:

w Wydawnictwie SBP Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213.

Staramy się zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

KUPUJCIE U NAS!

BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY